

Zaufanie między ludźmi
Udział w protestach Religia
Stosunek do napływu cudzoziemców
Zaufanie do instytucji Zdrowie
Z czego jesteśmy zadowoleni

POLSKA-EUROPA



Wyniki Europejskiego
Sondażu Społecznego
2002-2012

[⇨ strona główna](#)

Wydawnictwo
Instytutu Filozofii i Socjologii
Polskiej Akademii Nauk

POLSKA-EUROPA

Wyniki Europejskiego Sondażu Społecznego 2002-2012

pod redakcją

PAWŁA B. SZTABIŃSKIEGO

i FRANCISZKA SZTABIŃSKIEGO

Wydawnictwo IFiS PAN

Warszawa 2014

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki
przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2011/01/M/HS6/03988

Projekt okładki

Andrzej Łubniewski

Opracowanie redakcyjne i korekta

Elżbieta Morawska

Opracowanie graficzne i skład tekstu

Alina Wiszenko-Zabrowarny

Copyright © by Authors and Wydawnictwo IFiS PAN, 2014

ISBN 978-83-7683-079-7

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana, przechowywana
jako źródło danych i przekazywana w jakiegokolwiek formie zapisu bez pisemnej
zgody posiadacza praw.

Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN

00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72, tel. (22) 65 72 861

Obj. 7 ark. wyd., 11 ark. druk.

e-mail: publish@ifispan.waw.pl

www.ifispan.waw.pl

Spis treści

Andrzej Rychard

Dlaczego warto zajrzeć do środka **5**

Paweł B. Sztabiński

Dlaczego Europejski Sondaż Społeczny **6**

Henryk Domański

Zaufanie między ludźmi **8**

Henryk Domański

Zaufanie do instytucji **18**

Henryk Domański

Udział w protestach **25**

Antonina Ostrowska

Oceny stanu zdrowia i ich zmiany w badaniach Europejskiego Sondażu Społecznego **33**

Zbigniew Mikołajko

Religia. Zmiany czy stabilizacja? **40**

Kinga Wysieńska

Opinia publiczna wobec kwestii napływu cudzoziemców **48**

Franciszek Sztabiński, Anna Dyjas-Pokorska

Z czego jesteśmy zadowoleni **61**

Problematyka Europejskiego Sondażu Społecznego **86**

Dlaczego warto zajrzeć do środka

Andrzej Rychard

Dyrektor Instytutu

Filozofii i Socjologii PAN

Dyskusje o tym, jacy są Polacy, czego pragną a czego się obawiają, jak odnoszą się do innych, bywają u nas dość gorące. Przy czym ich temperatura nie zawsze wynika z dobrego rozeznania w rzeczywistych pragnieniach, obawach i postawach społeczeństwa. Często widać tu wpływ stereotypów, pozornie użytecznych kalek, które pozwalają w różnych debatach forsować czy uzasadniać swe stanowisko politykom, innym uczestnikom debaty publicznej lub też osobom biorącym udział w dyskusjach prywatnych.

Celem tej publikacji jest dostarczenie wiedzy o wybranych postawach, pragnieniach i obawach polskiego społeczeństwa, tak jak rysuje się ona na podstawie długofalowych badań porównawczych, obejmujących ponad dekadę i ponad dwadzieścia krajów europejskich.

Celem tej publikacji jest dostarczenie wiedzy o wybranych postawach, pragnieniach i obawach polskiego społeczeństwa, tak jak rysuje się ona na podstawie długofalowych badań porównawczych, obejmujących ponad dekadę i ponad dwadzieścia krajów europejskich. To zaledwie drobna część rezultatów Europejskiego Sondażu Społecznego, wielkiego projektu, w którym od początku Instytut Filozofii i Socjologii PAN uczestniczy, którego dane są od lat dostępne w domenie publicznej i intensywnie przez uczonych z wielu krajów, w tym z Polski, wykorzystywane. Chcemy jednak, by choć część z nich przeniknęła do szerszej opinii publicznej i być może przyczyniała się do oparcia naszej debaty publicznej na faktach. W tym niewielkim tomie znajdą Państwo wyniki analiz dotyczące kwestii zaufania, udziału w protestach, oceny stanu zdrowia, stosunku do religii, relacji z cudzoziemcami i ogólnego poczucia zadowolenia. A wszystko to w porównaniu z innymi krajami – po to, żebyśmy mogli zobaczyć postawy polskiego społeczeństwa na szerszym, europejskim tle. Zachęcam do lektury.

Dlaczego Europejski Sondaż Społeczny

Paweł B. Sztabiński

Narodowy Koordynator projektu ESS w Polsce

Inicjatorem organizacji Europejskiego Sondażu Społecznego (ESS) była Europejska Fundacja Nauki. Jego powołanie do życia wynikało z przekonania, że w działaniach na rzecz integracji europejskiej zbyt mało uwagi poświęca się jej aspektom społecznym. Uznano, że choć prowadzone są liczne badania socjologiczne, to mają one charakter wycinkowy, a ich poziom metodologiczny budzi wątpliwości i uniemożliwia dokonywanie uprawnionych porównań międzykrajowych. Istnieje zatem pilna potrzeba realizowania cyklicznego badania, które byłoby źródłem wiarygodnych informacji o przemianach zachowań, wartości i postaw wobec kluczowych problemów społecznych i politycznych w Europie.

ESS jest realizowany w cyklach dwuletnich, począwszy od roku 2002. W poszczególnych edycjach uczestniczyło od 22 (2002) do ponad 30 krajów (2012), członków UE i krajów spoza Unii. Polska brała udział we wszystkich zrealizowanych dotąd edycjach badania.

W opinii badaczy zjawisk społecznych ESS jest obecnie najambitniejszym przedsięwzięciem w zakresie strategii długofalowego monitorowania procesów społecznych i możliwości wykorzystania danych zarówno w nauce, jak i do celów praktycznych w gospodarce i życiu publicznym. W 2005 roku ESS uhonorowano Nagrodą Kartezjusza (*Descartes Research Prize*), najważniejszym wyróżnieniem w dziedzinie nauki, przyznawanym przez Komisję Europejską, za „innovacyjność w zakresie pomiaru porównawczego”. W roku 2013 Komisja Europejska włączyła ESS do Europejskiej Infrastruktury Badawczej.

Kwestionariusz ESS składa się z części stałej, powtarzanej we wszystkich edycjach, oraz części rotacyjnej. Część stała umożliwia analizę trendów, natomiast część rotacyjna dotyczy zagadnień, które są aktualnie najważniejsze dla Europy. Wyboru zagadnień obu tych części dokonuje międzynarodowy zespół naukowców, w którym Polskę reprezentuje prof. dr hab. Henryk Domański. Wykaz zagadnień

W opinii badaczy zjawisk społecznych ESS jest obecnie najambitniejszym przedsięwzięciem w zakresie strategii długofalowego monitorowania procesów społecznych i możliwości wykorzystania danych zarówno w nauce, jak i do celów praktycznych w gospodarce i życiu publicznym.

objętych badaniem ESS zarówno w części stałej, jak i w częściach rotacyjnych, znajduje się na końcu tej książki.

W niniejszej książce omówiono wybrane zagadnienia części stałej ESS w latach 2002–2012. Zmiany zachodzące w tym czasie w Polsce są w niej przedstawione na tle innych krajów.

Książka, przygotowana przez pracowników Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, jest adresowana przede wszystkim do osób, które nie są naukowcami. Dlatego też zawarte w niej artykuły napisane zostały w sposób przystępny i nie zawierają prezentacji wyników zaawansowanych analiz statystycznych. Kierujemy ją do wszystkich zainteresowanych szeroko rozumianymi zmianami społecznymi w krajach europejskich, szczególnie zaś do publicystów, dziennikarzy, polityków, działaczy społecznych różnych szczebli.

Elektroniczna wersja książki (w formacie pdf) dostępna jest bez ograniczeń na stronie www.ifspan.waw.pl, w zakładce Europejski Sondaż Społeczny. Na stronie można też znaleźć wyniki wszystkich edycji badania ESS w Polsce (tylko część stała kwestionariusza) oraz „przeglądarkę” wyników ESS, która pozwala samodzielnie wykonać podstawowe obliczenia dla wszystkich krajów uczestniczących w projekcie.

Więcej informacji na temat ESS oraz zbiory danych dla wszystkich krajów uczestniczących w poszczególnych edycjach badania znajdują się na oficjalnej stronie projektu: www.europeansocialsurvey.org.

Elektroniczna wersja książki (w formacie pdf) dostępna jest bez ograniczeń na stronie www.ifspan.waw.pl, w zakładce **Europejski Sondaż Społeczny**. Na stronie można też znaleźć wyniki wszystkich edycji badania ESS w Polsce (tylko część stała kwestionariusza) oraz „przeglądarkę” wyników ESS, która pozwala samodzielnie wykonać podstawowe obliczenia dla wszystkich krajów uczestniczących w projekcie.

Zaufanie między ludźmi

Henryk Domański

Zaczynamy od zaufania, które w ciągu ostatnich dwudziestu lat stało się jednym z najczęściej analizowanych zjawisk w socjologii światowej. Teoretyczną przesłanką ważności tego problemu jest traktowanie zaufania jako jednego z podstawowych elementów podłoża stosunków i więzi na poziomie zarówno bezpośrednich relacji między ludźmi, jak i makrostruktury społecznej. Z kolei argumentem empirycznym jest występowanie znaczących zależności między zaufaniem a różnymi aspektami świadomości i cechami położenia społecznego jednostek.

Jak dotąd najobszerniejszego materiału empirycznego dotyczącego tego zjawiska dostarczyły wyniki międzynarodowego badania World Values Survey z lat dziewięćdziesiątych. Potwierdziły one występowanie związku między poziomem zaufania a stopniem demokratyzacji, poziomem rozwoju ekonomicznego, zamożności, a przede wszystkim rodzajem systemu społeczno-politycznego. Najwyższymi wskaźnikami zaufania charakteryzują się społeczeństwa skandynawskie reprezentujące model państwa opiekuńczego, który najwidoczniej sprzyja rozwojowi tych postaw.

Najnowsze dane Europejskiego Sondażu Społecznego pozwalają na uaktualnienie naszej wiedzy o tych prawidłowościach. Czy w dalszym ciągu najwyższy poziom zaufania do innych ludzi cechuje społeczeństwa skandynawskie? Jak kształtowały się te postawy w społeczeństwach postkomunistycznych?

Najwyższymi wskaźnikami zaufania charakteryzują się społeczeństwa skandynawskie reprezentujące model państwa opiekuńczego, który najwidoczniej sprzyja rozwojowi tych postaw.

Korzyści z większego zaufania

Najogólniej ujmując, zaufanie oznacza redukcję niepewności i ryzyka, stanowi więc ważne dobro, warunek funkcjonowania jednostek i systemów społecznych. Najbardziej wymierne korzyści płynące z wysokiego zaufania występują **w sferze ekonomicznej**. Większe zaufanie pociąga za sobą mniejsze „koszty transakcyjne”,

które ponosi się przy zawieraniu i realizacji kontraktów. Polega to między innymi na skróceniu czasu negocjacji i łatwiejszym porozumiewaniu się stron – mniejsza jest również potrzeba monitoringu na etapie realizacji umowy. Zaufanie to również większe prawdopodobieństwo dotrzymywania zobowiązań, a jest to czynnik, który stymuluje wzrost przedsiębiorczości, wyzwala inicjatywę i pobudza aktywność jednostek. Prawidłowości te znajdują odzwierciedlenie w wynikach analiz międzykrajowych, w których wskaźniki zaufania porównuje się ze wskaźnikami zamożności i efektywności ekonomicznej. Stwierdzono w nich występowanie stosunkowo wysokich zależności między tymi zmiennymi (Uslaner i Dekker 2001).

Polityczne korzyści większego zaufania polegają na wzmacnianiu stabilności systemu społecznego i legitymizacji klasy rządzącej. Wiele wskazuje, że jest to obustronna zależność. O jej występowaniu zdaje się świadczyć fakt, że zaufanie rozpatrywane na poziomie relacji między ludźmi przekłada się na zaufanie do polityków i instytucji państwowych. I odwrotnie – zaufanie przesuwa się z góry do dołu. Okazuje się, że ludzie ufają sobie w takim stopniu, w jakim mają zaufanie do władzy. Im bardziej politycy są szanowani i traktowani jako osoby uczciwe, a społeczeństwo ma pozytywny stosunek do członków klasy rządzącej, tym bardziej ludzie skłonni są przestrzegać zasad lojalności, uczciwości i reguł gry na poziomie codziennych interakcji – w sklepie, banku, w interesach i kręgu bliskich znajomych. Teoretycy demokracji zgodnie wskazują, że zaufanie sprzyja demokratyzacji systemu politycznego między innymi dzięki większemu uczestniczeniu społeczeństwa w działalności różnych organizacji i większej partycypacji wyborczej. Autorstwo tezy o pozytywnym związku zaufania z demokracją należy przypisać Alexisowi de Tocqueville'owi (1999) – pochodzi ona z jego książki *O demokracji w Ameryce*. Powierdziły ją już pierwsze badania nad funkcjonowaniem społeczności lokalnych (Almond i Verba 1963). Kolejnym argumentem są wyniki międzykrajowych analiz porównawczych, wskazujące na występowanie korelacji między indeksami demokracji i poziomem zaufania dla poszczególnych krajów, mierzonym przez opinie respondentów (Inglehart 1997). Oczywiście zaufanie do władzy wiele ułatwia. W społeczeństwach charakteryzujących się wysokim zaufaniem ludzie łatwiej podporządkowują się zarządzeniom administracji państwowej, chętniej również przestrzegają prawa i norm obyczajowych kształtujących zachowania jednostek. Mechanizmy te regulują funkcjonowanie wszystkich zbiorowości. Łatwiej jest rządzić w atmosferze wiarygodności, gdy widzi się wzajemne korzyści takiego układu.

Jeżeli chodzi o korzyści płynące z zaufania na poziomie **codziennych kontaktów**, to jego pozytywną konsekwencją jest poczucie pewności płynące

Ludzie ufają sobie w takim stopniu, w jakim mają zaufanie do władzy. Im bardziej politycy są szanowani i traktowani jako osoby uczciwe, a społeczeństwo ma pozytywny stosunek do członków klasy rządzącej, tym bardziej ludzie skłonni są przestrzegać zasad lojalności, uczciwości i reguł gry na poziomie codziennych interakcji – w sklepie, banku, w interesach i kręgu bliskich znajomych.

z funkcjonowania w stabilnych strukturach społecznych. Można powiedzieć, że zaufanie daje poczucie komfortu, co znajduje odzwierciedlenie w wynikach badań wskazujących na występowanie silnej zależności między poziomem zaufania a satysfakcją z życia i poczuciem bycia szczęśliwym. To na wspólnotowości i bliskości innych budowana jest wiara, że ci inni nas nie zawiodą.

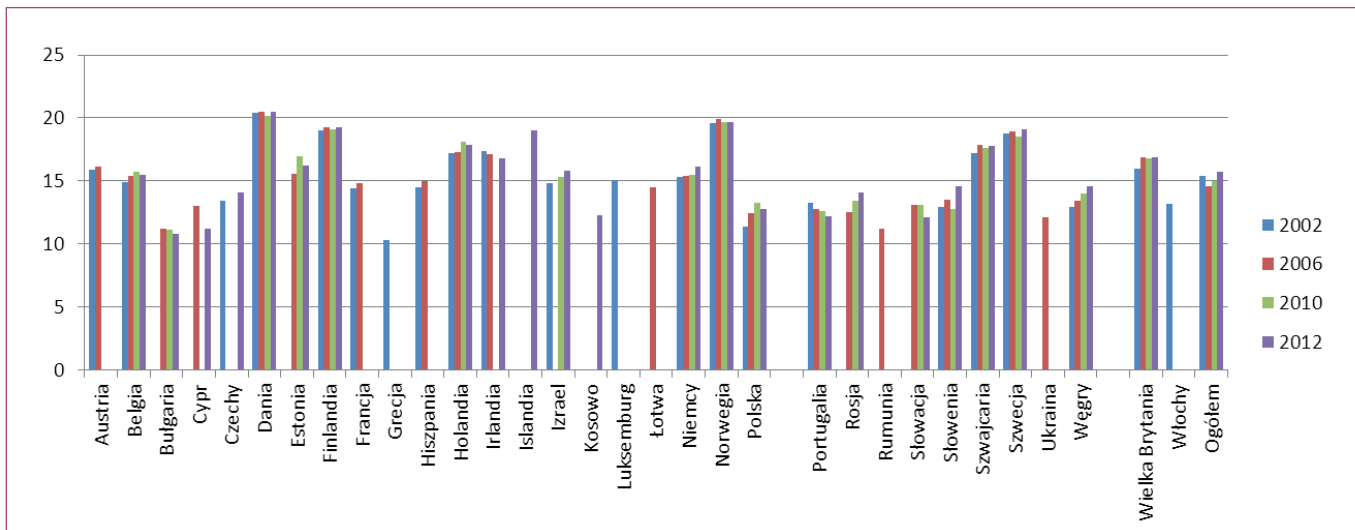
Zróznicowanie poziomu zaufania między krajami

Opierając się na tych ustaleniach, można wnioskować, że zaufanie jest ważnym dobrem – zarówno dla społeczeństw, jak i w życiu jednostek – porównywalnym (pod względem zapotrzebowania) z dochodami, wykształceniem czy prestiżem społecznym. Jednak prawidłowością jest, że dobra cenione i ważne nie są powszechnie dostępne, czego odzwierciedleniem są nierówności zaufania między krajami.

Ponieważ zaufanie jest zjawiskiem obejmującym różne aspekty świadomości, do jego pomiaru należy zastosować kilka wskaźników. We wszystkich edycjach ESS respondenci odpowiadali na trzy pytania: (i) „Czy ogólnie biorąc uważa P., że większości ludzi można ufać, czy też, w kontaktach z ludźmi ostrożności nigdy za wiele?”, (ii) „Czy gdyby nadarzyła się okazja, większość ludzi starałaby się P. wykorzystać, czy też postępować uczciwie?”, (iii) „Czy ludzie przede wszystkim starają się służyć pomocą innym, czy też przede wszystkim dbają o własny interes?”. Swoje opinie w tych kwestiach wyrażali, posługując się skalami od 0 do 10. We wszystkich krajach odpowiedzi na te pytania okazały się spójnym syndromem elementów jednej postawy określającej stopień zaufania do innych. Stąd też można je zdefiniować przez zsumowanie wartości tych ocen. Respondenci wskazujący na występowanie najwyższego zaufania uzyskali więc na tej sumarycznej skali wartość 30, najniższego zaufania zaś – wartość 0. Byli to ci, którzy przypisywali innym ludziom brak uczciwości, egoizm, osiągnięcie korzyści czyimś kosztem i którzy podkreślali potrzebę zachowania ostrożności w codziennych kontaktach.

Zacznijmy od różnic między krajami. Informują o tym średnie wielkości sumarycznego wskaźnika zaufania dla 2002, 2006, 2010 i 2012 roku zamieszczone w tabeli 1. Zgodnie z oczekiwaniami najwyższe zaufanie występowało w krajach skandynawskich. Brak danych spoza Europy uniemożliwia stwierdzenie, czy jest to prawidłowość o wymiarze ogólnoświatowym, natomiast można z dużą

Zaufanie daje poczucie komfortu, co znajduje odzwierciedlenie w wynikach badań wskazujących na występowanie silnej zależności między poziomem zaufania a satysfakcją z życia i poczuciem bycia szczęśliwym. To na wspólnotowości i bliskości innych budowana jest wiara, że ci inni nas nie zawiodą.



Wykres 1. Poziom zaufania – średnie. Europejski Sondaż Społeczny 2002–2012

Islandia uczestniczyła tylko w ESS 2004 i 2012, sytuując się jednak w obu przypadkach na skali zaufania zaraz za Danią i na poziomie Norwegii.

pewnością twierdzić, że na kontynencie europejskim liderem była Dania. Mieszkańcy tego kraju wyrazili w ciągu tych lat najsilniejsze przekonanie, że ludziom można zaufać. Na drugim miejscu sytuuje się Norwegia – w 2012 roku również Islandia – a na kolejnych pozycjach były Finlandia i Szwecja. Jeżeli chodzi o inne kraje lokujące się w międzynarodowym rankingu zaufania w ścisłej czołówce, to należały do nich również Holandia, Szwajcaria – symbol pluralizmu, demokracji i wolności – i Irlandia, której wysoką pozycję na skali zaufania można łączyć z pozytywnymi skutkami szybkiego rozwoju ekonomicznego i wzrostu stopy życiowej.

W których społeczeństwach postawy te występowały najsłabiej? Jeżeli pogłębieniu zaufania najbardziej sprzyja skandynawski model państwa opiekuńczego, to należałoby

stwierdzić, że największe bariery systemowe występują w krajach postkomunistycznych i śródziemnomorskich. W 2002 roku społeczeństwem o najniższym poziomie zaufania była Grecja, a w Portugalii systematycznie zmniejszało się ono z 13,3 do 12,2. Zastanawiająca stabilność tej prawidłowości sugeruje występowanie w obu tych krajach jakiegoś trwałego podłoża (czynnik geograficzny, wartości, normy, struktura społeczna?) sprzyjającego przekonaniu, że ludzie kierują się głównie własnym interesem i że w stosunkach z innymi należy zachować ostrożność. Niskim poziomem zaufania charakteryzowali się również mieszkańcy Włoch (w 2002 roku piąta pozycja od dołu) oraz Cypru. Występowanie niskiego

Kraj	Wskaźnik zaufania			
	2002	2006	2010	2012
Austria	15,9	16,1	–	–
Belgia	14,9	15,4	15,7	15,5
Bułgaria	–	11,2	11,1	10,8
Cypr	–	13,0	–	11,2
Czechy	13,4	–	–	14,1
Dania	20,4	20,5	20,2	20,5
Estonia	–	15,6	17,0	16,2
Finlandia	19,0	19,3	19,1	19,3
Francja	14,4	14,8	–	–
Grecja	10,3	–	–	–
Hiszpania	14,5	15,0	–	–
Holandia	17,2	17,3	18,1	17,9
Irlandia	17,4	17,1	–	16,8
Islandia	–	–	–	19,0
Izrael	14,8	–	15,3	15,8
Luksemburg	15,1	–	–	–

Kraj	Wskaźnik zaufania			
	2002	2006	2010	2012
Łotwa	–	14,5	–	–
Niemcy	15,3	15,4	15,5	16,1
Norwegia	19,6	19,9	19,7	19,7
Polska	11,4	12,4	13,3	12,8
Portugalia	13,3	12,8	12,6	12,2
Rosja	–	12,5	13,4	14,1
Rumunia	–	11,2	–	–
Słowacja	–	13,1	13,1	12,1
Słowenia	12,9	13,5	12,8	14,6
Szwajcaria	17,2	17,9	17,6	17,8
Szwecja	18,8	18,9	18,5	19,1
Ukraina	–	12,1	–	–
Węgry	12,9	13,4	14,0	14,6
Wielka Brytania	16,0	16,9	16,8	16,9
Włochy	13,2	–	–	–
Ogółem	15,4	14,6	15,0	15,7

Uwaga. „–” oznacza, że badania nie przeprowadzono.

zaufania w społeczeństwach śródziemnomorskich nasuwa hipotezę o kontekstowym wpływie środowiska geograficznego, być może związanego z tradycyjną strukturą społeczną, charakterystyczną dla tego regionu. Wyjaśnieniem jest również niższy stopień rozwoju ekonomicznego tych krajów. Za interpretacją tą przemawia wyższy poziom zaufania w Hiszpanii i Francji, zaliczanych do regionu śródziemnomorskiego, ale reprezentujących zdecydowanie wyższy poziom rozwoju ekonomicznego i stopy życiowej.

Poziom rozwoju ekonomicznego nie różnicował wielkości zaufania wśród społeczeństw postkomunistycznych. Prześledzenie wielkości tego wskaźnika wskazuje na stosunkowo największe deficyty zaufania w Bułgarii, Kosowie, Rumunii, Rosji i w Polsce. W 2002 roku Polska sytuowała się w ramach byłej wspólnoty komunistycznej na ostatniej pozycji, a w ogólnym zestawieniu – na przedostatniej, przed Grecją. Okazało się, że w 2006 roku jeszcze niższe zaufanie występowało w Bułgarii i Rumunii – na podobnym poziomie sytuowała się Rosja, a w 2012 niżej były Słowacja i Kosowo. Czy hierarchia ta kształtowałaby

Tabela 1. Poziom zaufania – średnie. Europejski Sondaż Społeczny 2002–2012

Poziom rozwoju ekonomicznego nie różnicował wielkości zaufania wśród społeczeństw postkomunistycznych.

się tak samo w 2002 roku – tego nie wiemy. Bułgaria, Kosowo, Rumunia i Rosja nie uczestniczyły we wcześniejszych edycjach ESS, jednak międzynarodowa hierarchia zaufania jest raczej stabilna, nie obserwuje się większych zmian w czasie, więc prawdopodobnie brzmi teza, że geograficznym ośrodkiem niskiego zaufania są (poza Polską) Rosja i kraje bałkańskie, położone na pograniczu Europy i Azji. Efekt „pogranicza” wydaje się tu związany z efektem „peryferii”, czego przykładem jest Rosja. Natomiast kolejnym dowodem na rzecz oddziaływania kontekstu regionalnego w powiązaniu zapewne z podobną mentalnością i czynnikiem tożsamości etnicznej (wspólnota krajów nordyckich?) jest stosunkowo wysokie zaufanie w Estonii, na poziomie krajów zachodnich.

To, że w „rankingu” zaufania najlepiej wypadają społeczeństwa skandynawskie, wynika nie tylko z funkcjonowania ich w oparciu o model przyjaznego państwa opiekuńczego, ale i z posiadania przez nie innych cech sprzyjających rozwojowi zaufania, do których zaliczane są między innymi niskie nierówności dochodów, przekonanie o równości szans, aktywność obywatelska przejawiająca się w uczestniczeniu w różnych organizacjach społecznych, najniższy poziom korupcji i wysoka legitymizacja polityków i rządu.

W środkowych partiach europejskiej hierarchii zaufania sytuują się Austria, Belgia, Niemcy i Wielka Brytania. Społeczeństwa te nie wyróżniają się szczególną bliskością, poza zamożnością i wysokim poziomem demokratyzacji. W społeczeństwie brytyjskim „średnia” zaufania (w 2012 roku) wynosiła 16,9, w Niemczech 16,1, ale w Danii – 20,5. Nie najwyższa średnia zaufania w Wielkiej Brytanii wskazuje, że nawet długotrwałe tradycje brytyjskiej demokracji, wysoka stopa życiowa i pochodne tych zjawisk nie stanowią wystarczająco silnego podłoża tych postaw. Niezbędne są jeszcze inne cechy, na przykład „przyjazny” system społeczno-ekonomiczny, jakim jest państwo opiekuńcze w krajach skandynawskich, które kreuje atmosferę życzliwości przez osłabienie (charakterystycznych dla gospodarki wolnorynkowej) elementów ryzyka.

O możliwych przyczynach różnic poziomu zaufania

To, że w „rankingu” zaufania najlepiej wypadają społeczeństwa skandynawskie, wynika nie tylko z funkcjonowania ich w oparciu o model przyjaznego państwa opiekuńczego, ale i z posiadania przez nie innych cech sprzyjających rozwojowi zaufania, do których zaliczane są między innymi niskie nierówności dochodów, przekonanie o równości szans, aktywność obywatelska przejawiająca się w uczestniczeniu w różnych organizacjach społecznych, najniższy poziom korupcji i wysoka legitymizacja polityków i rządu (Delhey i Newton 2005).

Zacznijmy od nierówności społecznych. Należy przypomnieć, że kraje skandynawskie wyróżniają się najniższymi wartościami indeksu Giniego (na poziomie 0,25–0,26, podczas gdy na przykład w Grecji wynosi on 0,34, w Hiszpanii 0,35,

a w Wielkiej Brytanii 0,36), a społeczeństwo szwedzkie jest jednym z niewielu, w których odnotowano zmniejszenie się nierówności pochodzeniowych w dostępie do wykształcenia (Erikson i Jonnsson 1995). Większa otwartość i wyższe nierówności to mniejsze rozwarstwienie, z którym związane są słabsze dystanse i bariery społeczne, pociągające za sobą lepszą komunikację między członkami różnych klas, warstw i kategorii zawodowych.

Brak tego rodzaju kontaktów nie tylko utrudnia przełamywanie wzajemnych uprzedzeń, stereotypów i barier niewiedzy kreujących nieufność, ale również ogranicza bezpośrednie relacje, zastępując je bardziej sformalizowanymi („urzędowymi”), wzmacniającymi poczucie obcości.

Potwierdzeniem wagi tego czynnika są wyniki długookresowych analiz dla Stanów Zjednoczonych, w których stwierdzono, iż wzrost nierówności dochodów pociąga za sobą wzrost pesymizmu i osłabienie zaufania do innych deklarowanego przez respondentów w badaniach. W świetle tych danych (obejmujących lata 1960–1998) współczynnik korelacji między wskaźnikami tak definiowanego zaufania i wielkością indeksu Giniego wyniósł $-0,74$ (był oczywiście ujemny). Świadectwem ogólniejszego zakresu tej prawidłowości są wyniki analiz porównawczych – wartość korelacji między zaufaniem a indeksem Giniego dla 38 społeczeństw wyniosła $-0,68$, przy czym zależność ta utrzymywała się przy kontroli kilku innych cech, takich jak stabilność polityczna, poziom PKB, stopień modernizacji i zróżnicowanie etniczne (Uslaner 2001).

Spółeczeństwa skandynawskie charakteryzują się również wyjątkowo niskim poziomem korupcji, która ogólnie rzecz biorąc, obniża zaufanie przez zwiększanie nieprzewidywalności transakcji ekonomicznych i podważanie wiary w wiarygodność i uczciwość partnerów. W dziedzinie polityki wysoka korupcja osłabia zaufanie do władzy, a na poziomie codziennych interakcji wnosi element ryzyka (Hardin 2009). Jak wynika z międzynarodowego rankingu prowadzonego na podstawie *Corruption Perception Index*, najmniej skorumpowanymi społeczeństwami są Finlandia i Dania, a Norwegia i Szwecja utrzymują się w ścisłej czołówce (<http://www.transparency.org>).

Następnym czynnikiem, który znajduje pewne odzwierciedlenie w międzynarodowej hierarchii zaufania, są różnice między krajami pod względem zakresu uczestnictwa w różnych organizacjach społecznych. Dowodów na rzecz występo-

Indeks Giniego jest miernikiem koncentracji dochodów – jego wartości zawierają się w przedziale od 0, czyli hipotetycznego stanu uzyskiwania przez wszystkich jednakowych dochodów, do 1, czyli maksymalnej nierówności, gdzie jedna osoba ma wszystko, a pozostali nic.

Aktywność w organizacjach „pomostowych” sprzyja zacieraniu dystansów społecznych. Czynnikiem działającym w przeciwnym kierunku są organizacje „spajające” (*bonding*), które dążą do wzmacniania wewnętrznej zwartości grupy społecznej, lub też ich zwartość jest skutkiem tych działań – przez zachowanie ekskluzywności i ograniczanie członkostwa ludziom „z zewnątrz”.

Wysoko rozwinięte demokracje zachodnie są silnym ośrodkiem więzi pomostowych, kreujących „inkluzywne” zaufanie, podczas gdy w społeczeństwach postkomunistycznych i śródziemnomorskich dominują więzi „ekskluzywne”, znajdujące oparcie w tradycyjnych strukturach społecznych.

wania tej zależności dostarczyły wyniki badań nad kształtowaniem się demokracji lokalnej. Prowadzono je w tak różnych krajach jak Stany Zjednoczone i Włochy, analizując stopień aktywności w różnych formach działań oddolnych – od kółek zainteresowań i wspólnot sąsiedzkich do organizacji wyznaniowych (Almond i Verba 1962; Putnam 2000). Ustalenia te wskazują na występowanie zależności między zaufaniem a aktywnością obywatelską, co wyjaśniano, wskazując, że uczestniczenie w niej powoduje uaktywnienie normy odwzajemniania uprzejmości i usług.

Optymalne w tym kontekście wydaje się istnienie wielu organizacji nazywanych „pomostowymi” (*bridging*), które zrzeszają przedstawicieli różnych środowisk. Zalicza się do nich między innymi kluby młodzieżowe, ruchy obrońców praw człowieka, religijny ekumenizm i inne organizacje, które odwołują się do uniwersalistycznych wartości. Z tego też względu aktywność w organizacjach „pomostowych” sprzyja zacieraniu dystansów społecznych. Czynnikiem działającym w przeciwnym kierunku są organizacje „spajające” (*bonding*), które dążą do wzmacniania wewnętrznej zwartości grupy społecznej, lub też ich zwartość jest skutkiem tych działań – przez zachowanie ekskluzywności i ograniczanie członkostwa ludziom „z zewnątrz”. Przykładem są fundamentalistyczne związki wyznaniowe i elitarne kluby arystokracji i wielkiego biznesu (Putnam 2000).

O ile strukturalnym podłożem „otwartych” więzi pomostowych jest przenikanie się różnych środowisk, o tyle podłożem więzi „zamkniętych” są: rodzina, krewni i tradycyjne wspólnoty sąsiedzkie. Rzecz jasna organizacje o nastawieniu uniwersalistycznym kreują stosunki zaufania o większym zasięgu niż organizacje zamykające się w sobie. Nie wiadomo dokładnie jak kształtowały się proporcje tych więzi między krajami, można jednak założyć, że wysoko rozwinięte demokracje zachodnie są silnym ośrodkiem więzi pomostowych, kreujących „inkluzywne” zaufanie, podczas gdy w społeczeństwach postkomunistycznych i śródziemnomorskich dominują więzi „ekskluzywne”, znajdujące oparcie w tradycyjnych strukturach społecznych. W krajach tych mogą występować nawet bardzo silne pokłady zaufania, ale jest ono „niszowe”, ograniczone do określonych środowisk, i nie przekłada się na zaufanie w skali globalnej.

Jeszcze jednym czynnikiem wpływającym na pojawianie się różnic zaufania między krajami może być niskie zaufanie do władzy. Świadectwem znaczącej roli tego zjawiska są wyniki analiz dla Stanów Zjednoczonych, przeprowadzonych na danych Generalnego Sondażu Społecznego z lat 1972–1994. Analizy te pokazały występowanie korelacji między poziomem zaufania a poczynaniami rządu (Berger i Brehm 1997). Działania pozytywnie odbierane przez społeczeństwo

amerykańskie pociągały za sobą wzrost zaufania dla rządu, podczas gdy posunięcia odbierane negatywnie związane były ze spadkiem zaufania.

Dowodem na rzecz międzynarodowego zasięgu tej prawidłowości są analizy opierające się na danych Europejskiego Sondażu Społecznego z 2002 roku, w których stwierdzono, że w społeczeństwach charakteryzujących się wyższymi wskaźnikami zaufania na poziomie jednostek występowało silniejsze poparcie dla władzy. Zróżnicowanie to kształtowało się w postaci hierarchii, w której najwyższym stopniem legitymizacji systemu politycznego charakteryzowały się kraje skandynawskie, stosunkowo najniższym zaś – społeczeństwa postkomunistyczne. W 2002 roku najsłabsze oceny systemu politycznego odnotowano w Polsce, natomiast najlepsze w Danii i Szwecji. Pozytywna ocena systemu politycznego i klasy rządzącej przekładała się więc na wysokie zaufanie, a negatywna ocena – na niskie (Domański 2005). Zaufanie interpersonalne stanowi punkt odniesienia dla instytucjonalnego zaufania w społeczeństwach postkomunistycznych i śródziemnomorskich, czyli generowanie zaufania postępuje w tych krajach jakby od dołu. Odwrotnie jest w społeczeństwach skandynawskich, ale również w Szwajcarii, Holandii i Belgii, gdzie zaufanie do władzy poprzedza zaufanie występujące na poziomie jednostek. Natomiast obustronna zależność tych postaw występowała w pozostałych krajach europejskich, najsilniej w Anglii, Francji i Niemczech. Wzmacniały się tam one nawzajem (Domański i Pokropek 2012), a więc – w sensie generatywnym – żadna z nich nie była ważniejsza od drugiej.

Zaufanie interpersonalne stanowi punkt odniesienia dla instytucjonalnego zaufania w społeczeństwach postkomunistycznych i śródziemnomorskich, czyli generowanie zaufania postępuje w tych krajach jakby od dołu. Odwrotnie jest w społeczeństwach skandynawskich, ale również w Szwajcarii, Holandii i Belgii, gdzie zaufanie do władzy poprzedza zaufanie występujące na poziomie jednostek.

Bibliografia

- Almond G. i S.Verba. 1963. *The Civic Culture: Political Attitudes and Democracy in Five Nations*. Princeton: Princeton University Press.
- Berger M. i J. Brehm. 1997. „Watergate and the erosion of social capital”. Referat na Annual Meetings of the Midwest Political Science Association. Chicago.
- Delhey J. i K. Newton. 2005. *Predicting cross-national levels of social trust*. „European Sociological Review”, 21: 311–327.
- Domański H. 2005. *Legitymizacja systemu politycznego w 21 krajach*. „Studia Socjologiczne”, 2(177): 5–39.
- Domański H. i A. Pokropek. 2012. *Zaufanie interpersonalne i zaufanie do władzy – które z nich jest ważniejsze?*. „Studia Psychologiczne”, 50(2): 61–76.
- Freitag M. 2003. *Beyond the Tocqueville: The origins of social capital in Switzerland*. „European Sociological Review”, 19(2): 217–232.
- Hardin R. 2009. *Zaufanie*. Warszawa: Sic.
- Inglehart R. 1997. *Modernization and Postmodernization. Cultural, Economic and Political Change in 43 Societies*. Princeton: Princeton University Press.

- Jonsson J.O. i R. Erikson. 2000. *Understanding educational mobility. The Swedish experience*. "L'Anne sociologique", 50: 345–382.
- Paxton P. 1999. *Is social capital declining in the United States? A multiple indicator assessment*. "American Journal of Sociology", 105: 88–127.
- Putnam R. 2000. *Bowling Alone. The Collapse and Revival of American Community*. New York: Simon and Schuster.
- Tocqueville de A. 1999. *Democracy in America*. New York: Harper & Row.
- Uslaner M.E. 2001. *Volunteering and social capital*. W: P. Dekker i M.E. Uslaner (eds), *Social Capital and Participation in Everyday Life*. London: Routledge, s. 104–117.
- Uslaner M.E. i P. Dekker. 2001. *The 'social' in social capital*. W: P. Dekker i M.E. Uslaner (eds), *Social Capital and Participation in Everyday Life*. London: Routledge, s. 176–187.

Zaufanie do instytucji

Henryk Domański

Zaufanie do instytucji państwowych i polityków jest wskaźnikiem poparcia dla demokracji, legitymizacji systemu społecznego i klasy rządzącej. Zróżnicowanie tych postaw między krajami można zilustrować, analizując oceny zaufania do polityków, policji i systemu prawnego. We wszystkich krajach uczestniczących w ESS respondenci odpowiadali na następujące pytanie: „Proszę wskazać na skali od 0 do 10, na ile osobiście ma P. zaufanie do każdej z instytucji, które wymienię – 0 oznacza całkowity brak zaufania wobec instytucji, a 10 oznacza, że ma P. do niej całkowite zaufanie. Pozostałe liczby służą do wyrażenia opinii pośrednich. Na ile ma P. zaufanie do policji, systemu prawnego, polityków itd.” W tabeli 1 przedstawione są średnie arytmetyczne tych ocen – o wyższym poziomie zaufania informują odpowiednio wyższe wartości¹.

Zacznijmy od uwagi, że poziom zaufania do wymienionych instytucji jest w Europie umiarkowany lub niski. Porównując wielkości przedstawione w ostatnim wierszu tabeli, stwierdzamy, że we wszystkich społeczeństwach stosunkowo najwyższym zaufaniem cieszyła się policja, następnie system prawny, natomiast najmniejszym zaufaniem darzono polityków. Miernikiem umiarkowanego zaufania może być fakt, że w przypadku stosunkowo najwyżej ocenianej policji średnie wielkości kształtowały się w granicach 5–6, a polityków w granicach 3–4.

Druga uwaga dotyczy zmian w czasie. Trudno jest w tak krótkim okresie zidentyfikować trwałe zmiany, dysponując jednak danymi dla dziesięciu lat można już uchwycić pewne tendencje. Otóż w latach 2002–2012 nie nastąpił ani systematyczny spadek, ani wzrost zaufania do polityków, policji i systemu prawnego, chociaż można stwierdzić pewne jego osłabienie. W 2012 roku zaufanie do wszystkich instytucji były niższe niż w 2002 roku, co sygnalizuje pogorszenie nastrojów. Oczywiście nie da się na podstawie tych danych ustalić, czy jest to tylko przejściowe załamanie, czy element długofalowego procesu. Drugą z tych

W latach 2002–2012 nie nastąpił ani systematyczny spadek, ani wzrost zaufania do polityków, policji i systemu prawnego, chociaż można stwierdzić pewne jego osłabienie. W 2012 roku zaufanie do wszystkich instytucji były niższe niż w 2002 roku, co sygnalizuje pogorszenie nastrojów.

¹ Bez zaufania do rządu. Pytanie to zadawano tylko w ESS 2002 i 2004.

Tabela 1. Zaufanie do systemu prawnego, policji i polityków. Średnie na skalach od 0 do 10. Europejski Sondaż Społeczny 2002–2006–2012

Kraj	Zaufanie do systemu prawnego			Zaufanie do policji			Zaufanie do polityków		
	2002	2006	2012	2002	2006	2012	2002	2006	2012
Austria	6,08	5,99	–	6,44	6,33	–	3,52	3,32	–
Belgia	4,39	4,89	4,92	5,64	5,94	6,12	4,28	4,36	4,31
Bułgaria	–	2,45	2,25	–	3,82	3,52	–	1,77	1,73
Cypr	–	6,07	4,82	–	5,60	5,08	–	4,30	2,58
Czechy	3,81	–	4,04	4,98	–	5,10	3,22	–	2,58
Dania	7,13	7,45	7,68	7,90	7,95	7,83	5,47	5,61	5,20
Estonia	–	5,12	4,94	–	5,54	5,90	–	3,51	3,28
Finlandia	6,75	7,05	7,04	7,95	8,05	8,10	4,78	4,95	4,83
Francja	4,83	4,88	–	5,89–	5,75–	–	3,63	3,29	–
Grecja	6,27	–	–	6,43	–	–	3,46	–	–
Hiszpania	4,31	5,00	3,78	5,43	6,02	5,88	3,37	3,49	1,91
Holandia	5,38	5,71	6,02	5,82	6,17	6,40	4,87	5,02	5,05
Irlandia	5,14	4,98	5,24	6,53	6,19	6,66	3,75	3,86	3,05
Islandia	–	–	5,81	–	–	7,81	–	–	3,91
Izrael	6,60	–	5,61	6,26	–	5,12	3,25	–	3,13
Kosowo	–	–	2,70	–	–	4,68	–	–	1,89
Luksemburg	6,23	–	–	6,43	–	–	4,75	–	–
Łotwa	–	3,95	–	–	4,20	–	–	2,40	–
Niemcy	5,73	5,46	5,83	6,73	6,54	6,84	3,50	3,18	3,73
Norwegia	6,33	6,55	7,22	6,99	7,16	7,16	4,58	4,43	5,10
Polska	3,68	3,75	3,66	4,95	4,99	5,25	2,72	2,10	2,21
Portugalia	4,26	4,04	3,48	5,13	5,16	5,37	2,82	2,55	1,80
Rosja	–	3,74	3,57	–	3,35	3,49	–	2,90	2,94
Rumunia	–	3,88	–	–	4,56	–	–	2,72	–
Słowacja	–	4,22	3,23	–	4,71	4,15	–	3,57	2,73
Słowenia	4,28	4,17	3,28	4,89	5,01	5,38	3,07	3,21	2,30
Szwajcaria	6,19	6,22	6,51	6,80	6,93	7,16	4,93	4,90	5,21
Szwecja	6,06	6,04	6,27	6,76	6,54	6,72	4,72	4,46	4,74
Ukraina	–	2,36	–	–	2,45	–	–	2,00	–
Węgry	5,11	4,41	4,66	4,91	5,22	5,34	3,88	2,55	3,26
Wielka Brytania	5,03	4,99	5,52	6,04	6,03	6,53	3,79	3,37	3,58
Włochy	5,49	–	–	6,66	–	–	3,54	–	–
Ogółem	5,49	4,49	4,60	6,21	5,05	5,42	3,90	3,12	3,19

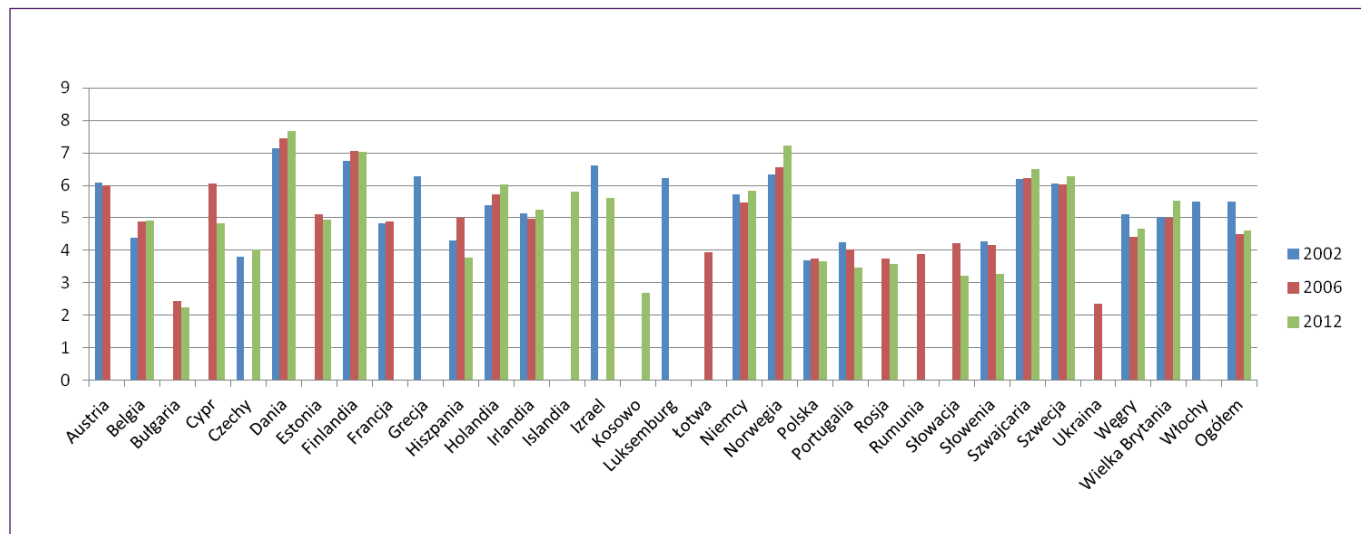
Uwaga. „–” oznacza, że badania nie przeprowadzono lub nie zadawano pytania.

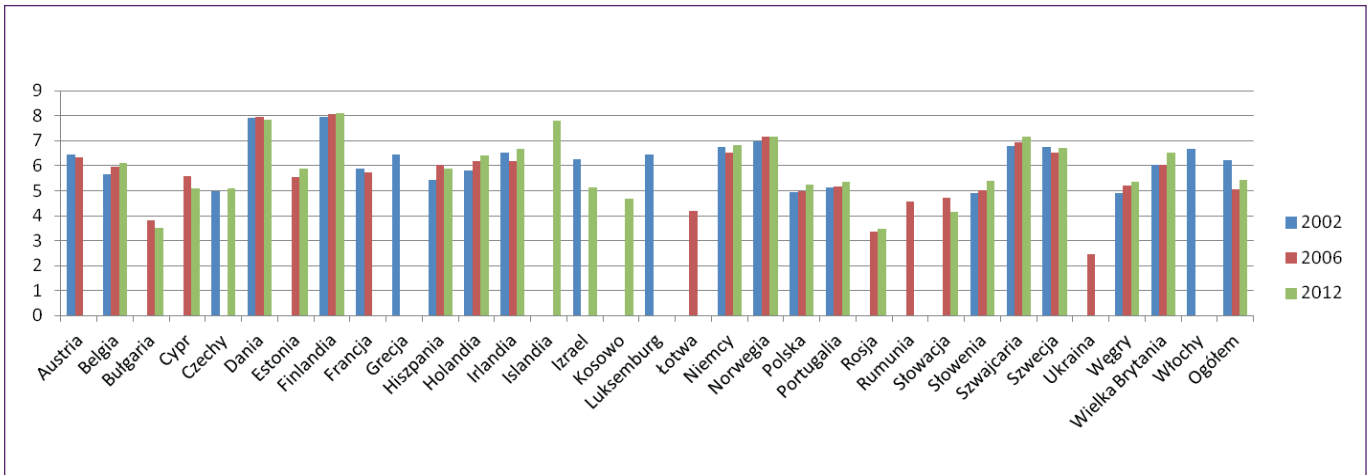
możliwości uprawdopodobniają formułowane co pewien czas tezy, wskazujące na wzrost ilości czynników sprzyjających erozji zaufania w nowoczesnych systemach rynkowych w długim czasie. Można tu wymienić hasłowo ujmowane przez różnych autorów: „korozję charakteru”, obsesyjny indywidualizm, hedonizm i egoizm (Bell 1995; Sennet 1998). Za istnieniem długofalowej tendencji spadkowej przemawiają również argumenty o permanentnym kryzysie legitymizacji polityków i władzy, zapoczątkowanym przez upadek monarchii stanowych (Lipset 1995). Obniżaniu się zaufania mogły również sprzyjać zjawiska składające się na przechodzenie współczesnych społeczeństw na jakościowo inny etap rozwoju. Można tu wymienić wzrost prosperity (osłabiający zapotrzebowanie na autorytety w sferze władzy), rozwój technologii informatycznych (zwiększający autonomiczność i potrzebę samoekspresji jednostek) oraz postępujący wzrost złożoności funkcjonowania systemów społecznych (źródło „obiektywnego” osłabienia ufności w kompetencje biurokracji i urzędników państwowych). Równocześnie wzrost poziomu wykształcenia powoduje, że ludzie coraz częściej czują się ekspertami od polityki i postrzegają polityków jako osobników zajmujących się problemami banalnymi, a nie tak poważnymi, jak kiedyś (Hardin 2009).

Nie można rzecz jasna wykluczyć koniunkturalnego obniżenia się poziomu zaufania w rozpatrywanym okresie. Średni poziom zaufania do systemu prawnego zmniejszył się od 2002 do 2006 roku z 5,49 do 4,49, ale w kolejnych sześciu latach wzrósł do 4,60. W odniesieniu do policji – zmniejszył się on z 6,21 do 5,05, ale potem wzrósł do 5,42. W przypadku zaufania do polityków wskaźniki te wynosiły

Wzrost poziomu wykształcenia powoduje, że ludzie coraz częściej czują się ekspertami od polityki i postrzegają polityków jako osobników zajmujących się problemami banalnymi, a nie tak poważnymi, jak kiedyś.

Wykres 1. Zaufanie do systemu prawnego. Średnie na skalach od 0 do 10





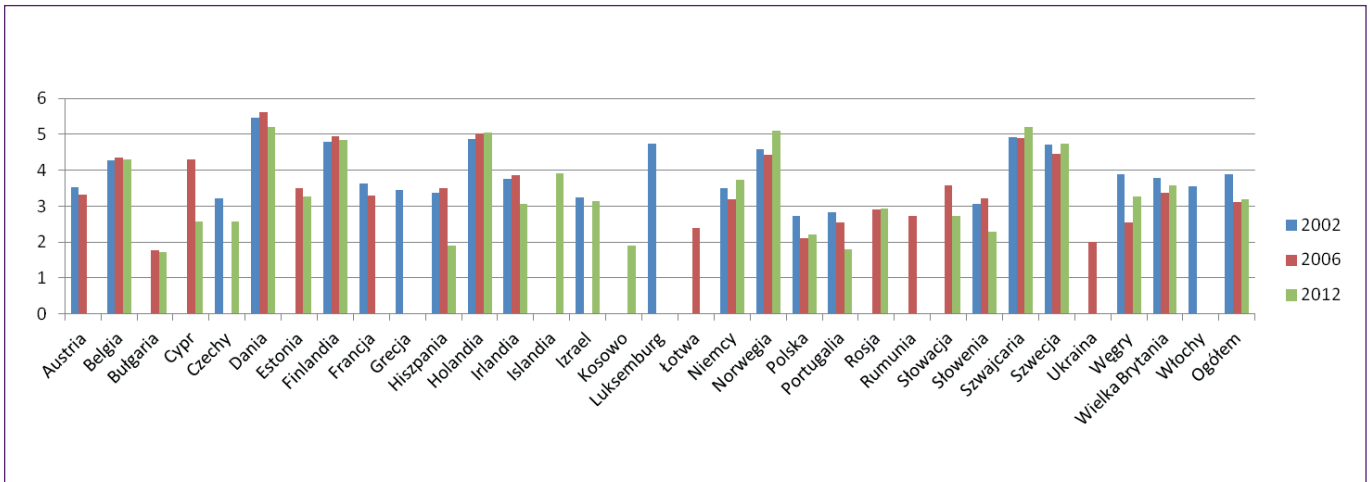
Wykres 2. Zaufanie do policji. Średnie na skalach od 0 do 10

Najwyższe zaufanie do systemu prawnego i polityków jest w Danii, a do policji w Finlandii. Do ścisłej czołówki należą również Islandia, Norwegia, Szwecja, Luksemburg i Szwajcaria.

dla kolejnych lat odpowiednio 3,90, 3,12 i 3,19. Wygląda to na okresowe wahnięcia, które trudno wyjaśnić przez odwołanie się do konkretnych wydarzeń.

Jeżeli chodzi o międzynarodową hierarchię tych postaw, to w górnych partiach kształtowała się ona według podobnego wzoru jak zaufanie na poziomie jednostek. Konsekwentnie najwyższym poziomem zaufania do trzech instytucji wyróżniają się społeczeństwa skandynawskie. Najwyższe zaufanie do systemu prawnego i polityków jest w Danii, a do policji w Finlandii. Do ścisłej czołówki należą również Islandia, Norwegia, Szwecja, Luksemburg i Szwajcaria. Z kolei społeczeństwami, które można by określić mianem bezpośredniego zaplecza, w których zaufanie do instytucji kształtuje się na średnim poziomie, są ustabilizowane demokracje – Austria, Holandia, Wielka Brytania i Niemcy.

Podstawowa różnica w porównaniu z międzynarodową hierarchią indywidualnego zaufania polega na stosunkowo wyższym zaufaniu do instytucji w społeczeństwach śródziemnomorskich. Prawdopodobnie ta jednak rysowała się tylko do 2006 roku. W 2002 roku w pierwszej szóstce w rankingu zaufania do policji znalazły się Włochy (6,66), a na wysokiej pozycji utrzymywała się Grecja (6,43). W 2002 roku Grecja (6,27), a w 2006 Cypr (6,07) lokowały się również zaskakująco wysoko pod względem zaufania do systemu prawnego (wyżej od Szwecji). W 2006 roku Hiszpania zajmowała szóstą pozycję (6,02) pod względem zaufania do policji. Wyjątkiem była Portugalia, której mieszkańcy wyróżniali się niskim zaufaniem do wszystkich trzech instytucji, podobnie jak w przypadku zaufania dotyczącego relacji występujących na poziomie jednostek. Z perspektywy 2012 roku jest to już tylko historia. W latach 2006–2012 zaufanie do polityków w Hiszpanii



Wykres 3. Zaufanie do polityków. Średnie na skalach od 0 do 10

obniżyło się z 3,49 do 1,91, do systemu prawnego zaś – z 5,00 do 3,78. Podobnie było na Cyprze i w Portugalii, chociaż w tym ostatnim przypadku spadek ten (w szczególności zaufania do polityków – z 2,55 do 1,80) nie odzwierciedla dramatycznego kontekstu tych zjawisk z uwagi na wyjątkowo niski punkt wyjścia (czyli występowanie „efektu podłogi”). W rezultacie zaufanie do porządku polityczno-prawnego w społeczeństwach śródziemnomorskich kształtowało się w 2012 roku poniżej poziomu odnotowanego w społeczeństwach postkomunistycznych (z wyjątkiem Kosowa), co wydaje się konsekwencją drastycznego obniżenia się bezpieczeństwa socjalnego i stopy życiowej.

W najniższych partiach hierarchii zaufania lokowały się w rozpatrywanym okresie społeczeństwa postkomunistyczne. Można powiedzieć, że dający się w nich zaobserwować deficyt legitymizacji znajduje odzwierciedlenie w postaci deficytów zaufania w stosunku do instytucji będących ostoją porządku prawnego i ładu demokratycznego. Najmniej korzystnie kształtowały się te postawy na Ukrainie, w Rosji, Bułgarii, Rumunii, Czechach, Słowacji, na Węgrzech i w Polsce. Zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców Polski cechowało wyjątkowo niskie zaufanie do klasy politycznej, czego odbiciem były słabe oceny polityków (w 2010 roku – 2,21). W hierarchii zaufania do polityków w 2006 roku społeczeństwo polskie wyprzedzało Bułgarię i Ukrainę, ale w 2012 roku również Hiszpanię, Portugalię i Kosowo – może więc nie było najgorzej. Trochę większym zaufaniem cieszył się w Polsce system prawny (3,66) – w 2012 roku Polacy oceniali go lepiej niż mieszkańcy Bułgarii, Kosowa, Portugalii, Rosji Słowacji oraz Słowenii, ale relatywnie najwyższe oceny uzyskiwała policja. W 2012 roku zaufanie do policji kształtowało

Mieszkańców Polski cechowało wyjątkowo niskie zaufanie do klasy politycznej, czego odbiciem były słabe oceny polityków (2,21). W hierarchii zaufania do polityków w 2006 roku społeczeństwo polskie wyprzedzało Bułgarię i Ukrainę, ale w 2012 roku również Hiszpanię, Portugalię i Kosowo – może więc nie było najgorzej.

się w Polsce na poziomie 5,25 – wyprzedzaliśmy między innymi Izrael i Czechy. Oczywiście jest to słabe pocieszenie, jeżeli wziąć pod uwagę, że nawet pod względem zaufania do policji społeczeństwo polskie lokowało się w Europie dopiero na 17. pozycji na 24 możliwe. Faktem zwracającym uwagę było wyjątkowo niskie zaufanie do policji na Ukrainie. W 2006 roku wskaźnik ten wyniósł tam zaledwie 2,45, ustępując wyraźnie przedostatniej w tym zestawieniu Rosji (3,35), bliskiej Ukrainie pod wieloma względami.

Czym można wyjaśnić utrzymywanie się niskiego poziomu legitymizacji systemu politycznego w społeczeństwach postkomunistycznych? Byłbym skłonny potraktować to jako nieunikniony koszt szybkiego przejścia do demokracji od autorytaryzmu i gospodarki planowej. Wprawdzie trudno o porównania z systemem komunistycznym, jednak wydaje się, że poprzedni system uzyskiwał pewną legitymizację, która opierała się, chociażby, na przekonaniu o jego trwałości. Była to szczególnie – bo w znacznym stopniu wymuszona – legitymizacja, wynikająca z pragmatycznej akceptacji systemu, który „być musiał”. Ludzie byli świadomi, że komunizm był zaprzeczeniem demokracji, ograniczał możliwości rozwoju, stopa życiowa była w nim niska, z drugiej jednak strony życie było przewidywalne i bezpieczne pod względem materialno-bytowym (choć okazało się to dopiero po jego upadku). Po zmianie ustroju państwo wycofało się nagle z finansowania takich dziedzin jak edukacja czy zdrowie, odbierając ludziom poczucie stabilizacji, zagwarantowanej przez władzę.

Równocześnie demokracja osłabiła autorytet klasy rządzącej. Politycy zostali wystawieni na krytykę, ich ludzkie słabości stały się bardziej widoczne, a w związku z tym zmniejszył się dystans między obywatelami a władzą. Niezależnie od osłabienia powagi wysokich urzędów państwowych, w społeczeństwach postkomunistycznych utrzymuje się przekonanie o prowizorycznym charakterze konsekwencji działania politycznego. Ludzie wychowani w systemie, który nie mógł sprostać ich oczekiwaniom w zakresie wzrostu konsumpcji, i w zamian za to wspierał swe panowanie rytualnymi gestami, przyzwyczaili się, żeby traktować decyzje polityków jako pozbawione odniesienia do rzeczywistych procesów – chociaż równocześnie teraz mogą ich za te decyzje rozliczać. Dodatkowym czynnikiem delegitymizacji klasy rządzącej było rozczarowanie wynikające ze zderzenia wysokich oczekiwań z rzeczywistością demokracji na co dzień. Społeczeństwo mogło się przekonać, że demokracja nie zapewnia optymalnej selekcji kandydatów na stanowiska państwowe. Notowania polityków – początkowo wysokie – obniżyły oskarżenia o udział w aferach korupcyjnych nagłaśnianych przez media. Polityków krytykuje się również za brak kompetencji i kierowanie się partykularnym interesem partyjnym.

Konsekwencją niskiego poziomu zaufania do instytucji publicznych w krajach postkomunistycznych jest „elastyczny” stosunek obywateli do norm porządku prawnego. Innymi konsekwencjami są: słaba motywacja do uczestniczenia w wyborach i w inicjatywach oddolnych, ponieważ nie warto się angażować w przedsięwzięcia, które mogą zostać przez kogoś wykorzystane dla własnej korzyści i kosztem obywateli, oraz utrzymywanie się silnych więzi „wiązących”, czyli partykularizm – jeżeli już się komuś ufa, to tylko rodzinie i najbliższym znajomym.

Negatywną konsekwencją przekonania o incydentalnym charakterze polityki jest to, że o ile w „starych” demokracjach europejskich partie polityczne mogą cieszyć się niskim zaufaniem społecznym, to jednak obywatele realizują się tam w innych sferach aktywności publicznej. Dlatego deficyty zaufania tam szkodzą mniej niż w krajach o „młodej” demokracji. Konsekwencją niskiego poziomu zaufania do instytucji publicznych w krajach postkomunistycznych jest „elastyczny” stosunek obywateli do norm porządku prawnego. Nie darząc zaufaniem klasy rządzącej, traktują stanowione przez nią prawo jako mniej obligatoryjne i nie dbają o jego przestrzeganie. Dwoma innymi konsekwencjami są: słaba motywacja do uczestniczenia w wyborach i w inicjatywach oddolnych, ponieważ nie warto się angażować w przedsięwzięcia, które mogą zostać przez kogoś wykorzystane dla własnej korzyści i kosztem obywateli, oraz utrzymywanie się silnych więzi „wiązących”, czyli partykularyzm – jeżeli już się komuś ufa, to tylko rodzinie i najbliższym znajomym.

Udział w protestach

Henryk Domański

W analizach ruchów społecznych udział w legalnych protestach zwykle się traktować jako świadectwo uczestniczenia w demokracji (McAdam et al. 2006). Większy udział przyczynia się do jej rozwoju. Jeżeli ludzie protestują, to jest to sygnał ostrzegawczy dla rządu i forma jego kontroli. Oczywiście nieco inaczej wygląda to od strony uczestników protestów. Powodami uczestniczenia w demonstracjach ulicznych mogą być: niezadowolenie z własnych warunków życiowych, lęk przez bezrobociem, widoczne rozwarstwienie społeczne, krytyczny stosunek do rządu, sprzeciw wobec klerykalizacji sceny publicznej lub potrzeba zmanifestowania solidarności z dysydentami na Kubie.

Zdecydowanie najwyższymi wskaźnikami uczestniczenia w demonstracjach charakteryzowały się Hiszpania i Francja. W 2010 roku, z odsetkami na poziomie 17–18 wśród ogółu mieszkańców, wyraźnie wyprzedzały one Grecję (10,3%) i Norwegię (9,6%) oraz następnę w kolejności Danię, Belgię, Niemcy, Chorwację, Irlandię i Izrael (6–8%).

Porównując natężenie protestów między krajami, można więc wnioskować między innymi o sile kontestacji, demokratyzacji systemu politycznego a także aktywności obywateli na scenie publicznej. Wskaźnikiem uczestniczenia w protestach są odpowiedzi respondentów na następujące pytanie: „Istnieją różne sposoby działania na rzecz poprawy sytuacji w [nazwa kraju] lub zapobiegania pogorszeniu się jej. Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy podjął/-ęła P. któreś z poniższych działań – tak lub nie”. W kwestionariuszu ESS wymienianych jest osiem działań, z których cztery można traktować jako wskaźniki uczestniczenia w protestach. Są nimi: *(i)* „udział w legalnych demonstracjach”, *(ii)* „podpisywanie petycji”, *(iii)* „noszenie lub umieszczanie w widocznym miejscu znaczka/nalepki propagującej jakąś kampanię lub akcję”, *(iv)* „bojkotowanie, celowe niekupowanie określonych towarów, produktów?”. W mojej analizie potraktowałem te działania jako sumaryczną charakterystykę uczestniczenia w legalnej kontestacji. Chodzi o ustalenie, w jakim stopniu wyłaniają się tu ogólniejsze prawidłowości, a na ile wyznacznikami protestów są czynniki kontekstowe wynikające ze specyficznych cech krajów, związane na przykład ze stopniem demokratyzacji systemu politycznego, zagrożeniem bezrobociem czy napływem mniejszości etnicznych.

Zróżnicowanie między krajami

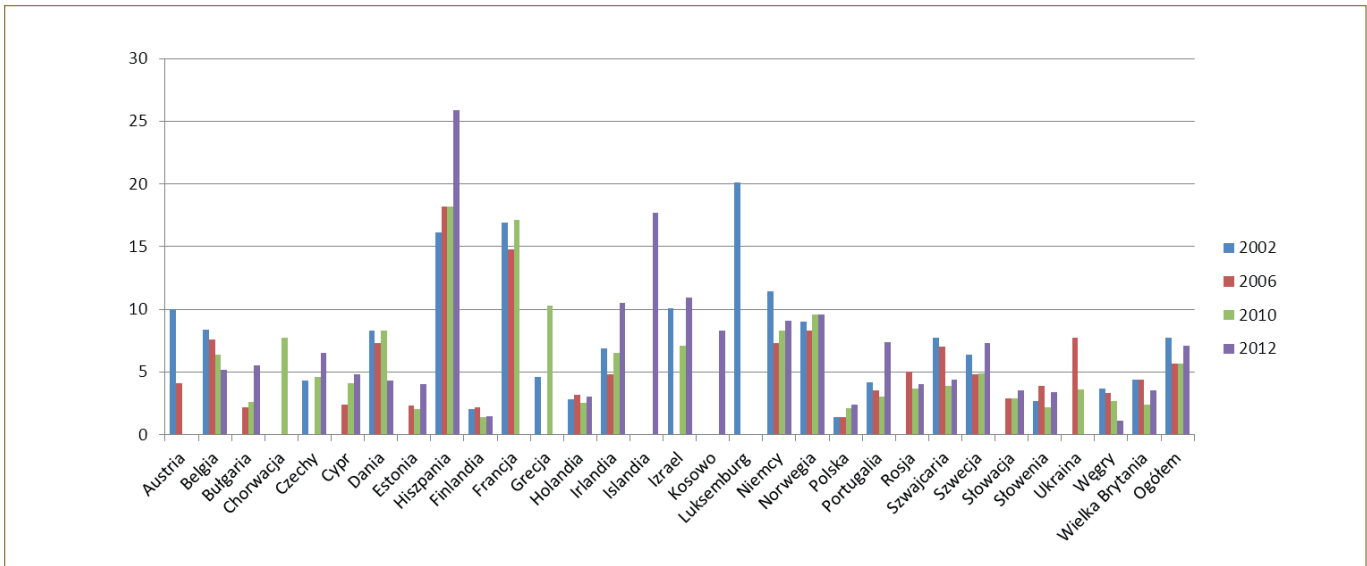
W tabelach 1–4 przedstawiony jest procentowy rozkład uczestniczenia w prote-
stach dla 2002, 2006, 2010 i 2012 roku. Są to odsetki osób deklarujących udział
w demonstracjach i pozostałych rodzajach protestów – w postaci noszenia na-
lepek, podpisywania petycji i bojkotu produktów. Najczęściej stosowaną formą
protestu było podpisywanie petycji i bojkot. Podpisywaniem petycji posługiwało
się w przekroju rozpatrywanych społeczeństw średnio 17–24% ogółu ludności.
W przypadku bojkotu odsetki te wynosiły od 12,9 do 16,5. Natomiast znacznie
rzadziej kontestowano poprzez noszenie nalepek (6,3–8,8) i uczestniczenie w de-
monstracjach ulicznych (5,7–7,7). Te ostatnie są wprawdzie skuteczniejszymi
środkami nacisku niż podpisywanie petycji, ale udział w nich związany jest z więk-
szym ryzykiem, nakładami energii i czasu.

Za średnimi jednak kryją się wyraźne różnice. Zdecydowanie najwyższymi
wskaźnikami uczestniczenia w demonstracjach charakteryzowały się Hiszpania
i Francja. W 2010 roku, z odsetkami na poziomie 17–18 wśród ogółu mieszkań-
ców, wyraźnie wyprzedzały one Grecję (10,3%) i Norwegię (9,6%) oraz następn-

Tabela 1. Osoby biorące udział
w legalnych demonstracjach
w ciągu ostatniego roku w stosunku
do ogółu osób dorosłych (w %)

Kraj	Odsetki osób biorących udział w demonstracjach				Kraj	Odsetki osób biorących udział w demonstracjach			
	2002	2006	2010	2012		2002	2006	2010	2012
Austria	10,0	4,1	–	–	Izrael	10,1	–	7,1	10,9
Belgia	8,4	7,6	6,4	5,2	Luksemburg	20,1	–	–	–
Bułgaria	–	2,2	2,6	5,5	Niemcy	11,4	7,3	8,3	9,1
Chorwacja	–	–	7,7	–	Norwegia	9,0	8,3	9,6	9,6
Czechy	4,3	–	4,6	6,5	Polska	1,4	1,4	2,1	2,4
Cypr	–	2,4	4,1	4,8	Portugalia	4,2	3,5	3,0	7,4
Dania	8,3	7,3	8,3	4,3	Rosja	–	5,0	3,7	4,0
Estonia	–	2,3	2,0	4,0	Szwajcaria	7,7	7,0	3,9	4,4
Hiszpania	16,1	18,2	18,2	25,9	Szwecja	6,4	4,8	4,9	7,3
Finlandia	2,0	2,2	1,4	1,5	Słowacja	–	2,9	2,9	3,5
Francja	16,9	14,8	17,1	–	Słowenia	2,7	3,9	2,2	3,4
Grecja	4,6	–	10,3	–	Ukraina	–	7,7	3,6	–
Holandia	2,8	3,2	2,5	3,0	Węgry	3,7	3,3	2,7	1,1
Irlandia	6,9	4,8	6,5	10,5	Wielka Brytania	4,4	4,4	2,4	3,5
Islandia	–	–	–	17,7	Ogółem	7,7	5,7	5,7	7,1

Uwaga. „–” oznacza, że badania nie przeprowadzono lub nie zadawano pytania.



Wykres 1. Osoby biorące udział w legalnych demonstracjach w ciągu ostatniego roku w stosunku do ogółu osób dorosłych (w %)

Spółeczeństwa postkomunistyczne dominują w grupie krajów wyróżniających się najmniejszą skłonnością do kontestacji ulicznej.

w kolejności Danię, Belgię, Niemcy, Chorwację, Irlandię i Izrael (6–8%). W 2012 roku Hiszpania wysunęła się w tym rankingu na pozycję samotnego lidera (25,9%), wyprzedzając drugą z kolei Islandię (17,7%), z tym że w 2012 roku w ESS brakuje danych dla Francji. Z drugiej strony stosunkowo najrzadziej demonstrowano w społeczeństwach postkomunistycznych, chociaż bardzo małym zasięgiem uczestniczenia w demonstracjach wyróżniały się Finlandia (1,4–2,2%), i niewiele ustępowała jej pod tym względem Holandia (2,5–3,2%). W 2010 roku najniższe wskaźniki udziału w demonstracjach odnotowano w Słowacji, Bułgarii, Estonii, Słowenii, Polsce i na Węgrzech, gdzie nie przekraczały one śladowego poziomu 2–3%. W 2012 roku średni odsetek dla społeczeństw postkomunistycznych wyniósł 3,8, a dla wszystkich pozostałych – 9,7. Z krajów reprezentujących klasyczne demokracje, stosunkowo najrzadziej protestowano jedynie w Finlandii, Holandii i w Wielkiej Brytanii, a spośród państw „starej” Unii Europejskiej – w Portugalii, ale tylko do 2010 roku. W 2012 roku demonstracje uliczne obejmowały już w Portugalii 7,4% ogółu. Drugim krajem, w którym zjawisko to wyraźnie przybrało na sile, była Irlandia (w latach 2010–2012 wzrost z 6,5 do 10,5%), a trzecim Hiszpania (18,2% i 25,9%), co wydaje się konsekwencją pogorszenia się sytuacji ekonomicznej w tych krajach i niezadowolenia z restrykcyjnej polityki ograniczania wydatków przez państwo w sferze publicznej.

Spółeczeństwa postkomunistyczne dominują w grupie krajów wyróżniających się najmniejszą skłonnością do kontestacji ulicznej. Bierność w zakresie uczestniczenia w tej radykalnej (jakby nie było) formie protestów okazuje się

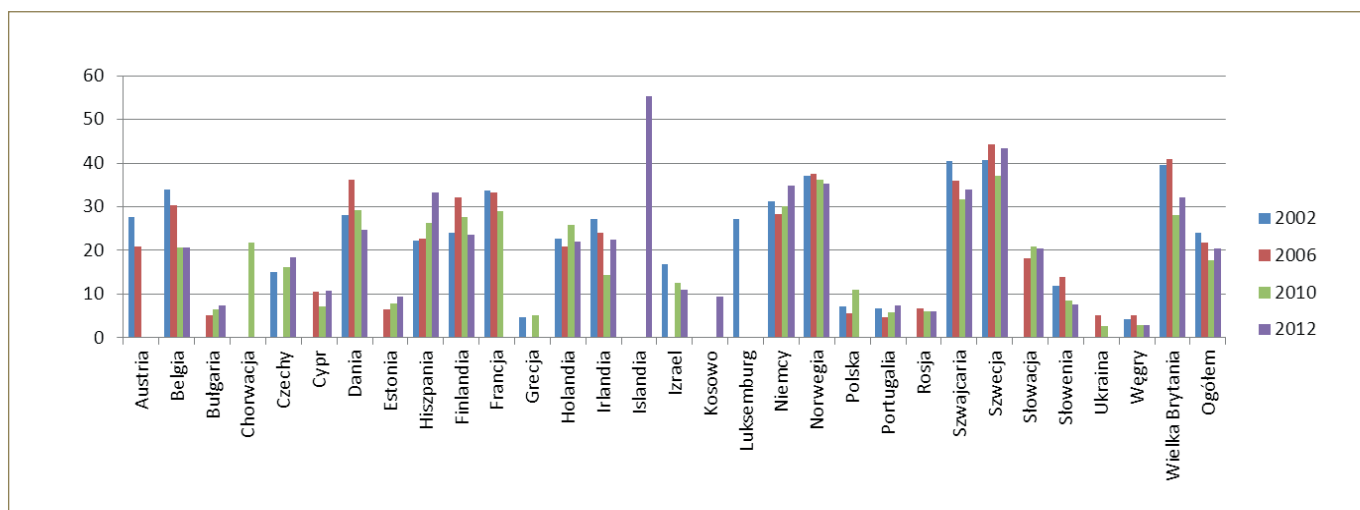
Kraj	Odsetki osób podpisujących petycje			
	2002	2006	2010	2012
Austria	27,6	20,8	–	–
Belgia	33,9	30,4	20,6	20,6
Bułgaria	–	5,2	6,4	7,3
Chorwacja	–	–	21,7	–
Czechy	15,1	–	16,1	18,4
Cypr	–	10,6	7,2	10,7
Dania	28,2	36,1	29,3	24,8
Estonia	–	6,6	7,8	9,5
Hiszpania	22,2	22,8	26,2	33,2
Finlandia	24,0	32,2	27,6	23,7
Francja	33,8	33,2	28,9	–
Grecja	4,6	–	5,1	–
Holandia	22,8	20,9	25,9	22,1
Irlandia	27,3	24,0	14,4	22,5
Islandia	–	–	–	55,3

Kraj	Odsetki osób podpisujących petycje			
	2002	2006	2010	2012
Kosowo	–	–	–	9,5
Luksemburg	27,1	–	–	–
Niemcy	31,3	28,3	30,2	34,8
Norwegia	37,1	37,6	36,1	35,3
Polska	7,1	5,5	11,1	10,6
Portugalia	6,8	4,8	5,8	7,3
Rosja	–	6,8	6,1	6,1
Szwajcaria	40,4	35,9	31,8	34,0
Szwecja	40,8	44,3	37,2	43,5
Słowacja	–	18,3	20,8	20,4
Słowenia	11,8	13,9	8,6	7,6
Ukraina	–	5,1	2,6	–
Węgry	4,2	5,2	2,9	3,0
Wielka Brytania	39,5	41,0	28,1	32,2
Ogółem	24,0	21,9	17,7	20,5

Uwaga. „–” oznacza, że badania nie przeprowadzono lub nie zadawano pytania.

Tabela 2. Osoby podpisujące petycje protestacyjne w ciągu ostatniego roku w stosunku do ogółu osób dorosłych (w %)

Wykres 2. Osoby podpisujące petycje protestacyjne w ciągu ostatniego roku w stosunku do ogółu osób dorosłych (w %)



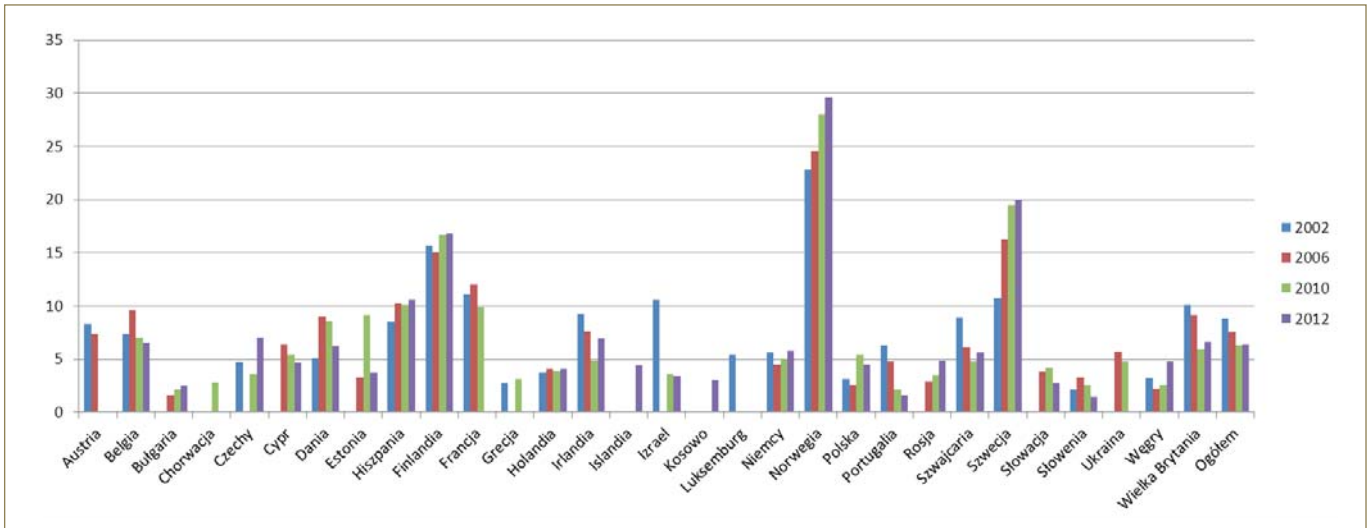
„systemową” cechą tych krajów, chociaż odstępstwem od tej prawidłowości są stosunkowo wysokie wskaźniki protestów w Chorwacji i Kosowie, co sygnalizowałoby, że niezależnie od rodzaju systemu politycznego Bałkany pozostają potencjalnym ośrodkiem zamieszek ulicznych. Nie rysowały się inne, w miarę czytelne prawidłowości. Trudno wyjaśnić, co łączy społeczeństwa o najwyższych wskaźnikach udziału w demonstracjach ulicznych – takich jak kraje śródziemnomorskie (Hiszpania i Grecja) – ze społeczeństwami skandynawskimi oraz Francją, Niemcami czy Belgią.

Mapa zróżnicowania w tym zakresie między krajami była w miarę stabilna. Również w 2002 i 2006 roku najwyższymi odsetkami uczestniczenia w demonstracjach ulicznych wyróżniały się Hiszpania i Francja, przed społeczeństwami skandynawskimi (z wyjątkiem Finlandii), Grecją, Izraelem, Niemcami i Belgią. Prawdziwym ośrodkiem radykalnej kontestacji okazał się w 2002 roku Luksemburg, w którym odsetek osób uczestniczących w demonstracjach obejmował 20,1% ogółu mieszkańców. Nieobecność tego raczej nietypowego społeczeństwa (pod względem liczby mieszkańców) w edycjach ESS z lat 2006–2012 nie pozwala stwierdzić, czy była to stała tendencja.

Tabela 3. Osoby wyrażające sprzeciw w postaci noszenia nalepek lub umieszczania znaczka w ciągu ostatniego roku w stosunku do ogółu osób dorosłych (w %)

Kraj	Odsetki osób wyrażających sprzeciw w postaci noszenia nalepek				Kraj	Odsetki osób wyrażających sprzeciw w postaci noszenia nalepek			
	2002	2006	2010	2012		2002	2006	2010	2012
Austria	8,3	7,4	–	–	Kosowo	–	–	–	3,0
Belgia	7,4	9,6	7,0	6,5	Luksemburg	5,4	–	–	–
Bułgaria	–	1,6	2,1	2,5	Niemcy	5,6	4,5	5,0	5,8
Chorwacja	–	–	2,8	–	Norwegia	22,8	24,6	28,0	29,6
Czechy	4,7	–	3,6	7,0	Polska	3,1	2,6	5,4	4,5
Cypr	–	6,4	5,4	4,6	Portugalia	6,3	4,8	2,1	1,6
Dania	5,1	9,0	8,6	6,2	Rosja	–	2,9	3,5	4,9
Estonia	–	3,3	9,1	3,7	Szwajcaria	8,9	6,1	4,8	5,6
Hiszpania	8,5	10,3	10,1	10,6	Szwecja	10,7	16,3	19,5	20,0
Finlandia	15,7	15,0	16,7	16,8	Słowacja	–	3,8	4,2	2,7
Francja	11,1	12,0	9,9	–	Słowenia	2,1	3,3	2,6	1,4
Grecja	2,7	–	3,1	–	Ukraina	–	5,7	4,8	–
Holandia	3,7	4,1	3,9	4,1	Węgry	3,2	2,2	2,6	4,8
Irlandia	9,2	7,6	4,9	6,9	Wielka Brytania	10,1	9,1	5,9	6,6
Islandia	–	–	–	4,4	Ogółem	8,8	7,5	6,3	6,4

Uwaga. „–” oznacza, że badania nie przeprowadzono lub nie zadawano pytania.



Wykres 3. Osoby wyrażające sprzeciw w postaci noszenia nalepek lub umieszczania znaczka w ciągu ostatniego roku w stosunku do ogółu osób dorosłych (w %)

Pewnym odstępstwem od prawidłowości odnotowanych dla 2010 i 2012 roku były stosunkowo wyższe wskaźniki udziału w demonstracjach w Szwajcarii i na Ukrainie. W latach 2002–2006 wynosiły one 7–8%, sytuując je powyżej średniej europejskiej, na poziomie, który można zakwalifikować jako średnio wysoki. Być może wystąpiły jakieś powody prawie dwukrotnego obniżenia się aktywności protestacyjnej mieszkańców tych krajów do 2010 roku, chociaż mogło być ono przejściowe, a w odniesieniu do Ukrainy (gdzie należałoby raczej oczekiwać odwrotnej tendencji) nie wykluczałbym przypadkowego wahnięcia. Prawdopodobnie przejściowy charakter miało obniżenie się tego wskaźnika dla Austrii w latach 2002–2006, z 10,0% do 4,1%.

Wśród krajów o stosunkowo niskiej frekwencji w demonstracjach konsekwentnie sytuowały się społeczeństwa postkomunistyczne. Podobnie jak w 2010 roku w tej samej grupie lokowały się również Finlandia, Holandia, Portugalia i Wielka Brytania. Jeżeli chodzi o średnią, będącą sumarycznym wskaźnikiem uczestniczenia w demonstracjach, to utrzymywała się ona w rozpatrywanym okresie na poziomie 5,7–7,7%, z lekką tendencją spadkową. Jest to dość zastanawiający wynik, jeżeli wziąć pod uwagę obniżenie się poziomu stopy życiowej, trudności ze znalezieniem pracy w większości tych krajów i niepewność związaną z recesją, które powinny raczej działać na rzecz kontestacji.

Jeszcze wyraźniejsze tendencje spadkowe wystąpiły w odniesieniu do podpisywania petycji, noszenia nalepek i bojkotu produktów (tabele 2–4). Średnia dla podpisywania petycji obniżyła się w latach 2002–2012 z 24 do 20%, dla noszenia nalepek z 8,8 do 6,4%, a dla bojkotu produktów – z 16,5 do 14,9%. Liderami

Prawdziwym ośrodkiem radykalnej kontestacji okazał się w 2002 roku Luksemburg, w którym odsetek osób uczestniczących w demonstracjach obejmował 20,1% ogółu mieszkańców.

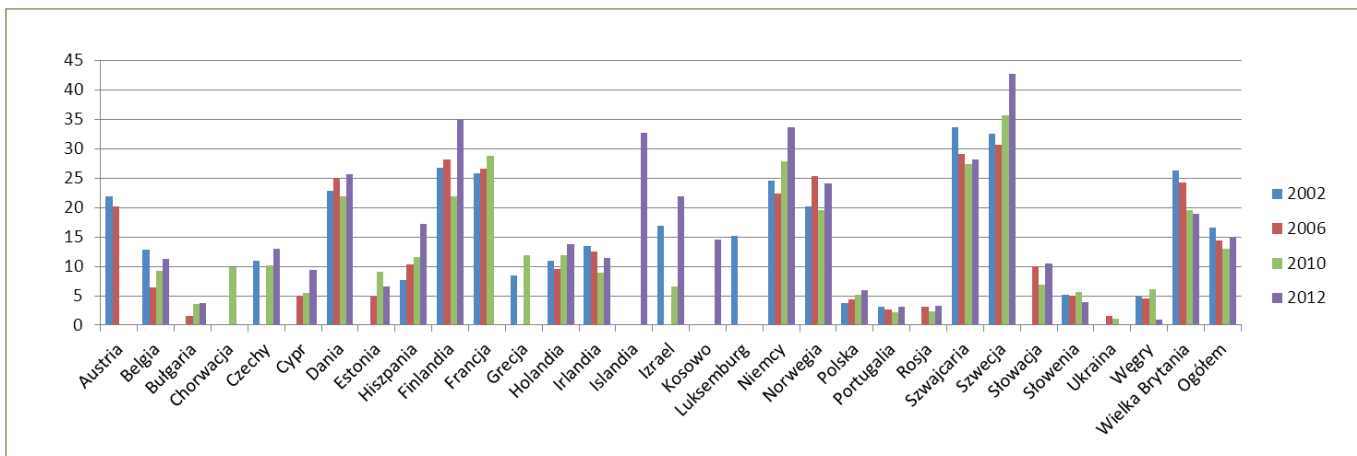
w zakresie podpisywania petycji były kraje skandynawskie, a poza tym Szwajcaria, Francja, Wielka Brytania, Niemcy i Hiszpania, w których kategoria osób posługujących się tą formą protestu obejmowała ponad jedną trzecią ludności. Na pierwszym miejscu jest Islandia (55,3%), a następnie Szwecja, z odsetkami na poziomie 37–44. Natomiast Hiszpania dołączyła do grupy liderów w latach 2010–2012, tak jakby mieszkańcy tego kraju uznali, że radykalne formy protestów dobrze jest wzmocnić innymi. Najniższymi odsetkami charakteryzowały się Portugalia i społeczeństwa postkomunistyczne (z wyjątkiem Chorwacji), a więc podobnie jak w przypadku demonstracji ulicznych, a w szczególności Węgry, Ukraina, Bułgaria i Rosja.

Analogiczne podziały rysowały się w przypadku bojkotu produktów i noszenia nalepek. Zasadnicza linia przebiegała między Europą postkomunistyczną, a północno-zachodnią lub też – rozpatrując rzecz z perspektywy oddolnej demokracji – między społeczeństwami o rozwiniętych tradycjach obywatelskiego sprzeciwu a społeczeństwami, w których możliwości wyrażania sprzeciwu nie było. Bojkotowanie produktów było najbardziej rozpowszechnioną formą kontestacji w krajach skandynawskich, w Szwajcarii, Francji, Niemczech i Wielkiej Brytanii, najmniej zaś – na Węgrzech, w Portugalii, na Ukrainie, w Bułgarii, Rosji,

Tabela 4. Osoby biorące udział w bojkocie towarów/produktów w ciągu ostatniego roku w stosunku do ogółu osób dorosłych (w %)

Kraj	Odsetki osób biorących udział w bojkocie produktów				Kraj	Odsetki osób biorących udział w bojkocie produktów			
	2002	2006	2010	2012		2002	2006	2010	2012
Austria	21,9	20,1	–	–	Kosowo	–	–	–	14,5
Belgia	12,8	6,4	9,2	11,3	Luksemburg	15,1	–	–	–
Bułgaria	–	1,6	3,6	3,7	Niemcy	24,6	22,3	27,8	33,6
Chorwacja	–	–	9,8	–	Norwegia	20,2	25,3	19,5	24,0
Czechy	11,0	–	10,2	13,0	Polska	3,7	4,3	5,1	6,0
Cypr	–	5,0	5,4	9,4	Portugalia	3,2	2,7	2,2	3,2
Dania	22,9	25,0	21,9	25,6	Rosja	–	3,2	2,3	3,3
Estonia	–	4,8	9,1	6,5	Szwajcaria	33,6	29,0	27,4	28,1
Hiszpania	7,7	10,3	11,5	17,2	Szwecja	32,5	30,6	35,6	42,6
Finlandia	26,8	28,2	21,9	34,9	Słowacja	–	10,0	6,9	10,5
Francja	25,8	26,5	28,8	–	Słowenia	5,1	5,0	5,7	3,9
Grecja	8,5	–	11,9	–	Ukraina	–	1,5	1,1	–
Holandia	10,9	9,6	11,9	13,7	Węgry	4,8	4,6	6,1	1,0
Irlandia	13,4	12,5	8,9	11,4	Wielka Brytania	26,2	24,2	19,6	18,9
Islandia	–	–	–	32,6	Ogółem	16,5	14,4	12,9	14,9

Uwaga. „–” oznacza, że badania nie przeprowadzono lub nie zadawano pytania.



Słowenii i Polsce. Świadectwem ostrości tego podziału może być kilkunastokrotna przewaga Szwecji, usytuowanej na czele również w tym wymiarze protestów, nad ostatnimi w tym rankingu Węgrami. O ile w 2012 roku kategoria osób bojkotujących produkty obejmowała w Szwecji 42,6%, to na Węgrzech nie przekraczała 1% – chociaż z tego geopolitycznego porządku wyłamują się Słowacja i Kosowo z odsetkami na poziomie 10,5–14,5. W przypadku noszenia nalepek porównywalne dystanse rysowały się między na przykład Słowenią (w 2012 roku 1,4%), Bułgarią, Portugalią i Słowacją, a zajmującą pierwszą pozycję Norwegią (29,6%).

Podsumowując, warto jeszcze raz zwrócić uwagę na obniżenie się partycypacji w legalnych protestach, którą to tendencję można traktować jako element ogólniejszego procesu osłabienia aktywnego udziału obywateli w wywieraniu wpływu na sprawy publiczne. Zjawisko to odnotowywane jest od lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia jako rezultat splotu różnych czynników – jak globalizacja (prowadząca do przesuwania odpowiedzialności politycznej z poziomu państwa narodowego na szczebel międzynarodowy i uzyskiwania władzy przez umiędzynarodowione podmioty), depolityzacja (zniechęca do aktywności oddolnej przez zawężanie polityki do rozwiązywania problemów ekonomicznych), profesjonalizacja, wynikająca ze zwiększającej się złożoności polityki, wymuszająca przejmowanie jej przez wyspecjalizowanych ekspertów, oraz prywatyzacja, która polega na stawianiu się przez obywateli biernymi konsumentami „produktów”.

Wykres 4. Osoby biorące udział w bojkocie towarów/productów w ciągu ostatniego roku w stosunku do ogółu osób dorosłych (w %)

Bibliografia

McAdam D., S. Tarrow i Ch. Tilly. 2006. *Dynamics of Contention*. Cambridge: Cambridge University Press.

Oceny stanu zdrowia i ich zmiany w badaniach ESS

Antonina Ostrowska

Cykliczna realizacja ESS od 2002 roku pozwala na śledzenie zmian w ocenach wielu parametrów życia Polaków na tle mieszkańców innych krajów Europy. Jednym z takich istotnych wymiarów jest ocena stanu zdrowia oraz występowanie niepełnosprawności. I w jednym, i w drugim przypadku mamy do czynienia z ocenami subiektywnymi. Jednak w populacyjnych badaniach stanu zdrowia coraz częściej stosuje się właśnie owe miary subiektywne, które – jak wykazują analizy porównawcze – są pozytywnie skorelowane z tak zwanymi obiektywnymi wskaźnikami zdrowia. Zanim więc przejdziemy do przedstawienia rysujących się prawidłowości, spójrzmy na dane obiektywne charakteryzujące obszar zdrowia w Polsce na tle innych krajów.

Warto więc wskazać na początek wzrost przeciętnego trwania życia, uznanego za jeden z podstawowych wskaźników stanu zdrowia populacji. W roku 2002 mężczyźni w Polsce żyli przeciętnie 70,4 lat, kobiety zaś 78,8. W roku 2011 liczby te wzrosły odpowiednio do 72,4 dla mężczyzn i 80,9 dla kobiet. Pomimo tej poprawy, długość życia mieszkańców Polski wyraźnie odstaje od przeciętnej w „starych” krajach Unii Europejskiej. Szacuje się, że przy aktualnym tempie wzrostu średnią długość życia charakterystyczną dla tych krajów UE osiągniemy w przypadku mężczyzn około roku 2030, kobiet zaś – około roku 2020 (*Sytuacja zdrowotna...*, 2012). Kolejny wskaźnik, który warto przytoczyć, to przeciętna długość życia w zdrowiu (bez ograniczonej sprawności). Wartość ta w 2010 roku dla osób 65-letnich wynosiła w Polsce 7,5 dodatkowych lat dla kobiet i 6,7 dla mężczyzn; dla piętnastu krajów „starej” UE liczby te wynosiły odpowiednio 11,8 i 10,7 lat. Sytuacja Polski przedstawia się jednak wyraźnie korzystniej, jeżeli porównać nasze wskaźniki zdrowia z tymi, odnoszonymi do innych nowych członków UE. Tylko w Czechach przeciętna długość życia jest wyższa niż w Polsce (Eurostat 2010, baza danych).

W tej sytuacji nie jest niespodzianką, że także subiektywne oceny stanu zdrowia i posiadanej sprawności różnicują kraje europejskie; generalnie kształtują

W roku 2002 mężczyźni w Polsce żyli przeciętnie 70,4 lat, kobiety zaś 78,8. W roku 2011 liczby te wzrosły odpowiednio do 72,4 dla mężczyzn i 80,9 dla kobiet. Pomimo tej poprawy, długość życia mieszkańców Polski wyraźnie odstaje od przeciętnej w „starych” krajach Unii Europejskiej.

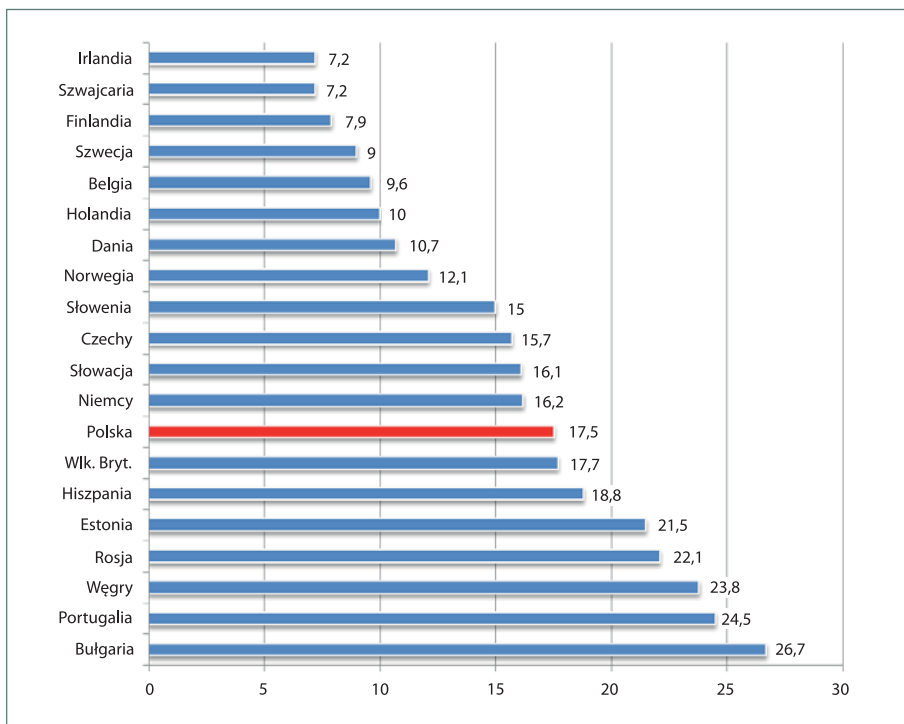
się one korzystniej w Europie Zachodniej. Przy śledzeniu tych różnic ważna jest jednak dynamika zmian i identyfikacja segmentów struktury społecznej, w których te zmiany są mniej i bardziej widoczne. Taką unikalną szansę tworzą badania ESS, które pozwalają na ogłęd ocen stanu zdrowia zarówno w perspektywie czasowej, międzykrajowej, jak i wewnętrznych zróżnicowań strukturalnych. Jeśli chodzi o perspektywę czasową, okresem, na którym się skupimy, będzie dekada 2002–2012. Uwzględniając kraje, które realizowały badanie ESS zarówno w roku 2002, jak i 2012, porównanie takie będzie dotyczyć szesnastu z nich.

Na początek jednak przyjrzyjmy się ocenom stanu zdrowia Polaków na tle wszystkich dwudziestu krajów europejskich, które realizowały badanie w roku 2012. Poniższy wykres ilustruje częstość deklarowanych ocen stanu zdrowia – jako złego lub bardzo złego.

Jak widać, powyższe oceny są zróżnicowane w Europie, a różnice te są znaczne. Aktualnie Polska lokuje się w pobliżu Wielkiej Brytanii i nieznacznie poniżej Niemiec, Czech i Słowenii. Najwięcej ocen negatywnych zanotowano w Bułgarii, Portugalii i na Węgrzech. Najlepsze wskaźniki zdrowia (najniższe odsetki ocen negatywnych) obserwujemy natomiast w Szwajcarii i Irlandii. Jeżeli dane te zestawimy z informacjami na temat przeciętnej długości życia, zauważy-

Badania ESS pozwalają na ogłęd ocen stanu zdrowia zarówno w perspektywie czasowej, międzykrajowej, jak i wewnętrznych zróżnicowań strukturalnych.

Wykres 1. Niskie oceny stanu zdrowia. Europejski Sondaż Społeczny 2012 (w %)



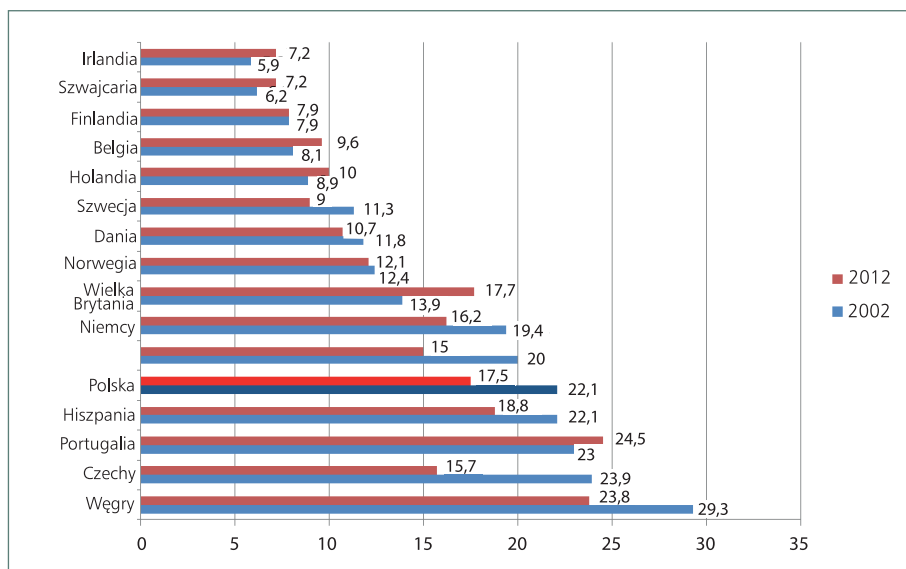
Zarówno w przypadku złych ocen stanu zdrowia, jak i występowania niepełnosprawności Polska lokuje się powyżej przeciętnej dla porównywanych dwudziestu krajów, a odsetek deklarowanej niepełnosprawności jest w Polsce niemal dwukrotnie wyższy niż w posiadającej najniższy odsetek niepełnosprawnych Hiszpanii i wynosi 18,8.

my istotne różnice między krajami znajdujących się na skrajnych biegunach ocen zdrowia. Dla przykładu przeciętna długość życia w Szwajcarii wynosi 82,2 lata, w Irlandii 80,8 lat, natomiast w Bułgarii 73,8 a na Węgrzech 74,8.

Nieco mniejsze zróżnicowanie pomiędzy poszczególnymi krajami europejskimi obserwujemy pod względem częstości deklarowanej niepełnosprawności. O ile różnice w występowaniu złych ocen stanu zdrowia pomiędzy krajami o skrajnych wartościach wynoszą 19 punktów procentowych, w przypadku niepełnosprawności (w dużym stopniu i w pewnym stopniu) różnice te kształtują się na poziomie 13 punktów. Najwyższe odsetki osób oceniających się jako niepełnosprawne występują w Niemczech (22,7), w Finlandii (22,4) oraz w Rosji (21,1) a najniższe w Szwajcarii (12,3), Irlandii (11,7) i w Hiszpanii (9,9). Zarówno w przypadku złych ocen stanu zdrowia, jak i występowania niepełnosprawności Polska lokuje się powyżej przeciętnej dla porównywanych dwudziestu krajów, a odsetek deklarowanej niepełnosprawności jest w Polsce niemal dwukrotnie wyższy niż w posiadającej najniższy odsetek niepełnosprawnych Hiszpanii i wynosi 18,8.

Gorsze oceny stanu zdrowia mieszkańców Europy Wschodniej niż Zachodniej utrzymują się od wielu lat i znajdują swoje potwierdzenie także w szeregu danych obiektywnych (*European Health Report...*, 2013). Od lat największym zagrożeniem życia i zdrowia w Polsce są choroby układu krążenia, które też są znacznie częstszą przyczyną przedwczesnych zgonów Polaków w porównaniu z przeciętną w krajach Unii Europejskiej. Także wskaźniki zgonów z powodu chorób nowotworowych w Polsce przedstawiają się niekorzystnie; na szczególne

Wykres 2. Porównanie niskiej oceny stanu zdrowia w szesnastu krajach europejskich. Europejski Sondaż Społeczny 2002–2012



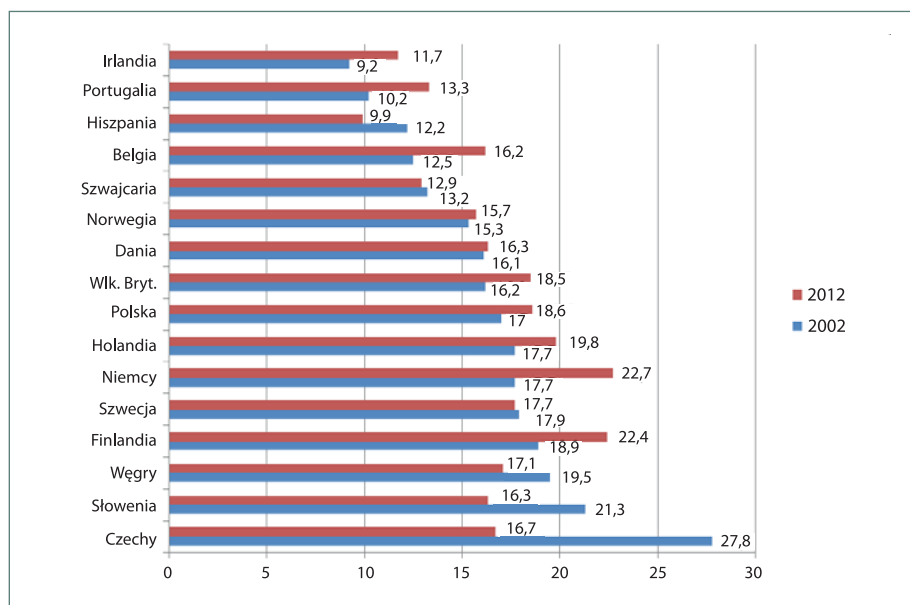
podkreślenie zasługują tu zgony z powodu raka oskrzeli i płuc, a także raka szyjki macicy wśród kobiet. W kategorii zgonów ludzi młodych (25–44 lata) dominują u nas tak zwane przyczyny zewnętrzne, w tym głównie wypadki komunikacyjne i samobójstwa. Umieralność polskich mężczyzn wskutek przyczyn zewnętrznych należy do najwyższych w Europie. Pomimo że poziom umieralności systematycznie obniża się w Polsce od 1991 roku, jest on ciągle znacząco wyższy od przeciętnego w UE. Szacuje się (*Sytuacja zdrowotna...*, 2012), że jeżeli tempo spadku nie zmieni się, poziom umieralności obserwowany w „starych” krajach UE w Polsce osiągnięty zostanie w 2017–2018 roku.

W kontekście tych oszacowań warto przyjrzeć się dynamice zmian ocen stanu zdrowia w badanych krajach europejskich w latach 2002–2012.

Powyższe porównanie pokazuje, że o ile w większości krajów zachodnich oceny pozostają w zasadzie na stabilnym poziomie (z nieznaczną tendencją do wzrostu ocen negatywnych, co można wiązać ze starzeniem się populacji tych krajów), na Węgrzech, w Czechach, Hiszpanii, Polsce, Słowenii i w Niemczech obserwujemy spadki tych ocen (a więc subiektywną poprawę stanu zdrowia), przy czym największe różnice obserwujemy w Czechach.

Analogiczne porównanie występowania niepełnosprawności pokazuje, że także w Czechach oraz w Słowenii i na Węgrzech notujemy spadki częstości deklaracji występowania niepełnosprawności. W Polsce deklarowany odsetek niepełnosprawności – podobnie jak w większości krajów europejskich – zwiększa się,

Wykres 3. Porównanie występowania niepełnosprawności w szesnastu krajach europejskich. Europejski Sondaż Społeczny 2002–2012



choć w przypadku naszego kraju różnice te są niewielkie. Podobnie jak w przypadku ogólnych ocen stanu zdrowia lekki wzrost odczuwanej niepełnosprawności wiązać można z procesem starzenia się Europejczyków.

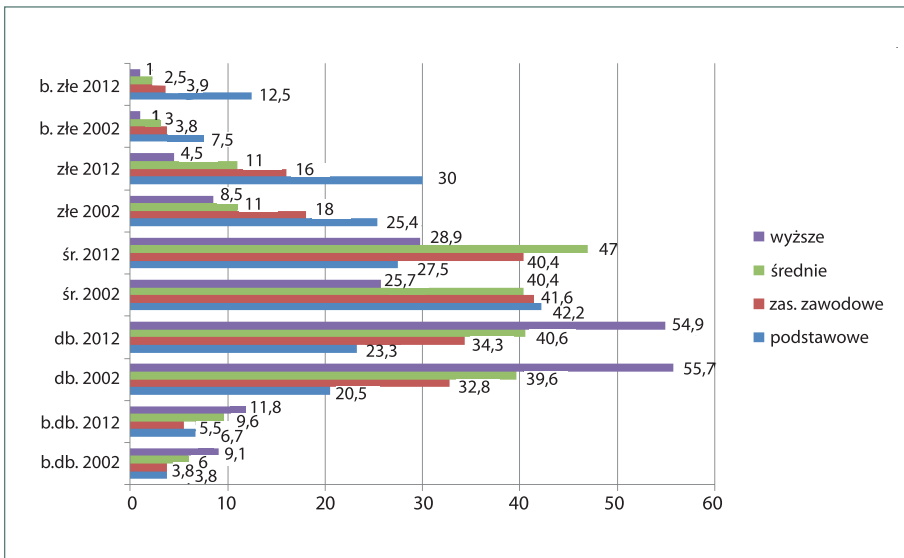
Na obu wykresach (2 i 3) zwraca uwagę szczególna sytuacja Czech, w których w minionym dziesięcioleciu w najwyższym stopniu ograniczeniu uległo zarówno występowanie niskich ocen stanu zdrowia, jak i odsetek osób uznających się za niepełnosprawne. Pod tym względem sytuacja Czechów kształtuje się znacznie korzystniej niż Polaków. Przeciętny Czech żyje o ponad rok dłużej od przeciętnego Polaka (78,0 do 76,6), a także o ponad cztery lata dłużej w dobrym zdrowiu, bez ograniczenia sprawności. Interesująca jest analiza ocen jakości opieki zdrowotnej w obu krajach. Ich porównanie z badań ESS 2002 i 2012 pokazuje, że o ile w Polsce w omawianym okresie częstość niekorzystnych ocen wzrasta z 21,7% do 25,4%, analogiczne odsetki dla Czech wskazują na spadek takich ocen z 13,3 do 7,7. Tak więc wyjściowo lepsza ocena opieki zdrowotnej w Czechach uległa dalszej znaczącej poprawie, podczas gdy wyjściowo gorsza w Polsce uległa dalszemu pogorszeniu. Konkludując, można powiedzieć, że korzystne zmiany stanu zdrowia Polaków wprawdzie cieszą, ale ich dynamika w porównaniu z naszym najbliższym sąsiadem przedstawia się skromniej.

Kolejną kwestią, którą warto jeszcze poruszyć w kontekście problemów zdrowotnych współczesnych społeczeństw europejskich, są społeczne nierówności w zdrowiu. Problem ten został uznany przez Światową Organizację Zdrowia za jedno z istotniejszych wyzwań stojących przez światową polityką zdrowotną. Doświadczenia krajów zachodnich wskazują bowiem, że zróżnicowania stanu zdrowia ze względu na pozycję społeczną są trwałe, nawet w krajach, w których ogólne wskaźniki zdrowia ulegają poprawie.

Kolejną kwestią, którą warto jeszcze poruszyć w kontekście problemów zdrowotnych współczesnych społeczeństw europejskich, są społeczne nierówności w zdrowiu. Problem ten został uznany przez Światową Organizację Zdrowia za jedno z istotniejszych wyzwań stojących przez światową polityką zdrowotną. Doświadczenia krajów zachodnich wskazują bowiem, że zróżnicowania stanu zdrowia ze względu na pozycję społeczną są trwałe, nawet w krajach, w których ogólne wskaźniki zdrowia ulegają poprawie (Mackenbach 2005). W Polsce, jak wykazują badania prowadzone w latach siedemdziesiątych, w czasach realnego socjalizmu, oceny stanu zdrowia nie były w wyraźniejszy sposób zróżnicowane czynnikami statusowymi. Jednak już na początku lat dziewięćdziesiątych odnotowano pojawienie się niewielkiej zależności między ocenami stanu zdrowia a wyznacznikami pozycji społeczno-ekonomicznej. Istnienie tych różnic udokumentowały także Badania Stanu Zdrowia Ludności Polski (GUS 2004). Warto tu znowu powołać się na wskaźniki przeciętnej długości życia; w Polsce w roku 2010 osoby w wieku trzydziestu lat o wykształceniu wyższym mogły oczekiwać, że będą żyły dłużej niż osoby o wykształceniu zasadniczym zawodowym i niższym – w przypadku mężczyzn o około dwunastu lat, a w przypadku kobiet o około pięciu lat.

W kontekście tych danych warto postawić pytanie o nierówności zdrowia w Polsce, a szczególnie o to, czy obserwowana poprawa stanu zdrowia dokonuje

Społeczne nierówności w zdrowiu zostały uznane przez Światową Organizację Zdrowia za jedno z istotniejszych wyzwań stojących przed światową polityką zdrowotną. Doświadczenia krajów zachodnich wskazują bowiem, że zróżnicowania stanu zdrowia ze względu na pozycję społeczną są trwałe, nawet w krajach, w których ogólne wskaźniki zdrowia ulegają poprawie.



Wykres 4. Oceny stanu zdrowia w czterech kategoriach wykształcenia. Europejski Sondaż Społeczny 2002 i 2012

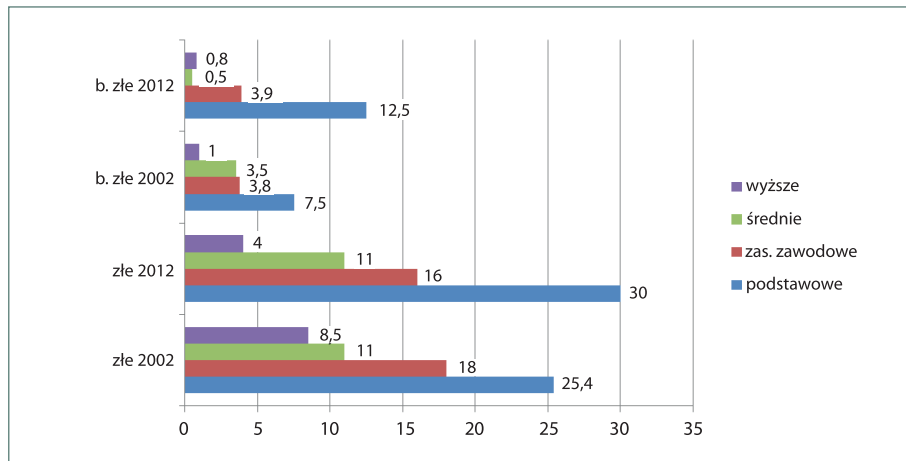
się proporcjonalnie we wszystkich warstwach naszego społeczeństwa. Kwestię tę w perspektywie lat 2002–2012 ukazują poniższe wykresy. Jako wskaźnik pozycji społecznej przyjęto w nich poziom wykształcenia. Uwzględniono cztery najliczniej reprezentowane poziomy wykształcenia (wyższe, średnie, zasadnicze zawodowe i podstawowe).

Przede wszystkim należy odnotować wyraźne różnice ocen stanu zdrowia pomiędzy poszczególnymi grupami wykształcenia (wykres 4). Zarówno w roku 2002, jak i w roku 2012 oceny zdrowia osób z wykształceniem wyższym przedstawiają się znacząco lepiej niż w innych grupach wykształcenia, a szczególnie w porównaniu z osobami o wykształceniu podstawowym i zasadniczym zawodowym. Co więcej, różnice te w ciągu ostatnich lat uległy zwiększeniu, co widać, zwłaszcza gdy porównujemy proporcje osób oceniających swoje zdrowie relatywnie najgorzej (wykres 5). Częstość złych i bardzo złych ocen zdrowia w kategorii osób z wykształceniem podstawowym uległa wzrostowi, a maleje wśród osób z wykształceniem wyższym. W sumie więc wyniki powyższe, wskazujące na tendencję wzrastających nierówności w zdrowiu, pomimo ogólnej poprawy stanu zdrowia i przeciętnie dłuższego życia Polaków, świadczą o istnieniu także niekorzystnych trendów w sytuacji zdrowotnej naszego społeczeństwa.

Problem nierówności w sferze zdrowia jest coraz częściej podnoszony jako jeden z ważniejszych problemów zdrowotnych na świecie. W polityce zdrowotnej współczesnych społeczeństw pojawiają się postulaty eliminowania lub przynajmniej zmniejszania istniejących różnic, a przede wszystkim tych, które związane

Oceny zdrowia osób z wykształceniem wyższym przedstawiają się znacząco lepiej niż w innych grupach wykształcenia, a szczególnie w porównaniu z osobami o wykształceniu podstawowym i zasadniczym zawodowym. Co więcej, różnice te w ciągu ostatnich lat uległy zwiększeniu, co widać, zwłaszcza gdy porównujemy proporcje osób oceniających swoje zdrowie relatywnie najgorzej.

Wykres 5. Różnice w częstości występowania złych i bardzo złych ocen stanu zdrowia w latach 2002–2012 a wykształcenie



W sumie więc wyniki powyższe, wskazujące na tendencję wzrastających nierówności w zdrowiu, pomimo ogólnej poprawy stanu zdrowia i przeciętnie dłuższego życia Polaków świadczą o istnieniu także niekorzystnych trendów w sytuacji zdrowotnej naszego społeczeństwa.

są z zajmowaną pozycją społeczną. Z punktu widzenia społecznej dystrybucji dóbr czy sprawiedliwości społecznej inna jest bowiem ocena różnic w stanie zdrowia wynikających choćby z naturalnego procesu starzenia się organizmu ludzkiego, inna zaś różnic – czy raczej nierówności – związanych ze społecznym usytuowaniem jednostki w strukturze społeczeństwa. Nierówności zdrowia związane najogólniej biorąc z miejscem w hierarchii społecznej są bowiem wyjaśniane niemal wyłącznie czynnikami społecznymi i mają swoje źródło w stratyfikacji społecznej (Graham 2004). Brak wyraźniejszych nierówności społecznych w stanie zdrowia oraz gwarancja równości w dostępie do opieki medycznej w społeczeństwie są istotną składową Europejskiego Modelu Społecznego, która pojawia się jako jedno z podstawowych praw człowieka. Zasada ta powinna przyświecać reformom i bieżącym działaniom w zakresie ochrony zdrowia.

Bibliografia

- European Health Report 2012.* 2013 Copenhagen: WHO Regional Office for Europe.
- Eurostat Database, 2010.
- Graham H. 2004. *Social determinants and their unequal distribution: Clarifying policy understandings.* „The Milbank Quarterly”, 1: 101–124.
- Mackenbach J. 2005. *Health Inequalities: Europe in Profile.* An independent, expert report commissioned by the UK Presidency of EU. London.
- Stan zdrowia ludności Polski w 2004 roku.* 2007. Warszawa: GUS.
- Sytuacja zdrowotna Polski i jej uwarunkowania.* 2012. Red. B. Wojtyniak, P. Goryński, B. Moskalewicz. Warszawa: Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego, Państwowy Zakład Higieny.

Religia. Zmiana czy stabilizacja?

Zbigniew Mikołajko

Uwagi wstępne

Obraz postaw religijnych w krajach ukazanych w prezentowanych tutaj analizach¹, zwłaszcza jeśli chodzi o dynamikę przemian, jest bardzo niejednoznaczny zarówno w wymiarze najogólniejszym, globalnym, jak i „w rozpisaniu” na poszczególne państwa. A chociaż w niektórych wypadkach pojawiają się jakieś bardziej czytelne i bardziej jednoznaczne wskazania, mamy z reguły do czynienia – jak można sądzić – ze zjawiskami o „dyskretnym” czy też „subtelny” charakterze. I na ogół nie ma tutaj procesów, które dokonywałyby się „skokowo” i odznaczałyby się jakimś radykalizmem.

Słowem, w obrębie materii religijnej nie ma – bo chyba być zresztą nie może – nagłych i zasadniczych zwrotów, niespodziewanych przemian. Owszem, na postawy religijne ma od czasu do czasu pewien wpływ na przykład „historia wydarzeniowa” (termin Fernanda Braudela), czyli doraźne wypadki polityczne, ale wpływ ten, niezależnie od dramatyzmu i znaczenia owych wypadków, rychło zazwyczaj ustaje. A procesy toczą się zwykłym, powolnym rytmem.

By nie być gołosłownym: w czternastu krajach, które uczestniczyły we wszystkich rundach badania ESS, przynależność religijna deklarowana ogólnie, bez wskazań na określone wyznanie, od lat jest właściwie niezmienna i waha się od 63,8% (2002) i 64,1% (2004) do 61,6% (2010) i 61,0% (2012). W przypadku natomiast ośmiu dokładniej tu analizowanych krajów średnia ta obniżyła się od 2006 roku, kiedy badaniami objęto także Rosję, duży kraj o stosunkowo niskim zaangażowaniu w wiarę. I średnia waha się tu od tego momentu od 59,2% (w 2006

W obrębie materii religijnej nie ma – bo chyba być zresztą nie może – nagłych i zasadniczych zwrotów, niespodziewanych przemian.

¹ Są to: Czechy, Irlandia, Izrael, Polska, Portugalia, Rosja, Słowacja, Szwecja.

Na najbardziej zatem ogólnym poziomie deklaracji religijnych nie ma mowy o jakimś powszechnym procesie świecczenia społeczności szeroko pojętej (wraz z Izraelem i Rosją) Europy – i nic zdaje się tutaj nie świadczyć o dokonującej się sekularyzacji czy desakralizacji.

roku) do 64,5% (w 2010 roku), choć wcześniej wynosiła 74,6%. Różnice takie nie mają oczywiście większego znaczenia.

Na najbardziej zatem ogólnym poziomie deklaracji religijnych nie ma mowy o jakimś powszechnym procesie świecczenia społeczności szeroko pojętej (wraz z Izraelem i Rosją) Europy – i nic zdaje się tutaj nie świadczyć o dokonującej się sekularyzacji czy desakralizacji. Sytuacja w latach 2002–2012 zdaje się absolutnie stabilna, a za religijnych ma się niezmiennie blisko dwie trzecie mieszkańców badanych krajów. Przeobrażenia religijności nie mają więc powszechnego zasięgu, dokonują się jednak, lecz mają znamiona lokalne, ograniczone do tego albo innego kraju, albo też częściowe, partykularne – wyrażające się bądź to swoistym „wymywaniem” czy też przynajmniej słabnięciem postaw oraz przekonań religijnych w jakiejś określonej sferze egzystencji, bądź też, przeciwnie, ich „gęstnieniem”, intensyfikacją.

Dlaczego te właśnie kraje?

Kraje dobrane do analizy postaw oraz przekonań religijnych nie pojawiły się tu przypadkowo. I znalazły się w niej na zasadzie podobieństwa albo kontrastu, przy czym „punktem odniesienia” była rzecz jasna Polska, której religijność – jej ewentualna swoistość – lepiej zapewne się odsłoni, jeśli się jej przyjrzeć w europejskim kontekście.

Przeobrażenia religijności nie mają więc powszechnego zasięgu, dokonują się jednak, lecz mają znamiona lokalne, ograniczone do tego albo innego kraju, albo też częściowe, partykularne – wyrażające się bądź to swoistym „wymywaniem” czy też przynajmniej słabnięciem postaw oraz przekonań religijnych w jakiejś określonej sferze egzystencji, bądź też, przeciwnie, ich „gęstnieniem”, intensyfikacją.

Dlatego więc do porównania wzięto kraje o silnej i zarazem w miarę jednolitej tradycji wiary, kraje „tradycyjnie katolickie”: Słowację, Portugalię, Irlandię. Ale też istotne były tutaj inne kwestie, gospodarczej, społecznej albo politycznej (historycznej) natury. W przypadku Słowacji była to wspólna z Polską komunistyczna przeszłość, w przypadku Portugalii ważne było natomiast to, że jakkolwiek należy ona do krajów „starej” Unii, jej poziom gospodarczy (i poziom egzystencji) jest porównywalny z polskim. W przypadku Irlandii chodziłoby natomiast o coś zupełnie przeciwnego: o społeczno-gospodarczy awans – mimo okresowych załamań – „Zielonej Wyspy” w ostatnich dziesięcioleciach, a zarazem też o katolicyzm jako wyznacznik narodowej tożsamości, „rozgrywającej się” w wielusetletnich zmaganiach z dominacją angielską (i protestancką).

Czechy i Szwecja to zupełnie odmienna kwestia, chodzi bowiem o kraje mocno bezreligijne. Pierwszy był już bowiem przed drugą wojną światową najmniej religijnym krajem Europy, w wyniku drastycznej konfrontacji narodowej

tradycji religijnej o husyckim podłożu z narzuconym przez austriacko-habsburskie panowanie katolicyzmem. Istotne jest także trwałe lewicowe zorientowanie większości Czechów, które musiało przejść ogniową próbę komunizmu o zgoła stalinowskim i radykalnie ateistycznym (w odróżnieniu od polskiego) nastawieniu. Ważna w końcu jest też sprawa społecznej genezy i wyrastającej zeń kultury mentalnej: podczas gdy Polska jest krajem, ze wszystkimi tego konsekwencjami, o dziedzictwie agrarnym, chłopsko-szlacheckim i nikłą tradycją miejską, Czechy rozpoznawane są na ogół jako kraj o charakterze mieszczańskim czy nawet drobnomieszczańskim. Masowa bezreligijność społeczeństwa szwedzkiego rozpatrywana bywa na ogół jako wyłanianie się w „długim trwaniu” (termin Fernanda Braudela) swoistego „ateizmu praktycznego” – zarówno w rezultacie słabnięcia duchowości luterńskiej, jak też wielostronnych oddziaływań skandynawskiego „społeczeństwa dobrobytu”.

Jeśli chodzi o Rosję, stanowczo zadecydowała tutaj reguła kontrastu: mamy wszak do czynienia z krajem o mentalności skażonej mocno przez imperialne dziedzictwo, wielokulturowym wprawdzie i wieloreligijnym, zdominowanym jednak przez chrześcijańską ortodoksję wschodnią, która wytworzyła tutaj niepowtarzalną formę „carskoślawia”, czyli trwałego – niezależnie od ustroju – zespolenia wiary religijnej w jej kościelnej postaci z systemem władzy. Inaczej zatem niż w Polsce, gdzie Kościół okazywał się nierzadko, zwłaszcza w epoce komunizmu, rzecznikiem zniewolonego społeczeństwa. Istnieje jednak i pewna analogia: zarówno w Polsce, jak i w Rosji wyznanie wiary należy w znacznej mierze do obszaru, który wybitny socjolog Stefan Czarnowski rozpoznawał jako „nacionalizm wyznaniowy”. Jest zatem niezwykle doniosłym składnikiem tożsamości etnicznej, w Rosji wręcz zasadniczym: rozmaite badania od lat bowiem dowodzą, że deklarowana „prawosławność” Rosjan ma się nijak do ich rzeczywistej religijności, a liczba określających się tak właśnie przewyższa kilkakrotnie liczbę wierzących i praktykujących (których bywa jedynie – w zależności od badania – od 10 do najwyżej 20%). W ocenach religijności rosyjskiej należy zatem stanowczo brać pod uwagę ten właśnie czynnik.

Podobnie jest z Izraelem, gdzie konflikt żydowsko-arabski w znacznym (choć oczywiście nie absolutnym) zakresie „przekłada się” na konflikt judaizmu z lokalnym islamem. O wysokim stopniu gorliwości religijnej stanowi tym samym kwestia narodowa i polityczna. Ale ważne jest i to jeszcze, że Izrael dzieli z Polską – za sprawą zarówno elit religijnych, jak i niemałej części klasy politycznej – znamienne dla peryferyjnych krajów Zachodu (w rachubę wchodziłaby tu jeszcze Gruzja) formułę – jak to określił Georges Charachidzé – „teodemokracji”, czyli

Zarówno w Polsce, jak i w Rosji wyznanie wiary należy w znacznej mierze do obszaru, który wybitny socjolog Stefan Czarnowski rozpoznawał jako „nacionalizm wyznaniowy”.

przeświadczenia, że demokracja nie uzasadnia się sama przez się, lecz wymaga zakorzenienia oraz uzasadnienia religijnej natury. Oznacza to w obu przypadkach, Polski i Izraela, tendencję do zacierania granic między instytucjami konfesyjnymi a instytucjami państwowymi, między religijnością osobistą czy prywatną a sferą publiczną.

Lokalne dynamiki wiary i niewiary

Nawet w Polsce da się zauważyć pewne – nieznaczne wprawdzie, ale jednak – słabnięcie poczucia religijnej przynależności.

Nawet w Polsce da się zauważyć pewne – nieznaczne wprawdzie, ale jednak – słabnięcie poczucia religijnej przynależności. Zatem w 2002 roku za związane z jakąś określoną konfesją miało się 93,3%, podczas gdy w 2012 roku było już takich osób 89,9%. Ludzie uważający się za związanych z jakąś instytucją wiary byli przy tym zbiorowością właściwie jednorodną pod względem wyznaniowym, katolicką zatem (od 97,9% w 2010 roku do 98,8% w 2012 roku). I nawet wyznawcy prawosławia, nie mówiąc już o protestantyzmie albo innych konfesjach, nie przekroczyli w owej grupie 1%. Rozpoznanie własnej żarliwości – choć i tu daje się zaobserwować jej nieznaczne słabnięcie, jeśli chodzi o osoby uznające się nawet za „bardzo religijne” – zdaje się mieć natomiast niejako „pulsacyjny” charakter. Raz zatem wznosi się ona, raz opada, oczywiście podług subiektywnej oceny respondentów. O ile w roku 2002 za „bardzo religijne” uważało się 13,2% badanych, to ich odsetek w następnych latach stopniowo się obniżał, do zaledwie 8,3 w roku 2010, by dwa lata później (2012) ponownie trochę wzrosnąć, do 10,1. Nie znaczy to jednak, by rosła liczba tych, którzy mają swoją wiarę za niezwykle nikłą: dominują ci raczej, którzy wybierają postawy pośrednie. W przypadku natomiast uczestnictwa w nabożeństwach badania pokrywają się mniej więcej w swych ustaleniach z wynikami uzyskiwanymi przez Instytut Statystyki Kościoła SAC. Spada zatem systematycznie liczba uczestniczących w owych nabożeństwach raz w tygodniu (zwanych w języku statystyki kościelnej *dominantes*) – z 49,1% (2002) i 50,3% (2004) do 42,2% w 2012 roku. Spada również liczba modlących się codziennie – z 47,4% (2002) i 48,0% (2006) do 40,6% w 2012 roku.

Rozpoznanie własnej żarliwości – choć i tu daje się zaobserwować jej nieznaczne słabnięcie, jeśli chodzi o osoby uznające się nawet za „bardzo religijne” – zdaje się mieć natomiast niejako „pulsacyjny” charakter. Raz zatem wznosi się ona, raz opada, oczywiście podług subiektywnej oceny respondentów.

Na Słowacji jako związane z określoną postacią wiary rozpoznaje się stale około 75–76% badanych (jedynie w 2008 roku było ich 72,9%). Stanowią oni przy tym zbiorowość niemal jednorodną wyznaniowo, katolicką (od 79,4% do 86,1% deklaracji w zależności od roku), ale – w odróżnieniu od Polski – dostrzegalna jest tutaj i obecność protestantyzmu (jako przynależni do którejś z denominacji

protestanckiej deklaruje się więc od 8,3% do 10,7%). Odsetek osób mających się za „bardzo religijne” jest zarazem na Słowacji nieco wyższy niż w Polsce i waha się pomiędzy 12,0 (2012) a 15,6 (2010). W odróżnieniu od Polski wyrazista jest też grupa osób, które przyznają się do religijności bardzo nikłej – od 7,1% (2006) do 11,8% (2010). W obu krajach dominują jednak w tej kwestii postawy pośrednie. Dużo natomiast niższy na Słowacji jest odsetek uczestników mszy niedzielnych – od 21,3 (2006) do 23,5 (2010). Znaczną grupę stanowią też ci, którzy w ogóle nie uczestniczą w nabożeństwach – od 20,4% (2006) do 25,1% (2008, 2012). A nigdy się przy tym nie modli podobna co do rozmiarów grupa. I znowu znacznie niższy niżli w Polsce jest odsetek osób modlących się codziennie, który zresztą wyraźnie spadł – z 32,3 w 2006 roku do 23,3 w 2012 roku.

W Portugalii utożsamia się z jakąś religią od 83,8% (2012) do 87,6% (2008) osób, przy czym jest to naturalnie na ogół katolicyzm, do którego przyznaje się od 94,9 (2012) do 97,0% (2002). Dostrzegalny jednakże tu spadek wyznawców jest zbyt mały, aby z niego wyciągać jakiegokolwiek wnioski. Jednak za „bardzo religijnych” ma się ledwie od 3,7% (2010) do 7,7% (2002) Portugalczyków, a podobnie jest z tymi, którzy mają swoją wiarę za nikłą (od 3,9% do 8,2%). Liczba chodzących natomiast na msze niedzielne zbliżona jest do sytuacji słowackiej, ich odsetek spadł jednakże – z około 25 w latach poprzednich do 19,4 w roku 2012 (ale w roku 2006 było ich prawie tyle samo – 21,8%). Do kościoła nie chodzi w ogóle od 21,4% (2004) do 27,0% (2012). Sytuacja zatem zbliżona jest do słowackiej. A podobnie jest z modlitwą. Odsetek modlących się codziennie Portugalczyków spadł z 30,3 (2002) do 26,1 (2012), wzrósł za to tych, którzy się zupełnie nie modlą – z 17,0 (2002) do 23,9 (2012).

Do jakiejś przynależności religijnej przyznaje się od 87,8% (2004) do 77,7% (2010, 2012) Irlandczyków. Rysuje się zatem wyraźny spadek. Dotyczy on przy tym oczywiście w znacznej mierze wyznawców katolicyzmu (jako katolicy – w zależności od roku – rozpoznaje się bowiem od 91,8% do 96,3%), podczas gdy protestantów i członków innych denominacji chrześcijańskich jest ledwie kilka procent (wyznawcy religii niechrześcijańskich stanowią zupełnie nieznaczną grupę). I w Irlandii – podobnie jak w Polsce, na Słowacji i w Portugalii – spada również systematycznie odsetek uczestników mszy niedzielnych: z 43,2 (2002) do 30,9 (2012), rośnie natomiast grupa tych, którzy nigdy nie biorą udziału w nabożeństwach (z 8,5% w 2004 roku do 16,1% w 2012 roku). Rośnie zarazem odsetek tych, którzy w ogóle się nie modlą (z 7,1 w 2004 roku do 14,2 w 2010 i 2012 roku). Za „bardzo religijnych” ma się ledwie kilka procent Irlandczyków: w 2002 roku było ich 4,9%, w 2010 – 3,2%, w 2012 – 3,5%. Ale też swoją religijność jako

W Irlandii – podobnie jak w Polsce, na Słowacji i w Portugalii – spada również systematycznie odsetek uczestników mszy niedzielnych: z 43,2 (2002) do 30,9 (2012), rośnie natomiast grupa tych, którzy nigdy nie biorą udziału w nabożeństwach (z 8,5% w 2004 roku do 16,1% w 2012 roku).

nikłą określa ich jeszcze mniej. Spadek żarliwości religijnej w Irlandii w ostatnich latach jest zatem wyraźny i oczywisty, nie da się go jednak wyjaśnić – jak chce publicystyka – jakąś jedną przyczyną, na przykład głośnymi skandalami pedofilskimi w miejscowym Kościele katolickim.

Spadek żarliwości religijnej w Irlandii w ostatnich latach jest zatem wyraźny i oczywisty, nie da się go jednak wyjaśnić – jak chce publicystyka – jakąś jedną przyczyną, na przykład głośnymi skandalami pedofilskimi w miejscowym Kościele katolickim.

Raptownie – jak już o tym była mowa – spada również religijność w Czechach. Za przynależnych do jakiejś konfesji miało się tu zatem w 2012 roku 18,4% badanych, podczas gdy w roku 2002 było ich 30,1%. Spadek ten dotyczy jednakże w większym stopniu – co interesujące i z powodu wspomnianych „zaszłości” historycznych paradoksalne – wspólnot protestanckich (za ich członków uważało się w roku 2002 10,1% osób, podczas gdy w latach 2008–2012 ich odsetek wahał się od 3,6 do 4,2). Tymczasem za członków Kościoła katolickiego ma się od 82,7% do 90,0% osób przyznających się do jakiejś tożsamości religijnej, przy czym nie da się tu określić, czy następuje wzrost ich liczebności, czy też spadek. Gwałtownie natomiast wzrosła grupa Czechów, którzy mają swoją wiarę za nikłą – z 27,6% (2002) do 49,5% (2012), podczas gdy za „bardzo religijnych” ma się jedynie od 1,2% (2010) do 2,4% (2002, 2004). Niewielu również Czechów bierze udział w nabożeństwach niedzielnych – od 3,8% (2010) do 5,8% (2002), a nigdy tego nie robi od 55,5% (2002) do 66,5% (2010). Nigdy się też nie modli od 66,0% (2004) do 73,4% (2010).

Znacznie bardziej stabilna pod względem religijnym jest sytuacja w Szwecji. Za przynależnych do jakiejś denominacji uważa się tu bowiem od 29,7% (2002) do 32,5% (2012). Większość z nich stanowią naturalnie protestanci, odsetek jednakże maleje – z 87,1 w 2004 roku do 76,3 w 2012 roku. Wzrasta za to, zapewne za sprawą imigracji, odsetek wyznawców innych niżli islam religii wschodnich – z 2,4 do 10,5 (w tych samych latach). Rośnie zarazem mocno grupa tych, którzy mają swoją wiarę za bardzo słabą (z 17,4% w 2002 roku do 27,6% w 2012 roku), podczas gdy za „bardzo religijnych” uważało się w owych latach ledwie 2,3–3,0% badanych. Podobny jest też odsetek uczestniczących w nabożeństwach niedzielnych (od 2,3 do 3,3), modli się jednak codziennie około 10% Szwedów. Do świątyni nie chodzi nigdy natomiast od 36,7% (2006) do 41,4% (2004), a nigdy się nie modli od 53,8% (2002) do 58,2% (2008).

Liczba przyznających się do określonej religijności konfesyjnej wydaje się rosnać w Rosji w ostatnich latach, choć trudno oczywiście powiedzieć, czy będzie to tendencja stała.

Liczba przyznających się do określonej religijności konfesyjnej wydaje się rosnać w Rosji w ostatnich latach, choć trudno oczywiście powiedzieć, czy będzie to tendencja stała. W 2006 roku było ich zatem 48,5%, w 2010 – 58,5%, w 2012 – 57,0%. Ogromna ich większość uważała się zatem za wyznawców prawosławia (od 80,0% w 2012 roku do 87,0% w 2010 roku), ale sporą grupę stanowili też muzułmanie (od 11,3% w 2010 roku do 16,9% w 2012 roku). Przedstawiciele innych

konfesji – chrześcijańskich i niechrześcijańskich – stanowili na tym tle niewiele istotne mniejszości. Znamienne przy tym, że za „bardzo religijnych” ma się ledwie 3,3–3,8% Rosjan, a za bardzo słabo religijnych – od 5,2% do 7,0%. Znamienne, gdyż do świątyń nie chodzi w ogóle od 31,5% (2012) do 42,3% (2006) – ale przyznać trzeba, że jest to zjawisko malejące w ostatnich latach wyraźnie. Podobnie jest z modlitwą: w 2006 roku nie modliło się zatem w ogóle 47,3% Rosjan, w 2012 roku – już tylko 36,4%. Rosną przy tym – wprawdzie nieznacznie, ale jednak systematycznie – wskaźniki uczestnictwa w nabożeństwach.

Bardzo wysokie – jak wspomniałem – są wskaźniki dotyczące religijnej przynależności Izraelczyków (wahają się w latach 2008–2012 między 98,2% a 99,5%). Od 81,6% (2002) do 86,7% (2008) z nich to wyznawcy judaizmu, a 10,2% (2008) do 14,5% (2010) – islamu. Inne denominacje nie mają tu większego znaczenia. Ale za „bardzo religijnych” uważa się jednak zaledwie od 7,3% (2002) do 11,1% (2012), a zatem liczba ich nieznacznie wzrosła. Ale podobnie wzrosła liczba także tych, którzy nie uważają się w ogóle za religijnych: z 14,2% do 18,4% (w tych samych latach) – z tym jednak, że w obrębie tej grupy dostrzec można pewne wahania czy „pulsacje” (raz zatem ona rośnie, raz maleje). Natomiast odsetek uczestników cotygodniowych nabożeństw utrzymuje się w latach 2002–2012 mniej więcej na stałym poziomie (między 9,2 a 12,2). Znaczna jest też grupa tych, którzy nigdy w nich nie biorą udziału – od 30,6% (2002) do 41,5% (2010). Znaczna – co bardzo charakterystyczne i wyróżniające Izraelczyków na tle badanych społeczności – jest natomiast liczba tych, którzy pojawiają się na nabożeństwach jedynie w szczególnie istotne święta religijne (od 21,0% w 2010 roku do 26,0% w 2002 roku). Religijność codzienna znajduje w tym wypadku najwyraźniej ujście w osobistych praktykach wiary: modli się bowiem codziennie od 20,7% (2002) do 25,4% osób. Zarazem nie modli się wcale od 36,5% (2008) do 42,0% (2002).

Spojrzenie ogólne

Przy niezmiennych w zasadzie od lat dziesięciu ogólnych deklaracjach co do tożsamości religijnej dokonuje się jednak w prawie wszystkich uwzględnionych w analizie krajach powolna, lecz systematyczna sekularyzacja: słabną wszystkie podstawowe praktyki wiary. Dotyczy to nawet Izraela, choć sytuacja tam nie jest jednoznaczna, a także Polski, która – jakkolwiek z mniejszym nasileniem – podą-

W prawie wszystkich uwzględnionych w analizie krajach dokonuje się powolna, lecz systematyczna sekularyzacja: słabną wszystkie podstawowe praktyki wiary. Dotyczy to nawet Izraela, choć sytuacja tam nie jest jednoznaczna, a także Polski, która – jakkolwiek z mniejszym nasileniem – podąża podobną drogą. Wyjątek stanowi jedynie Rosja, gdzie mamy do czynienia wyraźnie z zupełnie odwrotną tendencją, z tym wszakże, iż nie sposób powiedzieć, czy będzie ona trwała.

za podobną drogą. Wyjątek stanowi jedynie Rosja, gdzie mamy do czynienia już w miarę wyraźnie z zupełnie odwrotną tendencją, z tym wszakże, iż nie sposób powiedzieć, czy będzie ona trwała.

Spostrzeżenia te potwierdzają dane dla czternastu krajów, które uczestniczyły we wszystkich rundach ESS. Występuje w nich bardzo niewielki, ale systematyczny wzrost odsetka tych, którzy uważają się za osoby w ogóle niereligijne (z 12,9 i 12,8 w latach 2002 i 2004 do 15,1 i 15,6 w latach 2010 i 2012), a także tych, którzy nigdy nie uczestniczą w nabożeństwach (z 34,8 i 35,8 w latach 2002 i 2004 do 37,0 w latach 2010 i 2012), a także tych, którzy nigdy się nie modlą (z 34,8 i 35,0 w latach 2002 i 2004 do 38,1 i 38,3 w latach 2010 i 2012), podczas gdy odsetek „bardzo religijnych” utrzymuje się na poziomie względnie stałym, oscylując między 4,4 a 5,4.

Co istotne, zjawiska te mają charakter w miarę uniwersalny i nie wpływają na nie w sposób wyraźny dominujące lokalnie odmienne tradycje religijne, jakkolwiek – co nie powinno dziwić – szybciej i bardziej zdecydowanie przebiegają one w krajach o ukształtowanej już dużo dawniej, nieraz przed dziesiątkami lat, formacji bezreligijnej, takich jak Szwecja czy Czechy. Niewiara zatem ciągle się tam pogłębia, na zasadach niejako swoistej „kuli śnieżnej”.

Opinia publiczna wobec kwestii napływu cudzoziemców

Kinga Wysieńska

Przepływy migracyjne w Europie i w Polsce

Pierwsza dekada XXI wieku to okres wzmożonych ruchów migracyjnych na kontynencie europejskim. Według danych Eurostatu w 2007 roku – kiedy to odnotowano szczyt imigracji do krajów członkowskich EU-27 – prawie cztery miliony osób pochodzących zarówno z krajów członkowskich Unii, jak i z tak zwanych państw trzecich (spoza Unii Europejskiej), osiedliło się w jednym z krajów stowarzyszonych. Prawie dwa miliony z nich stanowili obywatele Unii, a drugie tyle obywatele spoza niej. Wśród imigrantów z krajów członkowskich, według danych za 2008 rok, dominowali obywatele Rumunii, Polski i Bułgarii, a wśród imigrantów z państw trzecich – obywatele Maroka, Chin, Indii, Albanii i Ukrainy. Bułgaria, Polska i Rumunia a także kraje bałtyckie oraz Niemcy to jedyne kraje Unii, które odnotowały negatywny bilans migracyjny, co oznacza, że liczba osób emigrujących przewyższyła w nich liczbę osób imigrujących. Zauważyć jednak należy, że Niemcy – obok Hiszpanii i Wielkiej Brytanii – są także jednym z krajów przyjmujących największą (w liczbach bezwzględnych) liczbę imigrantów.

Pomimo że Polska stanowi wciąż kraj emigracji netto, skala zjawiska migracji do Polski od kilkunastu lat systematycznie rośnie, co ilustrują liczby wydawanych zezwoleń na pracę i rejestrowanych oświadczeń o woli zatrudnienia pracownika cudzoziemskiego, a także liczba zezwoleń na osiedlenie. Szczególnie dynamiczny wzrost liczby wydawanych przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej zezwoleń nastąpił od 2008 roku – w 2008 wydano łącznie 18 022 zezwoleń na pracę, w 2012 roku już 41 619. W 2012 roku zarejestrowano również 243 736 oświadczeń o zamiarze zatrudnienia cudzoziemca w powiatowych urzędach pracy (dla porównania w 2008 roku zarejestrowano jedynie 156 713 takich oświadczeń).

Bułgaria, Polska i Rumunia a także kraje bałtyckie oraz Niemcy to jedyne kraje Unii, które odnotowały negatywny bilans migracyjny, co oznacza, że liczba osób emigrujących przewyższyła w nich liczbę osób imigrujących. Niemcy są równocześnie jednym z krajów przyjmujących największą liczbę imigrantów.

Pomimo że Polska stanowi wciąż kraj emigracji netto, skala zjawiska migracji do Polski od kilkunastu lat systematycznie rośnie, co ilustrują liczby wydawanych zezwoleń na pracę i rejestrowanych oświadczeń o woli zatrudnienia pracownika cudzoziemskiego, a także liczba zezwoleń na osiedlenie.

Co więcej, w latach 2010–2013 można było zaobserwować dużą aktywność związaną z kształtowaniem polskiej polityki migracyjnej. Ujemny przyrost naturalny, który wynika, po pierwsze, z coraz niższej dzietności, a po drugie z ruchów emigracyjnych Polaków, sprawił, że decydenci polityczni dostrzegli korzyści z otwarcia granic dla cudzoziemców. Na ile więc podyktowana ekonomicznymi przesłankami przychyłność rządu wobec imigracji jest spójna z postawami i opiniami ogółu społeczeństwa?

Relacje pomiędzy imigrantami a społecznościami lokalnymi w krajach przyjmujących nieraz mają bowiem charakter konfliktowy, a niechętnie wobec imigrantów i imigracji postawy w niektórych krajach europejskich stały się w ostatnich latach podstawą do wzrostu popularności partii, które głoszą hasła ksenofobiczne, a często negują także idee swobody przemieszczania się i zatrudnienia w obrębie państw Unii Europejskiej. Swobody te stanowią jednak jedne z podstawowych zasad unijnych dotyczących wolnego rynku i zostały uregulowane w traktacie ustanawiającym Unię Europejską.

Biorąc pod uwagę powyższy kontekst, niezwykle istotne stają się pytania:

- Jakie są w krajach europejskich dominujące postawy wobec imigracji cudzoziemców z różnych regionów Europy i świata?
- Jakie korzyści dostrzegają z imigracji obywatele różnych krajów europejskich?
- Na ile postawy obywateli Polski ewoluują w kierunku spójnym z kierunkami polityki migracyjnej rządu?

Postawy wobec imigracji i korzyści z niej płynących

We wszystkich dotychczasowych rundach ESS, w tym ostatniej (szóstej, zrealizowanej w 2012 roku), znalazł się blok pytań pozwalających odpowiedzieć na powyższe pytania. Respondentów pytano więc:

- 1. W jakim zakresie P. zdaniem, państwo [XXX] powinno zezwalać ludziom należącym do tej samej rasy lub grupy etnicznej co większość mieszkańców [XXX] na przyjazd i zamieszkanie w [XXX]?
- 2. A jeśli chodzi o ludzi należących do innej rasy lub grupy etnicznej niż większość mieszkańców [XXX]?
- 3. A jeśli chodzi o ludzi z biedniejszych krajów spoza Europy?

Pytania te traktuje się jako wskaźniki otwartości/niechęci wobec napływu różnych grup imigrantów do danego kraju. Na pytania te respondenci udzielają odpowiedzi na czteropunktowej skali:

- 1. [XXX] powinno zezwalać dużej liczbie osób na przyjazd i zamieszkanie
- 2. [XXX] powinno zezwalać pewnej liczbie osób
- 3. [XXX] powinno zezwalać tylko nielicznym
- 4. [XXX] nie powinno zezwalać nikomu.

Kwestionariusz badania zawiera również pytania dotyczące oceny korzyści z imigracji w trzech obszarach – ekonomicznym, kulturowym i codziennego życia – na które respondenci odpowiadają posługując się jedenastopunktową skalą odpowiedzi, gdzie 0 oznacza postrzeganie osiedlania się cudzoziemców jako skrajnie niekorzystnego, 10 jako skrajnie korzystnego, natomiast wartości od 1–9 oznaczają opinie pośrednie.

- 4. Czy P. zdaniem to, że ludzie z innych krajów przyjeżdżają, aby żyć w [XXX], jest ogólnie biorąc korzystne czy też niekorzystne dla gospodarki [XXX]?
- 5. Czy P. zdaniem to, że ludzie z innych krajów przyjeżdżają, aby żyć w [XXX], ogólnie biorąc szkodzi życiu kulturalnemu w [XXX] czy też je wzbogaca?
- 6. Czy w wyniku tego, że ludzie z innych krajów przyjeżdżają do [XXX] i żyją tutaj, [XXX] stało się gorszym czy lepszym miejscem do życia?

Pytania 4–6 stanowią wskaźniki dostrzeganych płaszczyzn konfliktu związanych z napływem imigrantów, to jest służą do pomiaru poczucia zagrożenia interesów gospodarczych bądź symbolicznych obywateli krajów przyjmujących (Meuleman, Davidov, Billiet 2009).

Najbardziej otwarci na imigrację osób podobnych pod względem etnicznym są mieszkańcy Niemiec i Szwecji (89% wybrało odpowiedź [1] lub [2]) oraz Danii (82%) i Polski (77%). W krajach spoza UE najbardziej otwarci na tego typu imigrantów są respondenci z Islandii, Szwajcarii, Norwegii i Izraela.

Na ile otwarci są obywatele krajów objętych badaniem wobec różnych typów imigracji i imigrantów?

Pytania 1–3, które często analizuje się łącznie, przyjmując, że stanowią miarę ogólnej niechęci wobec imigracji, przedstawiam osobno. W ten sposób można bowiem zilustrować, na ile postawy wobec imigracji mają związek z postrzeganą (nie)spójnością etniczną i kulturową, a na ile z obawą przed dumpingiem społecznym i płacowym, co wiąże się zazwyczaj z napływem imigrantów z biedniejszych regionów.

Tabela 1 przedstawia procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie o opinię na temat imigracji osób podobnych pod względem etnicznym w krajach, które wzięły udział w szóstej rundzie ESS. Jak pokazują dane, wśród obywateli krajów UE najwyższa akceptacja dla niemal nieograniczonej imigracji osób podobnych pod względem etnicznym jest wśród obywateli Niemiec, Bułgarii i Szwecji.

Tabela 1. Rozkład odpowiedzi na pytanie o postawę wobec imigracji osób podobnych pod względem etnicznym. Europejski Sondaż Społeczny 2012 (w %)

Kraj	W jakim zakresie, P. zdaniem, państwo [XXX] powinno zezwalać ludziom należącym do tej samej rasy lub grupy etnicznej co większość mieszkańców [XXX] na przyjazd i zamieszkanie w [XXX]?			
	Czy [XXX] powinno:			
	zezwalać dużej liczbie osób na przyjazd i zamieszkanie	zezwalać pewnej liczbie osób	zezwalać tylko nielicznym	nie zezwalać nikomu
Belgia	17	58	19	6
Bułgaria	37	34	18	11
Cypr	12	22	46	19
Czechy	9	35	39	17
Dania	23	59	16	2
Estonia	27	44	24	5
Finlandia	15	51	32	2
Hiszpania	24	37	29	9
Holandia	15	53	25	7
Irlandia	18	46	24	12
Islandia	56	37	6	1
Izrael	55	19	13	14
Kosowo	32	32	15	22
Niemcy	40	49	10	1
Norwegia	25	55	18	1
Polska	29	48	19	4
Portugalia	7	34	32	26
Rosja	30	31	23	15
Słowacja	18	37	31	13
Słowenia	20	50	21	8
Szwajcaria	20	62	16	2
Szwecja	36	53	10	1
Węgry	19	29	37	15
Wielka Brytania	10	49	31	10
Ogółem	25	43	23	9

Jeśli jednak zsumujemy poparcie dla nieograniczonej i kontrolowanej imigracji tych osób (kolumna 2 i 3 tabeli), okaże się, że najbardziej otwarci na imigrację tych osób są mieszkańcy Niemiec (89% obywateli wybrało odpowiedź [1] lub [2] i Szwecji – również 89%) oraz Danii (82%) i Polski (77%). W krajach spoza UE najbardziej otwarci na tego typu imigrantów są respondenci z Islandii, Szwajcarii, Norwegii i Izraela. Najbardziej niechętni wobec nieograniczonej imigracji nawet osób podobnych pod względem etnicznym są respondenci z Portugalii, Czech, Wielkiej Brytanii i Cypru, przy czym obywatele Wielkiej Brytanii są w dużo większym stopniu skłonni zaakceptować ograniczoną imigrację takich osób. Gdy zatem ponownie zsumujemy wartości w kolumnach 2 i 3, okaże się, że o ile nawet w Wielkiej Brytanii więcej niż połowa badanych (59%) akceptuje nieograniczoną lub kontrolowaną migrację osób etnicznie podobnych, to na Cyprze (34%), w Portugalii (41%), w Czechach (44%) i na Węgrzech (48%) respondenci akceptujący liberalną politykę migracyjną wobec nieodróżnionych pod względem etnicznym w relacji do społeczeństwa przyjmującego cudzoziemców znajdują się w mniejszości. Ogółem w krajach Europy dominuje postawa otwartości wobec kontrolowanej imigracji osób etnicznie podobnych.

W tabeli 2 przedstawiono rozkład odpowiedzi na pytanie o preferowaną politykę dotyczącą imigracji osób odmiennych etnicznie respondentów z krajów objętych szóstą rundą ESS. Dane tabeli wskazują, że respondenci z krajów europejskich są niechętni nieograniczonej imigracji osób odmiennych pod względem etnicznym od większości społeczeństwa. Najwięcej osób wyrażających poparcie dla licznego napływu tej grupy cudzoziemców można znaleźć w tych samych państwach, które są otwarte na imigrację osób etnicznie podobnych, czyli w Szwecji, Bułgarii, Polsce, Hiszpanii i Niemczech. W Niemczech odsetek osób popierających skrajnie liberalną politykę wobec imigracji osób podobnych etnicznie (40) znacząco odbiega od odsetka osób popierających taką politykę wobec migrantów etnicznie różnych (21). Wśród krajów spoza Unii Europejskiej wyraźny jest brak poparcia nieograniczonej migracji tej grupy, zwłaszcza w porównaniu z akceptacją imigracji osób spójnych etnicznie, wśród respondentów z Izraela (55% wobec 7%). Sugeruje to, iż w Izraelu popierana jest jedynie imigracja selektywna oparta na czynniku etnicznym (co wyraźnie widać, gdy uwzględnimy także wysoką niechęć wobec migracji zarobkowej z biedniejszych rejonów świata). Respondenci z Cypru, Węgier, Czech i Portugalii ponownie wyrazili najniższą akceptację nawet kontrolowanej imigracji osób odmiennych etnicznie, natomiast badani ze Szwecji, Islandii, Niemiec, Norwegii i Polski najbardziej ją poparli.

Ogółem w krajach Europy dominuje postawa otwartości wobec kontrolowanej imigracji osób etnicznie podobnych.

Tabela 2. Rozkład odpowiedzi na pytanie o postawę wobec imigracji osób odmiennych pod względem etnicznym. Europejski Sondaż Społeczny 2012 (w %)

Kraj	A jeśli chodzi o ludzi należących do innej rasy lub grupy etnicznej niż większość mieszkańców [XXX]? Czy [XXX] powinno:			
	zezwałać dużej liczbie osób na przyjazd i zamieszkanie	zezwałać pewnej liczbie osób	zezwałać tylko nie-licznym	nie zezwałać nikomu
Belgia	8	49	31	12
Bułgaria	25	36	22	17
Cypr	3	9	47	42
Czechy	5	27	43	24
Dania	14	46	34	5
Estonia	11	36	38	16
Finlandia	10	37	46	7
Hiszpania	22	35	31	11
Holandia	13	50	29	8
Irlandia	15	41	30	14
Islandia	34	40	21	4
Izrael	7	24	33	37
Kosowo	19	29	20	32
Niemcy	21	51	23	4
Norwegia	20	51	26	3
Polska	23	46	24	7
Portugalia	7	29	33	31
Rosja	9	28	36	28
Słowacja	11	31	39	19
Słowenia	14	49	27	9
Szwajcaria	10	53	32	5
Szwecja	33	54	12	2
Węgry	6	19	46	28
Wielka Brytania	7	41	36	16
Ogółem	14	38	32	16

W tabeli 3 zawarto rozkłady odpowiedzi na pytanie o akceptację imigracji osób pochodzących z biedniejszych krajów pozaeuropejskich. Według zawartych w niej danych, liberalne otwarcie na imigrację zarobkową cudzoziemców spoza Europy najliczniej popierają respondenci z Islandii, Szwecji i Polski. Poparcie kontrolowanego otwarcia granic dla pracowników cudzoziemskich wyrażają z kolei najczęściej – oprócz Szwedów – respondenci norwescy, szwajcarscy i niemieccy.

W Izraelu, na Cyprze i w Portugalii najczęściej wskazywano odpowiedź 4 – nie powinno się zezwalać tym osobom na osiedlanie w kraju respondenta.

Porównanie rozkładów względnych liczebności odpowiedzi na pytania 1–3 pokazuje, że postawy otwarte wobec różnego rodzaju imigracji dominują w krajach nordyckich, gdzie polityki imigracyjne i integracyjne opierają się na

Kraj	A jeśli chodzi o ludzi z biedniejszych krajów spoza Europy? Czy [XXX] powinno:			
	zezwalać dużej liczbie osób na przyjazd i zamieszkanie	zezwalać pewnej liczbie osób	zezwalać tylko nielicznym	nie zezwalać nikomu
Belgia	9	47	31	13
Bułgaria	22	30	23	24
Cypr	2	6	43	49
Czechy	6	27	44	24
Dania	12	38	42	9
Estonia	7	25	38	30
Finlandia	7	30	52	10
Hiszpania	22	33	32	13
Holandia	11	44	33	13
Irlandia	14	38	31	17
Islandia	34	42	21	3
Izrael	5	17	28	50
Kosowo	17	21	20	42
Niemcy	20	50	25	6
Norwegia	17	50	29	4
Polska	24	45	25	7
Portugalia	6	26	32	37
Rosja	8	23	34	35
Słowacja	11	27	40	22
Słowenia	13	41	32	14
Szwajcaria	9	50	35	6
Szwecja	32	52	14	1
Węgry	4	15	42	39
Wielka Brytania	7	35	35	22
Ogółem	13	34	33	21

Tabela 3. Rozkład odpowiedzi na pytanie o postawę wobec imigracji osób z biedniejszych regionów świata. Europejski Sondaż Społeczny 2012 (w %)

Postawy otwarte wobec różnego rodzaju imigracji dominują w krajach nordyckich, gdzie polityki imigracyjne i integracyjne opierają się na zasadach równości i wielokulturowości, a także gdzie – tak jak na przykład w Szwecji – mają one charakter elastyczny, oparty na zasadzie popytu rynku pracy. Postawy niechętne imigracji dominują w krajach małych (pod względem liczby ludności, a zatem i rynku pracy), które doświadczyły w przeszłości (lub doświadczają obecnie) napięć na tle narodowościowym lub etnicznym, oraz w krajach dotkniętych kryzysem ekonomicznym ostatnich lat.

zasadach równości i wielokulturowości, a także gdzie – tak jak w wypadku na przykład Szwecji – mają one charakter elastyczny, oparty na zasadzie popytu rynku pracy. Postawy niechętne imigracji dominują w krajach małych (pod względem liczby ludności, a zatem i rynku pracy), które doświadczyły w przeszłości (lub doświadczają obecnie) napięć na tle narodowościowym lub etnicznym, oraz w krajach dotkniętych kryzysem ekonomicznym ostatnich lat. Co więcej, porównując wyniki szóstej rundy badania z wynikami z fal wcześniejszych, wydaje się, że pomimo wysiłków na rzecz stworzenia wspólnej polityki migracyjnej krajów unijnych, opinie respondentów w różnych krajach nie upodobniają się do siebie, lecz wręcz przeciwnie – polaryzują się. Kraje tradycyjnie przyjazne imigrantom pozostają otwarte, a kraje niechętne migrantom – stają się coraz bardziej zamknięte. Widać także, że o ile respondenci z większości krajów są skłonni zaakceptować imigrację osób podobnych do nich, o tyle mniej chętnie otwarliby granice dla migrantów zróżnicowanych etnicznie, pochodzących z biedniejszych regionów pozaeuropejskich.

Postrzegane zagrożenia/korzyści związane z imigracją

Tabela 4 przedstawia średnią ocenę postrzeganych korzyści imigracji w podziale na kraje. Ogółem ocena ta we wszystkich wymiarach jest co najwyżej neutralna, w kierunku umiarkowanie negatywnej. Respondenci tych samych krajów, które charakteryzowały się wysoką akceptacją liberalnych polityk migracyjnych, postrzegają imigrację jako umiarkowanie korzystną dla gospodarki, życia kulturalnego i codziennego swego kraju, natomiast mieszkańcy krajów niechętnych imigracji oceniają ją jako mniej korzystną. W europejskich krajach przyjmujących w ostatnich latach największą liczbę migrantów – Niemczech, Hiszpanii i Wielkiej Brytanii – najwięcej korzyści z imigracji dostrzegają respondenci niemieccy. Co ciekawe, najlepiej oceniane (w większości krajów) są konsekwencje imigracji dla życia kulturalnego. Wydaje się zatem, że poczucie zagrożenia wynikające z obecności migrantów nie jest związane ze sferą wartości symbolicznych, a raczej interesów ekonomicznych.

Kraj	Czy P. zdaniem to, że ludzie z innych krajów przyjeżdżają, aby żyć w [XXX], jest, ogólnie biorąc, korzystne czy też niekorzystne dla gospodarki [XXX]?	Czy P. zdaniem to, że ludzie z innych krajów przyjeżdżają, aby żyć w [XXX], ogólnie biorąc, szkodzi życiu kulturalnemu w [XXX] czy też je wzbogaca?	Czy w wyniku tego, że ludzie z innych krajów przyjeżdżają do [XXX] i żyją tutaj, [XXX] stało się gorszym czy lepszym miejscem do życia?
Cypr	2,98	3,13	3,19
Rosja	3,88	3,62	3,30
Słowacja	3,88	4,74	4,07
Czechy	4,04	4,33	4,26
Węgry	4,14	5,43	4,38
Portugalia	4,33	5,08	3,87
Kosowo	4,42	4,33	4,74
Wielka Brytania	4,50	5,10	4,69
Słowenia	4,57	5,49	4,86
Belgia	4,57	5,77	4,74
Izrael	4,58	4,89	4,74
Irlandia	4,89	5,49	5,42
Estonia	4,90	5,56	4,77
Bułgaria	4,95	5,54	5,28
Dania	5,11	6,26	6,05
Hiszpania	5,21	6,21	5,32
Holandia	5,22	6,26	5,42
Finlandia	5,46	7,14	5,61
Polska	5,51	6,73	5,97
Szwecja	5,60	6,97	6,37
Niemcy	5,81	6,28	5,45
Islandia	5,90	6,77	6,49
Norwegia	5,94	6,05	5,69
Szwajcaria	6,10	6,09	5,38
Ogółem	4,86	5,57	4,98

Trendy i ich interpretacja

Niechętnie wobec imigracji postawy mieszkańców niektórych krajów europejskich, a także brak dostrzeganych korzyści z migracji w większości z nich – co jest być może spowodowane wspomnianym na wstępie bezprecedensowym wzrostem liczby migrantów w Europie oraz kryzysem gospodarczym – wywołały wśród badaczy i decydentów politycznych debatę o przyczynach takiego stanu rzeczy. Na podsta-

Tabela 4. Korzyści z imigracji – średnie. Europejski Sondaż Społeczny 2012

wie danych ESS trudno mówić o stabilnych trendach w opiniach respondentów z krajów objętych badaniem, jak i nawet trwałych tendencjach (jedyną rysującą się tendencją na przestrzeni dziesięciu lat jest utrzymywanie bądź nawet zaostrzenie postaw negatywnych w krajach niechętnych migracji i postaw pozytywnych w krajach na migrację otwartych. Na przykład w Portugalii odsetek osób akceptujących skrajnie lub umiarkowaną liberalną politykę migracyjną wobec osób migrujących z biedniejszych krajów pozaeuropejskich zmalał z 39,1 w roku 2002 do 32 w 2012 roku, z kolei w Szwecji odsetek ten pozostawał na stabilnym poziomie i wynosił odpowiednio 86,7 w 2002 i 84 w 2012 roku). Zarówno naukowców, jak i polityków nurtuje jednak pytanie o czynniki powodujące, że osoby o zbliżonych charakterystykach społeczno-demograficznych, ale żyjące w różnych krajach, tak istotnie różnią się pod względem postaw wobec mniejszości i migracji (Raijman et al. 2003; Markaki, Longhi 2012).

Pomimo wysiłków na rzecz stworzenia wspólnej polityki migracyjnej krajów unijnych, opinie respondentów w różnych krajach nie upodobniają się do siebie, lecz wręcz przeciwnie – polaryzują się. Kraje tradycyjnie przyjazne imigrantom pozostają otwarte, a kraje niechętne imigrantom – stają się coraz bardziej zamknięte.

W literaturze przedmiotu można znaleźć wiele koncepcji wyjaśniających źródła postaw wobec imigrantów, imigracji i mniejszości etnicznych (por. Meuleman, Davidov, Billiet 2009; Card, Dustmann, Preston 2005). Najistotniejsze z punktu widzenia omawianych danych wydają się te, które koncentrują się na czynnikach determinujących postrzegane zagrożenie ze strony cudzoziemców i wywołujących poczucie konkurencji o społecznie cenione zasoby, czyli teorie konfliktu grupowego. Ogólnie rzecz ujmując, zakładają one, że postawy niechętne imigrantom i mniejszościom etnicznym będą szczególnie silne w krajach o wysokim odsetku migrantów i pogarszającej się sytuacji gospodarczej. Wielkość populacji migrantów może jednak stanowić nie tylko czynnik determinujący postrzeganą konkurencję ze strony migrantów, ale także decydować o szansie bezpośredniego kontaktu i poznania przedstawicieli imigranckich mniejszości, co zgodnie z hipotezą kontaktu międzygrupowego powinno prowadzić do łagodzenia postaw negatywnych (Schneider 2008).

Na zamieszczonych poniżej diagramach korelacyjnych ilustrujących związek pomiędzy średnią oceną korzyści ekonomicznych z migracji (diagram 1) i średnią oceną korzyści dla kultury danego kraju (diagram 2) a odsetkiem imigrantów pierwszej generacji (osób urodzonych za granicą) w tym kraju (dane Eurostatu za 2011 rok), widać jednak, że wyjaśnienia oparte zarówno na logice ekonomicznej, jak i na hipotezie kontaktu nie są w pełni satysfakcjonujące. Po pierwsze, zarówno w jednym, jak i drugim przypadku korelacja jest niska (pomiędzy 0,07 a 0,13 w zależności od pytania). Po drugie, zaskakuje wysoka ocena korzyści z migracji w Polsce i Bułgarii (gdzie respondenci wyrażali także dużą otwartość wobec imigracji), czyli w krajach, w których w zasadzie cudzoziemców

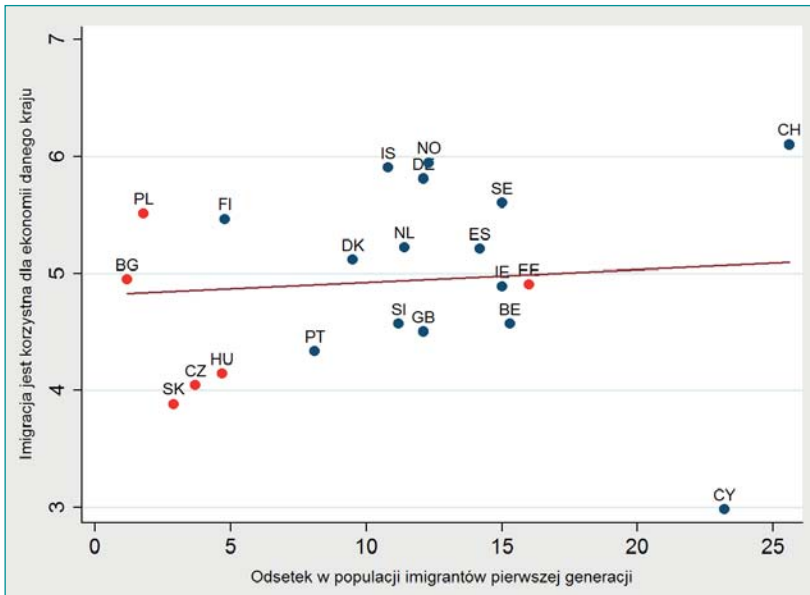


Diagram korelacyjny 1. Związek między średnią oceną korzyści dla ekonomii kraju a odsetkiem migrantów w populacji (na czerwono zaznaczono kraje byłego bloku sowieckiego)

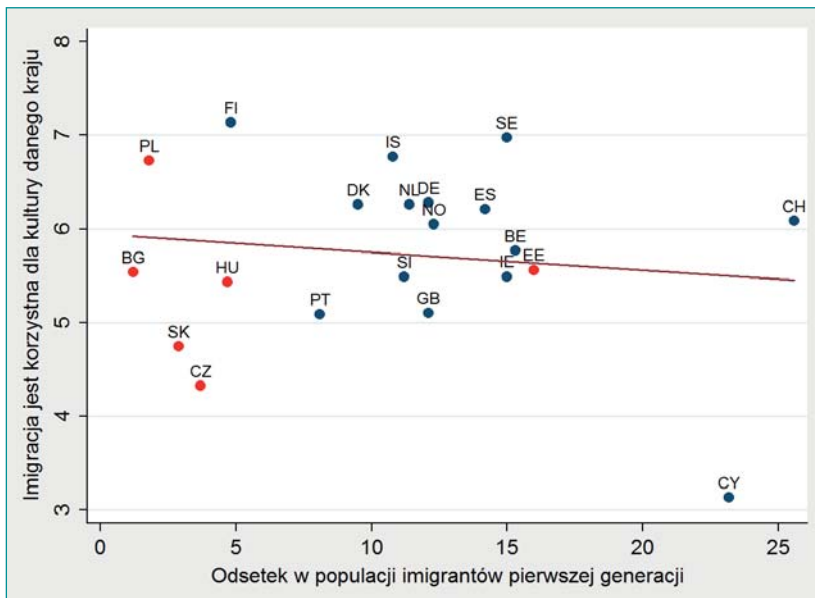


Diagram korelacyjny 2. Związek między średnią oceną korzyści dla kultury kraju a odsetkiem migrantów w populacji (na czerwono zaznaczono kraje byłego bloku sowieckiego)

nie ma. Zgodnie bowiem z zarysowanymi wyżej teoriami wyobrażone zagrożenie związane z migracją powinno być w tych krajach wysokie – zarówno ze względu na brak kontaktu z migrantami, jak i fakt, że są to kraje o stosunkowo wysokiej stopie bezrobocia i niższym PKB niż kraje „starej” Unii. Warto jednak zauważyć, że gdyby wykluczyć z analizy przypadki skrajne, korelacja byłaby silniejsza i zgodna z przewidywanym kierunkiem.

Polska jest przypadkiem szczególnym – w porównaniu z krajami o podobnych charakterystykach cechuje się wyjątkowo korzystną oceną konsekwencji imigracji oraz dużą otwartością na migrantów (przynajmniej na poziomie deklaratywnym).

Jakkolwiek trudno potraktować poniższą analizę jako test hipotez teorii konfliktu grupowego czy hipotezy kontaktu (między innymi ze względu na małą próbę), to sugeruje ona, że wyjaśnienie różnic w postawach obywateli różnych krajów wobec migracji i mniejszości musi uwzględniać dodatkowe zmienne ekonomiczne, psychologiczne, demograficzne i regionalne. Musi również mieć na uwadze obowiązującą w danym kraju doktrynę migracyjną, jako że analiza danych wskazuje na związek pomiędzy otwartą polityką imigracyjną i integracją opartej na wielokulturowości (kraje skandynawskie) a postawami (aczkolwiek kierunek przyczynowy tego związku nie jest rozstrzygnięty) [Meuleman, Reeskens 2008].

Przypadek Polski

Jak widać na diagramach korelacyjnych, Polska jest przypadkiem szczególnym – w porównaniu z krajami o podobnych charakterystykach cechuje się wyjątkowo korzystną oceną konsekwencji imigracji oraz dużą otwartością na migrantów (przynajmniej na poziomie deklaratywnym). Co więcej, tak korzystne opinie utrzymują się w Polsce od 2006 roku – zarówno między 2002 a 2004, jak i 2004 a 2006 rokiem odnotowano szczególnie wzrost odsetka osób deklarujących pełną otwartość na wszystkie trzy rodzaje migracji (zobacz tabela 5). Zapewne duży wpływ na ewolucję postaw polskich respondentów miało przystąpienie do Unii Europejskiej, które zapoczątkowało emigrację Polaków do krajów Unii – odniesienie korzyści z własnych migracji oraz kontakt z innymi migrantami mógł

Tabela 5. Odsetek osób deklarujących postawę otwartą wobec skrajnie liberalnej polityki migracyjnej w poszczególnych rundach ESS w Polsce (w %)

	ESS 2002	ESS 2004	ESS 2006	ESS 2008	ESS 2010	ESS 2012
Zgoda na liczną imigrację osób podobnych etnicznie	13	22	30	29	30	29
Zgoda na liczną imigrację osób innych etnicznie	9	16	24	24	22	23
Zgoda na liczną imigrację osób z biedniejszych krajów spoza Europy	9	16	24	24	21	24

bowiem zredukować poczucie zagrożenia związanego z cudzoziemcami w ogóle oraz zwiększyć akceptację dla zarobkowych aspiracji osób pochodzących z biedniejszych krajów.

Wysoki (zwłaszcza w porównaniu z innymi krajami) odsetek osób deklarujących akceptację liberalnej polityki migracyjnej wskazuje także, że decyzje rządu dotyczące wypracowania nowego, mniej restrykcyjnego reżimu migracyjnego w Polsce powinny uzyskać społeczne poparcie. Należy jednak liczyć się z możliwością spadku akceptacji dla cudzoziemców w sytuacji gwałtownego ich napływu przy jednoczesnym pogorszeniu wskaźników makroekonomicznych.

Bibliografia

- Card D., C. Dustmann i I. Preston. 2005. *Understanding attitudes to immigration: The migration and minority module of the first European Social Survey*. „Centre for Research and Analysis of Migration Discussion Paper”, 3.
- Markaki Y. i S. Longhi. 2012. *What Determines Attitudes to Immigration in European Countries? An Analysis at the Regional Level*. „Norface Migration Discussion Paper”, 32.
- Meuleman B., E. Davidov i J. Billiet. 2009. *Changing attitudes toward immigration in Europe, 2002–2007. A dynamic group conflict theory approach*. „Social Science Research”, 38(2): 352–365.
- Meuleman B. i T. Reeskens. 2008. „The relation between integration policy and majority attitudes toward immigration. An empirical test across European countries”. Paper presented at a Meeting of Sociology, Leuven.
- Rajman R., M. Semyonov i P. Shmidt. 2003. *Do foreigners deserve rights? Public views towards labor migrants in Germany and Israel*. „European Sociological Review”, 19: 379–392.
- Schneider S. L. 2008. *Anti-Immigrant attitudes in Europe: Out-group size and perceived ethnic threat*. „European Sociological Review”, 24(1): 53–67.

Z czego jesteśmy zadowoleni

Franciszek Sztabiński

Anna Dyjas-Pokorska

Zadowolenie z życia kojarzy się zazwyczaj z dobrym życiem. Na gruncie socjologicznym „dobre życie” czy też „dobrostan” łącznie jest zazwyczaj z możliwością realizacji własnego systemu wartości czy też orientacji życiowych. Oczywiście każdy chce, aby jego „dobre życie” było jeszcze lepsze. Jeśli tak się dzieje, mówimy o szeroko rozumianym „postępie społecznym”.

Termin „postęp społeczny” wprowadzono w naukach społecznych w XIX wieku jako efekt zmian zachodzących pod wpływem rewolucji przemysłowej. Był on przede wszystkim oceniany z perspektywy ekonomicznej. Zakładano, że im większy postęp gospodarczy kraju, tym większy jest jego progres społeczny i zadowolenie z życia mieszkańców. Od połowy lat czterdziestych XX wieku Produkt Krajowy Brutto (PKB) stał się podstawowym wskaźnikiem postępu, który umożliwia dokonywanie porównań w różnych okresach oraz pomiędzy różnymi krajami.

PKB ma jedną podstawową zaletę: liczony jest praktycznie dla wszystkich (190) krajów świata i jako wskaźnik ekonomiczny ma charakter obiektywny. Ma też bardzo wiele wad, w tym przede wszystkim tę, że nie uwzględnia „czynnika subiektywnego”, wychodzącego poza miary wyników ekonomicznych, a więc odczuć społeczeństwa dotyczących poziomu dobrobytu. Stąd też, przynajmniej od czterdziestu lat mówi się, iż w ocenie postępu społecznego winno się analizować nie tylko „dobrobyt” (mierzony PKB), lecz także „dobrostan” (*well-being*), który uwzględnia subiektywne oceny obiektywnej

Od połowy lat czterdziestych XX wieku Produkt Krajowy Brutto (PKB) stał się podstawowym wskaźnikiem postępu, który umożliwia dokonywanie porównań w różnych okresach oraz pomiędzy różnymi krajami.

PKB ma jedną podstawową zaletę: liczony jest praktycznie dla wszystkich (190) krajów świata i jako wskaźnik ekonomiczny ma charakter obiektywny. Ma też bardzo wiele wad, w tym przede wszystkim tę, że nie uwzględnia „czynnika subiektywnego”, wychodzącego poza miary wyników ekonomicznych, a więc odczuć społeczeństwa dotyczących poziomu dobrobytu.

sytuacji¹. Mając na myśli ów subiektywny czynnik, mówi się o: zadowoleniu, pomysłowości, satysfakcji, poczuciu szczęścia lub jakości życia.

O tym, że wartość PKB nie jest wystarczającym wskaźnikiem postępu społecznego, świadczy choćby jego porównanie ze Wskaźnikiem Zadowolenia z Życia (*Satisfaction with Life Index*, SLI) opracowanym przez psychologa społecznego Adriana G. White'a z Uniwersytetu w Leicester (zob. *University...*, 2007). Porównując ranking wybranych dwunastu krajów europejskich oraz Rosji według PKB *per capita* oraz SLI dla roku 2006,

można zauważyć, iż pozycje w rankingach, dla każdego kraju są różne. Relatywnie najmniejsze różnice występują w przypadku Irlandii i Holandii (odpowiednio pozycja według PKB i SLI: 12 i 11 oraz 20 i 15). W przypadku Austrii, Danii, Finlandii, Szwajcarii i Szwecji – są zaniżone w stosunku do SLI o od -7 do -20 punktów. Oznacza to, że pozycja danego kraju, biorąc pod uwagę wskaźnik zadowolenia, jest

wyższa niż jego pozycja na skali wielkości PKB. Odwrotna sytuacja występuje we Francji, Luksemburgu, Niemczech, Norwegii i Wielkiej Brytanii (odpowiednio różnica rang: od +10 do +41). Do grupy tej należy także Rosja. W przypadku tego kraju różnica rang wynosi aż 94 punkty (według PKB pozycja 73, według SLI: 167)².

Za stosowaniem subiektywnych wskaźników postępu społecznego wykraczających poza miary wyników ekonomicznych przemawiają także względy polityczne i społeczne. Nieodłącznym elementem większości współczesnych demokracji jest znajomość postaw i opinii społeczeństwa o głównych problemach: „głos

Wskaźnik Zadowolenia z Życia (*Satisfaction with Life Index*, SLI) został utworzony na podstawie analizy danych pochodzących z ponad stu różnych badań, w których uczestniczyło 80 000 osób. Były to dane publikowane przez UNESCO, CIA, New Economics Foundation, WHO, Veenhoven Database, Latinbarometer, Afrobarometer i United Nations Human Development Report (UNHDR) (zob. *University...*, 2007).

Jest to jeden z wielu wskaźników, inne to na przykład *National Accounts of Well-being* opracowany przez New Economics Foundation w Wielkiej Brytanii (zob. *National...*, 2009) lub *Beter Life Index* przygotowany przez OECD (zob. *Life...*, 2013).

¹ W literaturze coraz częściej pojawia się określenie „go beyond GDP” lub „subjective well-being” (SWB). Zob. między innymi Harrison et al., 2011; Osberg 2001; Salvaris 2000. Warto także wspomnieć, iż w sierpniu 2009 roku Komisja Europejska opublikowała komunikat Komisji Wspólnot Europejskich, skierowany do Rady i Parlamentu Europejskiego: „Wyjść poza PKB: Pomiar postępu w zmieniającym się świecie”, który dostępny jest w dwudziestu dwóch językach (*Communication...*, 2009).

² Dane za: http://www.eurekaalert.org/pub_releases/2006-07/uol-uol072706.php i http://www.photius.com/rankings/economy/gdp_per_capita_2006_1.html.

Przynajmniej od czterdziestu lat mówi się, iż w ocenie postępu społecznego winno się analizować nie tylko „dobrobyt” (mierzony PKB), lecz także „dobrostan” (*well-being*), który uwzględnia subiektywne oceny obiektywnej sytuacji. Mając na myśli ów subiektywny czynnik, mówi się o: zadowoleniu, pomyślności, satysfakcji, poczuciu szczęścia lub jakości życia.

W przypadku każdego z pytań posłużono się jedenastopunktową skalą liczbową, której jeden kraniec (0) oznaczał „zupełne niezadowolenie” („bardzo złą” ocenę), zaś drugi kraniec (10) – „całkowite zadowolenie” (ocenę „bardzo dobrą”).

ludu” jest bowiem z definicji składnikiem „rządów ludu”. Badania opinii są więc ważnym wskaźnikiem nastrojów społeczeństwa i wykorzystywane w kształtowaniu polityki społecznej³. W dobie postępującej integracji krajów europejskich tego typu informacje są tym bardziej cenne, ponieważ nie tylko umożliwiają bieżące porównania międzykrajowe w zakresie najważniejszych zjawisk społecznych, lecz także pozwalają na analizę porównawczą trendów.

Owe pozaekonomiczne wskaźniki dobrostanu, zadowolenia czy satysfakcji mają swój wymiar społeczny i indywidualny (Harrison et al., 2011). W wymiarze społecznym zadowolenie ma charakter wieloaspektowy, to znaczy nie jest uzależnione od jednej sfery życia. Może ono zależeć od funkcjonowania gospodarki, działań rządu, stanu oświaty lub służby zdrowia itd. Innymi słowy, zadowolenie „społeczne” jest powiązane ze sferami, za które odpowiedzialne są władze sprawujące rządy. Wyliczenie wszystkich wymiarów „zadowolenia indywidualnego” nie jest możliwe. Jak można zakładać, powinno być ono powiązane nie tylko z zadowoleniem „społecznym” (zależnym od rządu), ale także takimi czynnikami jak satysfakcja z życia rodzinnego, kontaktów towarzyskich, pracy, zdrowia i inne (por. Harrison et al., 2011).

Odpowiedź na pytanie o zadowolenie w wymiarze indywidualnym i społecznym przynoszą wyniki badania Europejski Sondaż Społeczny (ESS). W każdej rundzie tego badania zadawane były następujące pytania:

- 1. „Biorąc wszystko pod uwagę, ogólnie, na ile jest P. zadowolony/-a ze swojego obecnego życia?”
- 2. „Ogólnie biorąc, na ile jest P. zadowolony/-a z obecnego stanu gospodarki?”
- 3. „A jeśli chodzi o obecny rząd, na ile jest P. zadowolony/-a ze sposobu jego działania?”
- 4. „A ogólnie rzecz biorąc, w jakim stopniu jest P. zadowolony/-a z funkcjonowania demokracji?”
- 5. „Proszę powiedzieć, co ogólnie P. sądzi o obecnym stanie kształcenia, edukacji?”
- 6. „Proszę powiedzieć, co ogólnie P. sądzi o obecnym stanie służby zdrowia i dostępnych usługach medycznych?”

³ Ilustrację tej tezy stanowić może przykład pytania o przewidywany stan warunków materialnych ludzi w Polsce, w najbliższych trzech latach, które zadawane było w badaniach cyklicznie prowadzonych przez OBOP od 1974 roku. Gdy odsetek osób deklarujących poprawę materialnych warunków życia spadał poniżej 30, to w krótkim czasie następowały strajki i protesty. Pytaniu temu nadano nazwę „Kassandra”. Zob. Krassowska 2004: 33–34. Należy jednak pamiętać, iż niekiedy wyniki badań są nadużywane i wykorzystywane do kreowania rzeczywistości.

W przypadku każdego z pytań posłużono się jedenastopunktową skalą liczbową, której jeden kraniec (0) oznaczał „zupełne niezadowolenie” („bardzo złą” ocenę), zaś drugi kraniec (10) – „całkowite zadowolenie” (ocenę „bardzo dobrą”).

W niniejszym artykule wyniki ESS prezentowane będą dla lat: 2002 (runda 1), 2006 (runda 3), 2008 (runda 4) oraz 2012 (runda 6). Lata 2002–2006 to okres poprzedzający kryzys gospodarczy; rok 2008, to jego początek, a rok 2012 to wychodzenie z kryzysu.

Zadowolenie w wymiarze indywidualnym

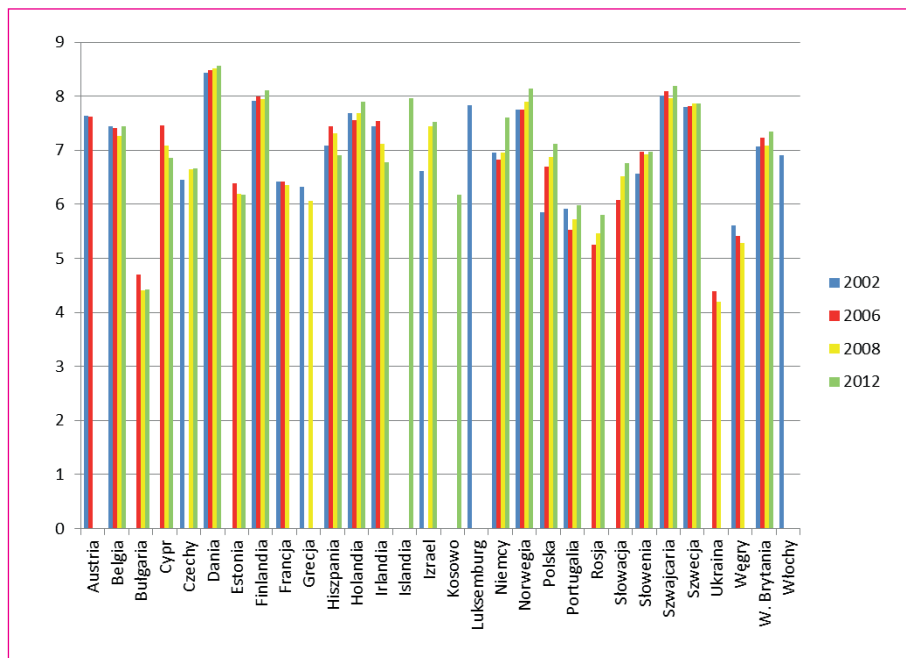
Zacznijmy od oceny indywidualnego poczucia zadowolenia z życia. W tabeli 1 przedstawiono średnie arytmetyczne ocen ogólnego zadowolenia z życia z czterech wspomnianych rund badania Europejski Sondaż Społeczny. O wyższym poziomie zadowolenia, wyższej ocenie, informują odpowiednio wyższe wartości.

Tabela 1. Zadowolenie z własnego życia. Średnie na skalach 0–10. Europejski Sondaż Społeczny 2002 – 2006 – 2008 – 2012

Kraj	Runda ESS			
	R1 (2002)	R3 (2006)	R4 (2008)	R6 (2012)
Austria	7,64	7,63	–	–
Belgia	7,44	7,41	7,27	7,44
Bułgaria	–	4,7	4,41	4,42
Cypr	–	7,46	7,08	6,86
Czechy	6,45	–	6,65	6,67
Dania	8,44	8,48	8,52	8,57
Estonia	–	6,38	6,2	6,18
Finlandia	7,91	7,99	7,94	8,11
Francja	6,42	6,42	6,35	–
Grecja	6,33	–	6,06	–
Hiszpania	7,08	7,44	7,31	6,91
Holandia	7,69	7,55	7,69	7,9
Irlandia	7,44	7,54	7,12	6,78
Islandia	–	–	–	7,97
Izrael	6,61	–	7,44	7,52

Kraj	Runda ESS			
	R1 (2002)	R3 (2006)	R4 (2008)	R6 (2012)
Luksemburg	7,83	–	–	–
Niemcy	6,96	6,83	6,95	7,6
Norwegia	7,76	7,76	7,89	8,14
Polska	5,85	6,69	6,87	7,12
Portugalia	5,91	5,52	5,72	5,99
Rosja	–	5,25	5,47	5,8
Słowacja	–	6,08	6,51	6,76
Słowenia	6,57	6,97	6,93	6,98
Szwajcaria	8,01	8,1	7,96	8,19
Szwecja	7,8	7,82	7,86	7,87
Ukraina	–	4,39	4,19	–
Węgry	5,61	5,42	5,29	–
W. Brytania	7,07	7,23	7,08	7,35
Włochy	6,91	–	–	–

Uwaga. Kolorem oznaczono kraje biorące udział we wszystkich rundach badania ESS; „–” oznacza, że badania nie prowadzono w danej rundzie ESS.



Wykres 1. Zadowolenie z własnego życia. Średnie na skalach 0–10. Europejski Sondaż Społeczny 2002 – 2006 – 2008 – 2012

W przekroju wszystkich społeczeństw ogólny poziom zadowolenia ze swojego życia jest raczej wysoki. Niemal dla wszystkich krajów, niezależnie od roku realizacji badania przekracza on punkt 5 na 10 możliwych, co oznacza „większe” lub „mniejsze” ogólne zadowolenie z życia (wyjątek stanowią Bułgaria i Ukraina, gdzie średnia zadowolenia zawsze była poniżej tego punktu, co oznacza „ogólne większe lub mniejsze niezadowolenie”). Dla czternastu krajów uczestniczących we wszystkich rundach ESS wskaźnik ten systematycznie rośnie i wynosi odpowiednio: 6,98; 7,13; 7,14 i 7,38.

Jednakże poziom zadowolenia z własnego życia obywateli poszczególnych krajów i jego dynamika są zróżnicowane. Wyróżnić można kilka grup krajów pod względem poziomu tego wskaźnika w poszczególnych rundach badania⁴.

⁴ Ogólny poziom wskaźnika można określić przez zsumowanie wartości średnich ocen w poszczególnych latach. Kraje wskazujące najwyższe zadowolenie w uwzględnionych w analizie rundach badania winny uzyskać na tej sumarycznej skali wartość 40, a wskazujące najniższe czy też pełne niezadowolenie, wartość 0. Podobnie postąpimy w przypadku krajów, które uczestniczyły tylko w trzech rundach badania ESS, przy czym w ich przypadku maksymalne zadowolenie wyznacza wartość 30. Ranga danego kraju świadczy o poziomie zadowolenia z danego wymiaru w analizowanym okresie. Przykładowo sumaryczny wskaźnik zadowolenia z własnego życia dla Danii wynosi 34,01, co plasuje ten kraj na pierwszym miejscu. Z kolei w Wielkiej Brytanii wynosi on 28,73, co plasuje ją dopiero na dziesiątej pozycji. W tekście przywoływać jednak będziemy

Bez wątpienia jest ono najwyzsze w krajach skandynawskich: w Danii, Finlandii, Norwegii oraz Szwecji. W krajach tych dla poszczególnych lat średnie oceny zadowolenia z własnego życia wahają się od 7,76 do 8,57. Do grupy tej należy także zaliczyć Szwajcarię i Holandię, gdzie wartość tego wskaźnika waha się odpowiednio od 7,96 do 8,19 i 7,55 do 7,90. W krajach tych można zaobserwować niewielką tendencję wzrostową wartości tego wskaźnika. Kryzys ekonomiczny wydaje się więc nie rzutować lub rzutować jedynie w niewielkim stopniu na oceny zadowolenia z własnego życia.

Średnie oceny zadowolenia z własnego życia są nieco niższe w krajach „starej” Unii, a więc w Belgii, Hiszpanii, Irlandii, Niemczech i Wielkiej Brytanii⁵. W krajach tych średnie oceny w poszczególnych latach wahają się od 6,83 do 7,54. Przy czym jedynie w Niemczech wykazują one stałą tendencję wzrostową. W Belgii i Wielkiej Brytanii po pewnym „załamaniu” w 2008 roku „zadowolenie z własnego życia” wzrosło do poziomu sprzed kryzysu (rok 2006). Z kolei Hiszpania i Irlandia są krajami, w których następuje ciągły spadek zadowolenia z życia: w 2012 roku średnia ocena spadła do poziomu 6,8–6,9. Do grupy tej należy także Słowenia i dwa kraje pozaeuropejskie: Cypr (aczkolwiek jest on członkiem Unii) i Izrael. O ile w przypadku Cypru w kolejnych latach średnia zadowolenia spadła z 7,46 do 6,86, o tyle Izrael charakteryzuje się ciągłym wzrostem wskaźnika zadowolenia z życia (w ciągu dziesięciu lat wzrósł on z 6,61 do 7,52).

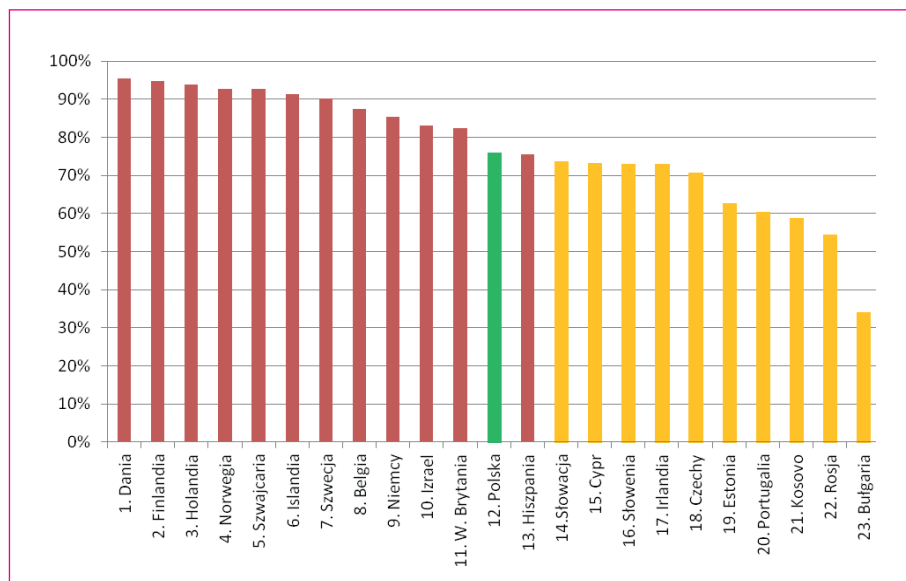
Kolejna grupa to kraje o jeszcze niższym poziomie zadowolenia indywidualnego, a więc te, w których średnia ocena waha się między 5 a 6. Są to przede wszystkim kraje postkomunistyczne, nowi członkowie Unii: Czechy, Estonia, Polska, Słowacja, Węgry, ale także Rosja. O ile w Czechach, Estonii i na Węgrzech wartości średnich na skali są dość stabilne (ewentualnie z niewielką tendencją spadkową), o tyle w Polsce, na Słowacji i w Rosji daje się zauważyć wzrost zadowolenia z życia osobistego. Najbardziej widoczne jest to w przypadku Polski, gdzie średnia ocena zadowolenia na przestrzeni dziesięciu lat wzrosła z 5,85 do 7,12.

Co może stanowić pewne zaskoczenie, do grupy tych krajów należy zaliczyć także Francję i Portugalię (średnie oceny wahają się odpowiednio od 6,35 do 6,42 i 5,52 do 5,99). Są to kraje o relatywnie niskim poziomie zadowolenia, a w przypadku Francji widoczna jest tendencja spadkowa.

nie sumaryczne wskaźniki, lecz te dla poszczególnych rund badania. W omówieniu pominiemy także kraje, w których w analizowanych rundach dokonano wyłącznie jednego czy dwóch pomiarów. Są to: Austria, Grecja, Islandia, Kosowo, Luksemburg, Ukraina i Włochy.

⁵ Podobne tendencje zaobserwować można na podstawie analizy wspomnianego wskaźnika „National Accounts of Well-being” (zob. *National...*, 2009).

Zadowolenie z własnego życia jest najwyzsze w krajach skandynawskich: w Danii, Finlandii, Norwegii oraz Szwecji. Do grupy tej należy także zaliczyć Szwajcarię i Holandię. Średnie oceny zadowolenia z własnego życia są nieco niższe w krajach „starej” Unii, a więc w Belgii, Hiszpanii, Irlandii, Niemczech i Wielkiej Brytanii. Kolejna grupa to kraje o niższym poziomie zadowolenia indywidualnego. Są to przede wszystkim kraje postkomunistyczne, nowi członkowie Unii: Czechy, Estonia, Polska, Słowacja, Węgry, ale także Rosja. O ile w Czechach, Estonii i na Węgrzech wartości średnich na skali są dość stabilne (ewentualnie z niewielką tendencją spadkową), o tyle w Polsce, na Słowacji i w Rosji daje się zauważyć wzrost zadowolenia z życia osobistego. Co może stanowić pewne zaskoczenie, do grupy tej należy zaliczyć także Francję i Portugalię. Jedynym krajem, w którym poziom zadowolenia odbiega od pozostałych, jest Bułgaria.



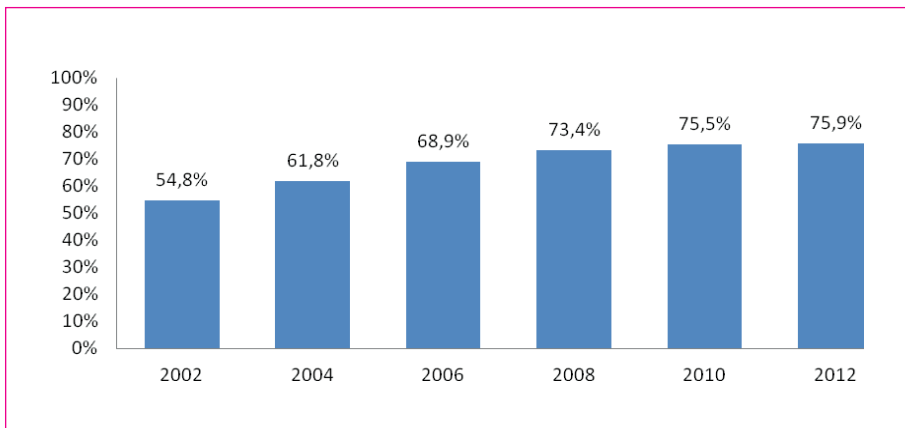
Wykres 2. Zadowolenie z własnego życia: wyniki dla krajów europejskich w roku 2012 (odsetek deklarujących na skali różny stopień zadowolenia: wskazania od 6 do 10 na skali ocen 0–10)

Jedynym krajem, w którym poziom zadowolenia odbiega od pozostałych, jest Bułgaria. Średnia ocena wynosi poniżej środkowego punktu na skali ocen (punkt 5), który oznacza „ani zadowolenie” (punkty 6–10), „ani niezadowolenie” (punkty 0–4). Tym samym średnia poniżej 5 oznacza niewielkie, ale jednak niezadowolenie. Drugim krajem, nieanalizowanym tutaj, w przypadku którego wystąpiła tak niska ocena, jest Ukraina (zob. przypis 4).

Uzupełnienie dotychczasowych rozważań stanowi wykres 2 prezentujący międzykrajowe zróżnicowanie zadowolenia z własnego życia. Ograniczymy się do prezentacji wyników z ostatniej rundy badania ESS (rok 2012).

W końcu roku 2012 w jedenastu spośród dwudziestu trzech krajów ponad 80% badanych deklarowało zadowolenie z własnego życia (od umiarkowanego do całkowitego: punkty 6–10 na skali ocen). Byli to obywatele krajów skandynawskich, krajów „starej” Unii oraz Izraela. W kolejnych siedmiu krajach (Polska, Hiszpania, Słowacja, Cypr, Słowenia, Irlandia i Czechy) odsetek ten wynosił powyżej 70%. W Estonii, Portugalii, Kosowie i Rosji odsetek „mniej lub bardziej, ale zadowolonych” wynosił 50–60%. Jedynie w Bułgarii ich odsetek wynosił 34, co oznacza, że dwie trzecie badanych wskazało na skali punkt 5 (który oznacza „ani zadowolenie, ani niezadowolenie”) lub poniżej, a więc „niezadowolenie” w różnym stopniu. (punkty 4–0). Wysokość odsetka zadowolonych z własnego życia plasuje Polskę między Wielką Brytanią, a Hiszpanią. Jednocześnie jest on wyraźnie wyższy niż na przykład w Portugalii czy Estonii. Powyższe stwierdzenia są zgodne z tymi, sformułowanymi na podstawie Wskaźnika Zadowolenia z Życia (SLI).

Wysokość odsetka zadowolonych z własnego życia plasuje Polskę między Wielką Brytanią, a Hiszpanią. Jednocześnie jest on wyraźnie wyższy niż na przykład w Portugalii czy Estonii.



Warto bliżej przyjrzeć się dynamice wskaźnika zadowolenia z życia dla Polski. Wcześniej wspominaliśmy, że Polska należy do grupy krajów o stałej tendencji wzrostowej. Dynamikę tę obrazuje wykres 3.

W Polsce od roku 2002 udział osób mniej lub bardziej „zadowolonych z własnego życia” systematycznie rośnie, osiągając w roku 2012 poziom 75,9%. Jak wspomniano, w ciągu dziesięciu lat odsetek ten wzrósł o ponad 20 punktów procentowych. Największy „skok” można zaobserwować między rokiem 2004 i 2006, bezpośrednio po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Zahamowanie szybkiego tempa wzrostu nastąpiło po roku 2010. W roku 2012 poziom zadowolenia z własnego życia utrzymywał się praktycznie na tym samym poziomie, trochę powyżej 75%. Pod tym względem plasuje to Polskę na środkowej pozycji w rankingu krajów. Należy jednak pamiętać, iż do „czołówki”, a więc krajów skandynawskich i Szwajcarii – według danych z 2012 roku – wciąż brakuje Polsce na tym wskaźniku ponad 15 punktów procentowych.

Zadowolenie w wymiarze społecznym

Wymiar społeczny zadowolenia był badany, jak wspomniano, baterią pytań dotyczących satysfakcji w pięciu sferach: zadowolenia ze stanu gospodarki, działania rządu, funkcjonowania demokracji, oceny stanu kształcenia/edukacji oraz stanu służby zdrowia i dostępnych usług medycznych. Czy i jak zmieniały się wskaźniki satysfakcji tych sferach w latach 2002–2012 i jakie były różnice w ocenach pomiędzy poszczególnymi krajami?

Wykres 3. Zadowolenie z własnego życia: dynamika wskaźnika dla Polski w latach 2002–2012 (odsetek deklarujących na skali różny stopień zadowolenia: wskazania od 6 do 10 na skali ocen 0–10)

Tabela 2. Zadowolenie z różnych aspektów życia kraju: stanu gospodarki, sposobu działania rządu, funkcjonowania demokracji, stanu edukacji oraz stanu służby zdrowia. Średnie na skalach od 0 do 10. Europejski Sondaż Społeczny 2002 – 2006 – 2008 – 2012

Kraj	Gospodarka						Rząd						Demokracja						Edukacja						Służba zdrowia					
	2002	2006	2008	2012	2002	2006	2008	2012	2002	2006	2008	2012	2002	2006	2008	2012	2002	2006	2008	2012	2002	2006	2008	2012	2002	2006	2008	2012		
	5,24	6,21	-	-	3,88	4,15	-	-	5,66	6,04	-	-	6,29	5,70	-	-	6,72	6,69	-	-	6,72	6,69	-	-	6,72	6,69	-	-		
Austria	5,33	5,45	4,29	4,97	5,18	5,04	3,92	5,08	5,52	5,49	5,17	5,86	6,38	6,59	6,57	6,80	6,97	7,35	7,41	7,68	6,97	7,35	7,41	7,68	6,97	7,35	7,41	7,68		
Belgia	-	2,60	2,33	1,96	-	2,77	2,22	2,74	-	2,69	2,43	3,10	-	3,57	3,88	3,97	-	2,60	3,19	2,86	-	2,60	3,19	2,86	-	2,60	3,19	2,86		
Bułgaria	-	5,78	4,85	2,13	-	6,23	5,94	3,26	-	6,65	6,57	4,88	-	6,35	5,76	5,53	-	6,25	5,79	5,05	-	6,25	5,79	5,05	-	6,25	5,79	5,05		
Cypr	3,74	-	3,74	3,87	3,86	-	3,71	3,57	4,85	-	4,86	5,04	5,78	-	6,40	6,17	4,96	-	5,40	5,52	-	6,40	6,17	4,96	-	6,40	6,17	4,96		
Czechy	6,93	7,60	6,21	5,55	5,87	5,79	5,48	4,80	7,26	7,45	7,36	7,34	7,32	7,57	7,47	7,83	6,34	6,16	5,81	6,94	6,34	6,16	5,81	6,94	6,34	6,16	5,81	6,94		
Estonia	-	5,57	3,53	4,11	-	4,77	3,53	3,87	-	4,87	4,52	4,89	-	5,38	5,86	5,93	-	4,20	5,07	5,03	-	4,20	5,07	5,03	-	4,20	5,07	5,03		
Finlandia	6,18	6,78	6,10	6,01	5,81	6,28	5,94	5,86	6,35	6,76	6,52	6,85	7,84	7,94	7,72	8,03	6,62	6,96	6,64	6,86	6,62	6,96	6,64	6,86	6,62	6,96	6,64	6,86		
Francja	3,49	3,77	3,04	-	4,20	3,85	3,89	-	4,90	4,66	4,58	-	5,04	5,00	5,02	-	5,64	6,28	6,02	-	5,64	6,28	6,02	-	5,64	6,28	6,02	-		
Grecja	3,53	-	2,35	-	4,06	-	2,69	-	5,81	-	4,38	-	4,49	-	3,60	-	4,01	-	3,36	-	4,01	-	3,36	-	4,01	-	3,36	-		
Hiszpania	4,81	5,32	3,57	2,16	4,26	4,80	4,04	2,51	5,70	5,93	5,83	3,98	4,89	5,20	5,23	4,54	5,38	6,03	6,12	5,24	5,38	6,03	6,12	5,24	5,38	6,03	6,12	5,24		
Holandia	5,34	6,18	5,50	5,18	4,24	5,44	5,53	5,13	5,85	6,08	6,23	6,31	5,69	5,78	5,79	6,20	5,56	5,93	6,01	6,51	5,56	5,93	6,01	6,51	5,56	5,93	6,01	6,51		
Irlandia	4,52	6,36	2,61	2,85	-	5,31	2,78	3,34	4,99	5,93	4,46	5,47	6,34	6,76	6,01	6,13	3,99	3,90	4,13	4,13	3,99	3,90	4,13	4,13	3,99	3,90	4,13	4,13		
Islandia	-	-	-	3,87	-	-	-	3,68	-	-	-	5,73	-	-	-	6,89	-	-	5,59	-	6,89	-	-	5,59	-	6,89	-	5,59		
Izrael	2,59	-	4,26	4,60	3,79	-	3,67	4,43	5,03	-	5,07	5,91	4,73	-	3,88	5,12	6,01	-	6,48	-	3,88	5,12	6,01	-	3,88	5,12	6,01	6,48		
Kosowo	-	-	-	2,78	-	-	-	3,15	-	-	-	4,00	-	-	-	5,14	-	-	3,30	-	5,14	-	-	3,30	-	5,14	-	3,30		
Luksemburg	6,69	-	-	-	6,41	-	-	-	6,87	-	-	-	5,45	-	-	-	7,07	-	-	-	7,07	-	-	-	7,07	-	-	-		
Niemcy	3,01	4,38	4,23	5,88	3,18	3,68	4,23	4,86	5,28	5,24	5,54	6,16	4,63	4,46	4,49	5,20	4,86	4,40	5,80	4,86	4,49	5,20	4,86	4,40	4,86	4,40	4,70	5,80		
Norwegia	6,00	7,08	6,51	7,98	4,36	4,77	5,16	5,85	6,14	6,63	6,68	7,24	6,16	6,42	6,32	6,91	5,46	5,88	6,01	6,46	5,46	5,88	6,01	6,46	5,46	5,88	6,01	6,46		
Polska	2,77	4,09	4,44	4,20	3,12	2,88	3,57	3,39	4,07	4,36	4,81	4,91	4,95	5,25	5,64	5,25	3,90	3,90	3,45	3,45	3,90	3,90	3,45	3,45	3,90	3,90	3,45	3,45		
Portugalia	3,06	3,21	2,83	2,10	3,54	3,61	3,27	2,17	4,56	4,24	4,05	3,91	3,74	4,20	3,97	4,43	3,32	3,59	4,04	4,04	3,97	4,43	3,32	3,59	4,43	3,32	3,59	4,04		
Rosja	-	3,55	3,53	3,75	-	4,39	4,93	4,25	-	3,58	3,94	3,82	-	4,27	4,54	3,99	-	3,42	3,42	3,42	-	4,27	4,54	3,99	-	4,27	4,54	3,99		
Słowacja	-	4,73	4,82	3,65	-	4,96	4,79	3,98	-	4,78	4,96	5,00	-	5,64	5,35	5,32	-	3,93	4,05	4,05	-	5,64	5,35	5,32	-	5,64	5,35	5,32		
Słowenia	4,12	4,95	4,29	2,57	4,28	4,47	4,53	2,58	4,39	4,61	4,75	3,60	5,43	5,31	5,56	5,34	4,75	5,17	4,83	5,60	4,75	5,17	4,83	5,60	4,75	5,17	4,83	5,60		
Szwajcaria	5,03	6,56	5,90	7,01	5,56	5,93	5,97	6,60	6,60	6,90	6,93	7,39	6,22	6,30	6,54	7,12	6,30	6,59	7,21	7,21	6,54	7,12	6,30	6,59	7,12	6,30	6,59	7,21		
Szwecja	5,13	6,00	5,00	6,11	5,23	5,01	5,12	5,60	6,12	6,35	6,47	7,01	5,27	5,64	5,69	5,76	5,13	5,84	6,05	6,30	5,69	5,76	5,13	5,84	6,05	5,84	6,05	6,30		
Ukraina	-	2,27	1,50	-	-	2,17	1,53	-	-	3,22	2,52	-	-	4,06	3,88	-	-	2,61	2,41	-	4,06	3,88	-	-	4,06	3,88	-	2,61	2,41	
Węgry	4,09	2,84	1,78	-	4,88	2,68	1,88	-	4,85	3,52	3,01	-	5,21	4,31	4,57	-	3,74	3,24	3,79	-	4,31	4,57	-	3,74	3,24	3,79	3,79	-		
W. Brytania	5,16	5,22	3,13	3,78	4,38	4,05	3,60	4,04	5,08	4,93	4,88	5,58	5,33	5,56	5,75	5,88	4,92	5,23	5,95	6,26	5,58	5,33	5,56	5,75	5,88	4,92	5,23	5,95	6,26	
Włochy	4,14	-	-	-	3,99	-	-	-	5,01	-	-	-	5,08	-	-	-	4,70	-	-	-	5,08	-	-	4,70	-	-	-	-	-	

Uwaga. Kolorem oznaczono kraje biorące udział we wszystkich rundach badania ESS; „-” oznacza, że badania nie prowadzono w danej rundzie ESS.

W tabeli 2 prezentujemy dane z czterech rund badania ESS z lat 2002, 2006, 2008 i 2012. Przedstawiono tu średnie arytmetyczne ocen wspomnianych pięciu sfer funkcjonowania kraju. O wyższym poziomie zadowolenia, wyższej ocenie informują odpowiednio wyższe wartości średniej.

Ogólne zadowolenie ze stanu gospodarki

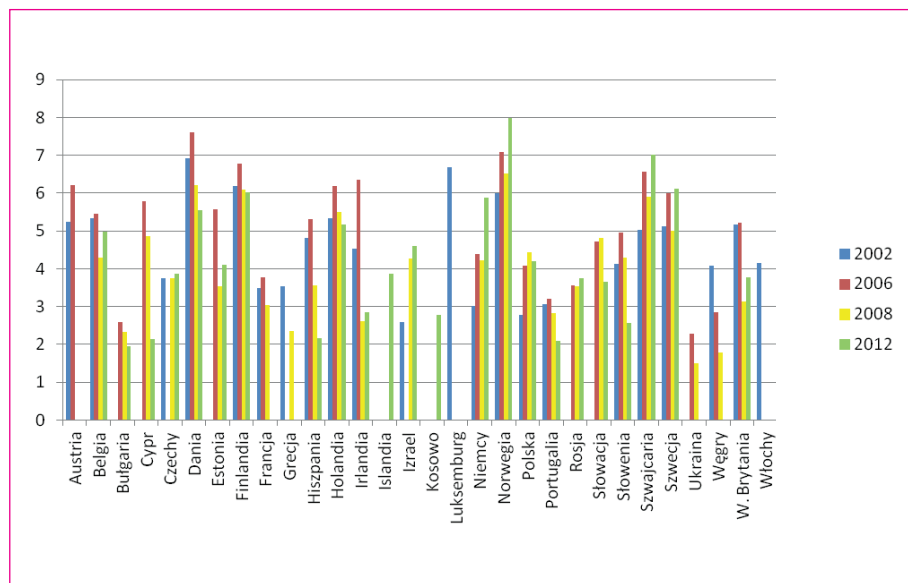
Zważywszy, że początek kryzysu ekonomicznego w Europie przypada na rok 2008, data ta powinna stanowić cezurę dla wskaźnika „ogólnego zadowolenia ze stanu gospodarki”. Ale czy rzeczywiście tak jest?

W społeczeństwach europejskich ogólny poziom zadowolenia nie jest wysoki i oscyluje w granicach punktów 4–5 na 10, oznaczające całkowite zadowolenie i 0 – zupełne niezadowolenie⁶. Co więcej, jest on niestabilny, dla czternastu krajów uczestniczących we wszystkich rundach ESS wynosi on odpowiednio: 4,17 (2002); 5,01 (2006); 4,10 (2008) i 4,49 (2012). Przytoczone średnie oceny wyraźnie wskazują, iż światowy kryzys miał znaczący wpływ na poziom zadowolenia ze stanu gospodarki w tych krajach. Spadł on poniżej średniej z 2002 roku, a w 2012 nie osiągnął poziomu sprzed kryzysu. Oznacza to, że generalnie mieszkańcy tych krajów nie są zadowoleni ze stanu gospodarki. Przypomnijmy, że 5 jest punktem środkowym, który nie oznacza ani zadowolenia (6–10), ani niezadowolenia (0–4). Punkt ten został osiągnięty tylko w okresie prosperity w roku 2006.

W perspektywie porównawczej należy wyróżnić kilka grup krajów europejskich wyraźnie różniących się poziomem wskaźnika „zadowolenia ze stanu gospodarki” w latach 2002–2012. Relatywnie najwyższy poziom zadowolenia jest w krajach skandynawskich: Norwegii, Danii, Finlandii, Szwecji oraz Szwajcarii i Holandii (średnie oceny zadowolenia w tych krajach dla poszczególnych rund badania wahają się odpowiednio: 6,00–7,98; 5,55–7,60; 6,01–6,78; 5,00–6,11 oraz 5,03–7,01 i 5,18–6,18). W krajach tych ocena zadowolenia ze stanu gospodarki nigdy nie była niższa niż 5. W przypadku każdego z nich zaobserwować można

W społeczeństwach europejskich ogólny poziom zadowolenia nie jest wysoki i oscyluje w granicach punktów 4–5 na 10 (10 oznacza całkowite zadowolenie, 0 – zupełne niezadowolenie). Co więcej, poziom ten jest niestabilny.

⁶ Podobnie jak poprzednio w analizie pominięto kraje, w których w omawianych rundach badania ESS dokonano wyłącznie jednego lub dwóch pomiarów. Por. przypis 4. Podobnie przyjęto, omawiając kolejne wymiary zadowolenia.



Wykres 4. Zadowolenie ze stanu gospodarki. Średnie na skalach 0–10. Europejski Sondaż Społeczny 2002 – 2006 – 2008 – 2012

jednak spadek poziomu zadowolenia w początkowym okresie kryzysu, to znaczy w roku 2008. Warto także zauważyć, że Norwegia, Szwajcaria i Szwecja charakteryzują się największym wzrostem pozytywnej oceny gospodarki po roku 2008 roku (odpowiednio: 6,51 i 7,98; 5,90 i 7,01 oraz 5,00 i 6,11).

Nieco niższy poziom zadowolenia, a właściwie niezadowolenia, zaobserwować można w krajach „starej” Unii: Belgii, Niemczech i Wielkiej Brytanii, ale także w Estonii, Polsce, Słowacji i Izraelu. W krajach tych średnie oceny zadowolenia dla poszczególnych rund badania wahają się odpowiednio: 4,29–5,45; 3,01–5,88; 3,13–5,22 oraz 3,53–5,57; 2,77–4,44; 3,65–4,82 i 2,59–4,60). Oznacza to, że te społeczeństwa są ogólnie niezbyt zadowolone ze stanu gospodarki. W większości tych krajów (z wyjątkiem Słowacji, Polski i Izraela) daje się jednak zauważyć wyraźny spadek zadowolenia ze stanu gospodarki w początkowym okresie kryzysu. Największy jest on w Wielkiej Brytanii i Estonii: średnia ocena na skali w 2006 roku wynosiła odpowiednio: 5,22 i 5,57, a w 2008 jedynie 3,13 i 3,53. Z kolei w Słowacji spadek poziomu zadowolenia miał miejsce między rokiem 2008 i 2012 (średnie: 4,82 i 3,65). W Polsce i Izraelu w latach 2002–2012 można natomiast zaobserwować zwiększenie poziomu zadowolenia (odpowiednio: z 2,77 do 4,20 i z 2,59 do 4,60). O ile jednak w Izraelu poziom zadowolenia rósł prostoliniowo, o tyle w Polsce, w początkowym okresie kryzysu (rok 2008) wzrósł znacząco (do 4,44), jednakże w 2012 roku obniżył się (do 4,20). Być może jest to rezultat nagłaśniania, iż Polska jest „zieloną wyspą na europejskiej mapie kryzysu”, a być może

opóźniony efekt oddziaływania kryzysu na gospodarkę, jaki można zaobserwować na przykład w Danii czy Holandii.

Kolejna, najliczniejsza, grupa to kraje o ogólnie wyższym poziomie niezadowolenia ze stanu gospodarki. Są to: Irlandia, Słowenia, Hiszpania, Portugalia, Cypr, Czechy, Rosja i Francja. Grupa ta jest jednak niejednorodna. Część z nich to kraje o dość wysokim poziomie zadowolenia w okresie przed kryzysem (przed 2008 rokiem), które znacząco spadło w okresie kryzysu i utrzymywało się na niskim poziomie w roku 2012. Są to: Irlandia, Słowenia, Hiszpania, Portugalia oraz Cypr (odpowiednio, średnie w roku 2006 i 2012 wynoszą: 6,36 i 2,85; 4,95 i 2,57; 5,32 i 2,16; 3,21 i 2,10 oraz 5,78 i 2,13). Pozostałe to kraje reprezentujące stabilny, wysoki poziom niezadowolenia. Są to: Czechy, Rosja i Francja. W krajach tych początek kryzysu w 2008 roku nie miał istotnego wpływu na oceny.

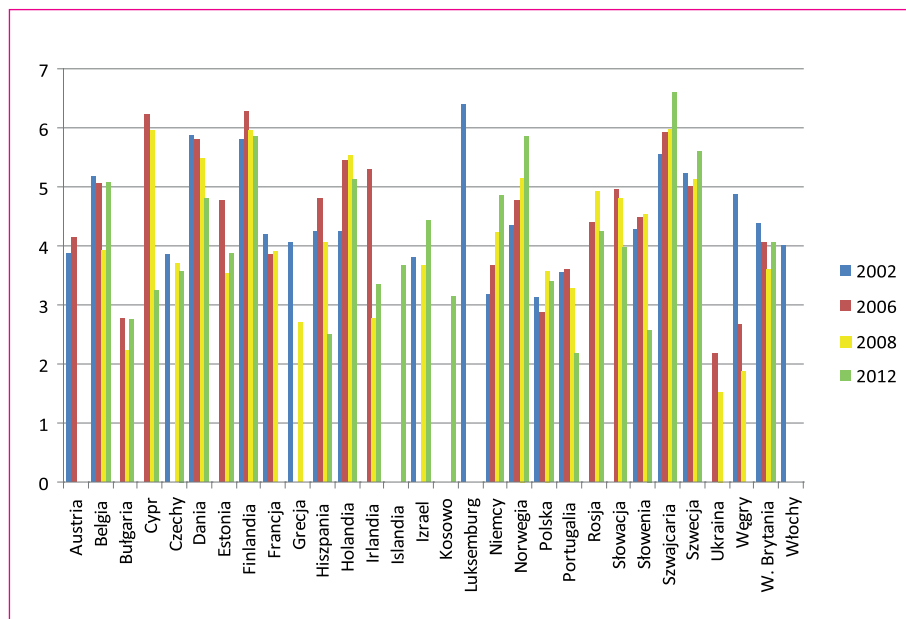
Ostatnie dwa państwa to Węgry oraz Bułgaria. Są to kraje o najwyższym poziomie niezadowolenia, oscylującym wokół punktu 2 na jedenastopunktowej skali (średnie wynoszą odpowiednio: 4,09 (2002) i 1,78 (2008) oraz 2,60 (2006) i 1,96 (2012)). Warto zaznaczyć, że o ile w Bułgarii średnie pozostają praktycznie cały czas na tym samym poziomie, o tyle na Węgrzech wartość średniego zadowolenia przekraczała początkowo (2002) punkt 4, by w roku 2008 spaść do poziomu 1,78.

Wartość średniego wskaźnika zadowolenia z rządu dla czternastu krajów uczestniczących we wszystkich rundach ESS jest dość stabilna, ale w 2008 roku nastąpiło niewielkie zahamowanie jego wzrostu, które trwało w 2012.

Ogólne zadowolenie z rządu

Zadowolenie społeczeństwa z rządu powinno zależeć od warunków mikro- i makroekonomicznych w danym kraju, a rok 2008 powinien stanowić pewną cezurę dla wartości wskaźnika „ogólnego zadowolenia z rządu”. Skutki kryzysu gospodarczego mogą bowiem wykraczać dużo dalej niż sama sytuacja materialna ludzi i rozciągać się na inne dziedziny życia społecznego. Przykładowo działania antykryzysowe mogą nie tylko warunkować ogólną ocenę rządu i jego działań, ale także wpływać na poparcie czy zadowolenie z systemu politycznego (zob. Polavieja, 2013). Tym samym w roku 2008 wartość tego wskaźnika powinna się zmniejszać, w roku 2012 zaś – wzrastać.

W przekroju wszystkich społeczeństw europejskich ogólny poziom zadowolenia z rządu nie jest wysoki i oscyluje w granicach 4 punktów na 10, oznaczające całkowite zadowolenie i 0 – zupełne niezadowolenie. Wartość średniego zadowolenia dla czternastu krajów uczestniczących we wszystkich rundach badania



Wykres 5. Zadowolenie z rządu i sposobu jego działania. Średnie na skalach 0–10. Europejski Sondaż Społeczny 2002 – 2006 – 2008 – 2012

ESS jest dość stabilna, ale w 2008 roku nastąpiło niewielkie zahamowanie jego wzrostu, które trwało w 2012. Dla poszczególnych lat jego wartość wynosi: 3,95 (2002); 4,18 (2006); 4,14 (2008) i 4,15 (2012). Oznacza to, że generalnie mieszkańcy tych krajów w różnym choć niewielkim, stopniu byli niezadowoleni z rządu i sposobu jego działania (nie jest tak jednak we wszystkich krajach; w Finlandii, Szwajcarii i Szwecji w analizowanym okresie średnia ocena zawsze była powyżej środkowego punktu skali – 5, co nie oznacza jednak, iż w niektórych z nich nie wystąpił jej spadek w 2008 roku). Wydaje się zatem, iż niskie, ale dość stabilne zadowolenie z rządu nie jest powiązane z kryzysem ekonomicznym i oceną podejmowanych w tym okresie działań rządu mających na celu ograniczenie jego skutków. Jednakże niewielki spadek wartości średniej zadowolenia w 2008 roku może świadczyć o słuszności wspomnianej tezy Polavieja (tym bardziej że przytoczone dane dotyczą wyłącznie czternastu krajów biorących udział we wszystkich rundach ESS). Żeby jednak potwierdzić, bądź nie, to przypuszczenie, należy przyrzeć się bliżej poziomowi zadowolenia z rządu w poszczególnych krajach biorących udział w badaniu ESS.

Porównując wszystkie kraje, można wyróżnić kilka grup różniących się poziomem i dynamiką zmian wskaźnika „zadowolenia z rządu” w latach 2002–2012.

Najwyższy poziom zadowolenia z rządu zaobserwować można w krajach skandynawskich: Finlandii, Danii, Szwecji i Norwegii oraz Szwajcarii i Holandii

(średnie oceny zadowolenia dla poszczególnych rund badania wahają się odpowiednio: 5,81–6,28; 4,80–5,87; 5,01–5,60; 4,36–5,85; oraz 5,56–6,60 i 4,24–5,53). Trzy kraje z tej grupy: Szwajcaria, Szwecja i Norwegia, wykazują niemal stały wzrost zadowolenia z działań rządu, niezależnie od kryzysu. W przypadku Danii i Holandii można zaobserwować pewne „załamanie” zadowolenia z rządu, ale dopiero w roku 2012 (w Danii wartość średniej spadła o blisko 1,7 punktu na skali, w Holandii znacznie mniej, o 0,4). Pod pewnymi względami podobna jest sytuacja w Finlandii, przy czym średnia zadowolenia obniżyła się w 2008 roku i nadal utrzymuje niewielką tendencję spadkową.

Niewielki poziom niezadowolenia z działania rządu (poniżej punktu środkowego 5) wykazują społeczeństwa „starej” Unii (Belgia, Wielka Brytania, Niemcy, Irlandia i Hiszpania) oraz Słowenia, Cypr, Estonia, Izrael i Słowacja, ale także Rosja, Francja i Czechy. Przy czym w Belgii, Wielkiej Brytanii i Irlandii znaczący spadek zadowolenia z działań rządu nastąpił w 2008 roku, by wzrosnąć w roku 2012. Podobnie jest w Estonii i Izraelu, chociaż różnice średnich nie są aż tak duże. Tymczasem w Niemczech zadowolenie z rządu rośnie prostoliniowo w poszczególnych latach (wartości średniej: 3,18–3,68–4,23–4,86). Z kolei w Hiszpanii, Słowenii i Cyprze zauważyć można gwałtowny spadek poziomu zadowolenia z rządu w roku 2012 w porównaniu z rokiem 2008 (odpowiednio z poziomu 4,04 do 2,51; z 4,53 do 2,58 i z 5,94 do 3,26). Do tej podgrupy kwalifikuje się także Słowacja, choć spadek wskaźnika zadowolenia nie jest aż tak znaczący. Francja, Rosja i Czechy okazują się krajami dość „odpornymi”, jeśli chodzi o wpływ kryzysu na ocenę rządu. Kryzys ekonomiczny roku 2008 w niewielkim stopniu wpłynął na ocenę pracy rządu.

Nieco wyższy poziom niezadowolenia z działań rządu prezentują Polska i Portugalia. W krajach tych średnie oceny zadowolenia dla poszczególnych rund badania wahają się odpowiednio: 2,88–3,57 i 2,17–3,61. W porównaniu z rokiem 2008 w 2012 występuje wyraźna tendencja spadkowa ocen działania rządu. Być może jest to wyraz ogólnej niechęci do klasy politycznej i braku zaufania do niej w obu tych krajach (Domański 2014).

Najniższy poziom zadowolenia z rządu prezentują Węgry i Bułgaria. O ile jednak na Węgrzech można zaobserwować jego wyraźną tendencję spadkową (z 4,88 w roku 2002 do 1,88 w 2008), o tyle w Bułgarii pozostaje on stabilny, na poziomie 2,2–2,7.

Po szczegółowej analizie poziomu zadowolenia z pracy rządu można uznać, że teza Polavieja jest trafna. W większości krajów nastąpił bowiem mniejszy lub większy spadek zadowolenia z rządu w początkowym okresie kryzysu (rok 2008),

W większości krajów nastąpił mniejszy lub większy spadek zadowolenia z rządu w początkowym okresie kryzysu (rok 2008), aczkolwiek przypadki niektórych krajów zdają się temu przeczyć (np. Niemcy, Norwegia, Szwajcaria, Szwecja). Musimy jednak pamiętać, iż są to gospodarki bardzo stabilne, a oceny ich funkcjonowania są wysokie.

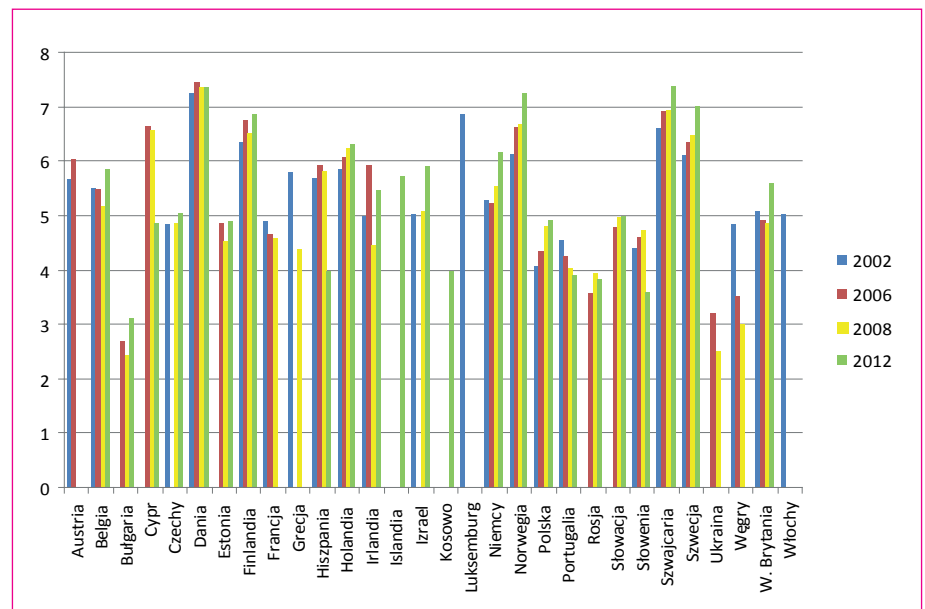
aczkolwiek przypadki niektórych krajów zdają się jej przeczyć (np. Niemcy, Norwegia, Szwajcaria, Szwecja). Musimy jednak pamiętać, iż są to gospodarki bardzo stabilne, a oceny ich funkcjonowania są wysokie.

Ogólne zadowolenie z funkcjonowania demokracji

Twierdzenie Polavieja (2013) o wpływie kryzysu na pozaekonomiczne wymiary życia społecznego dotyczy także oceny systemu politycznego, a konkretnie „zadowolenia z funkcjonowania demokracji”. Jego zdaniem, w wyniku ciężkiego kryzysu gospodarczego pojawić się nawet może zagrożenie dla legitymizacji tej formy sprawowania władzy. Czy rzeczywiście w okresie kryzysu ekonomicznego mamy do czynienia z „kryzysem zadowolenia z demokracji”?

Ogólny poziom zadowolenia z funkcjonowania demokracji w poszczególnych krajach nie jest wysoki i oscyluje w granicach 5 punktu na 10 możliwych (który oznacza „ani zadowolenie, ani niezadowolenie”). Wartość średniego zadowolenia dla czternastu krajów uczestniczących we wszystkich rundach badania ESS wykazuje słabą tendencję wzrostową. Dla poszczególnych lat jego wartość

Wykres 6. Zadowolenie z funkcjonowania demokracji. Średnie na skalach 0–10. Europejski Sondaż Społeczny 2002 – 2006 – 2008 – 2012



wynosi: 5,28 (2002); 5,36 (2006); 5,45 (2008) i 5,57 (2012). Nie świadczy to jednak, iż we wszystkich tych krajach zaobserwować można wzrost zadowolenia z demokracji. W niektórych z nich (Irlandia, Wielka Brytania, Polska, Słowenia, Portugalia) w roku 2008 zadowolenie z demokracji kształtowało się poniżej punktu 5, a dla niektórych z nich (Wielka Brytania, Irlandia i Portugalia) było wręcz niższe w porównaniu z okresem wcześniejszym (rok 2006).

Wyróżnić można kilka grup krajów różniących się poziomem i dynamiką zmian wskaźnika „zadowolenie z funkcjonowania demokracji”.

Najwyższy poziom zadowolenia z demokracji można zaobserwować, podobnie jak w przypadku gospodarki i oceny rządu, w krajach skandynawskich (Dania, Norwegia, Finlandia, Szwecja) oraz w Szwajcarii, Holandii, Niemczech, Belgii, na Cyprze i w Izraelu (średnie oceny zadowolenia dla poszczególnych rund badania wahają się odpowiednio: 7,26–7,45; 6,14–7,24; 6,35–6,85; 6,12–7,01 oraz 6,60–7,39; 5,85–6,31; 5,24–6,16; 5,17–5,86 i 4,88–6,65; 5,03–5,91). W krajach tych, z wyjątkiem Cypru, średnia zadowolenia nigdy nie była niższa niż punkt 5. Jednakże w przypadku czterech krajów (Dania, Finlandia, Belgia i Cypr) daje się zauważyć mniejszy lub większy spadek wartości tego wskaźnika w 2008 roku, w porównaniu z rokiem 2006. Jednakże tylko w przypadku Cypru stała tendencja spadkowa wyraźnie się utrzymuje (dla poszczególnych rund średnie wynoszą: brak danych dla Cypru – 6,65–6,57–4,88). W przypadku Finlandii i Belgii w 2012 roku nastąpił wzrost zadowolenia z demokracji, natomiast w Danii utrzymał się na poziomie z roku 2008.

Z kolei Hiszpania, Irlandia i Wielka Brytania są krajami o umiarkowanym zadowoleniu z demokracji (nieco powyżej punktu 5), jednakże w Hiszpanii obniża się ono gwałtownie w latach 2008–2012 (z 5,83 do 3,98). W Irlandii i Wielkiej Brytanii po roku 2008 daje się zauważyć znaczący wzrost średniego zadowolenia o blisko 1 punkt na skali (w 2012 roku wynosiło ono odpowiednio 5,47 i 5,58).

Kraje mniej lub bardziej niezadowolone z funkcjonowania demokracji (oceny poniżej 5) stanowią najliczniejszą grupę. Są to: Polska, Słowenia, Portugalia, Czechy, Słowacja, Estonia, Węgry oraz Francja. W krajach tych (z wyjątkiem Czech) wartość średniej zadowolenia w żadnej z rund badania nie przekroczyła punktu 5. Przy czym, o ile w Polsce, Czechach i Słowacji zadowolenie z demokracji w niewielkim stopniu, ale systematycznie wzrasta, o tyle w Portugalii, Francji i na Węgrzech również systematycznie spada. Z kolei w Słowenii, w roku 2012 wskaźnik spada do poziomu 3,60, co stanowi najniższą wartość w analizowanym okresie (wcześniej wahał się między 4,39 a 4,75). W Estonii średnia satysfakcji

Wartość średniego zadowolenia z demokracji dla czternastu krajów uczestniczących we wszystkich rundach badania ESS wykazuje słabą tendencję wzrostową. Nie świadczy to jednak, iż we wszystkich tych krajach zaobserwować można wzrost zadowolenia w tym wymiarze.

z demokracji nieco spada w roku 2008, by w 2012 roku powrócić do poziomu sprzed kryzysu (2006).

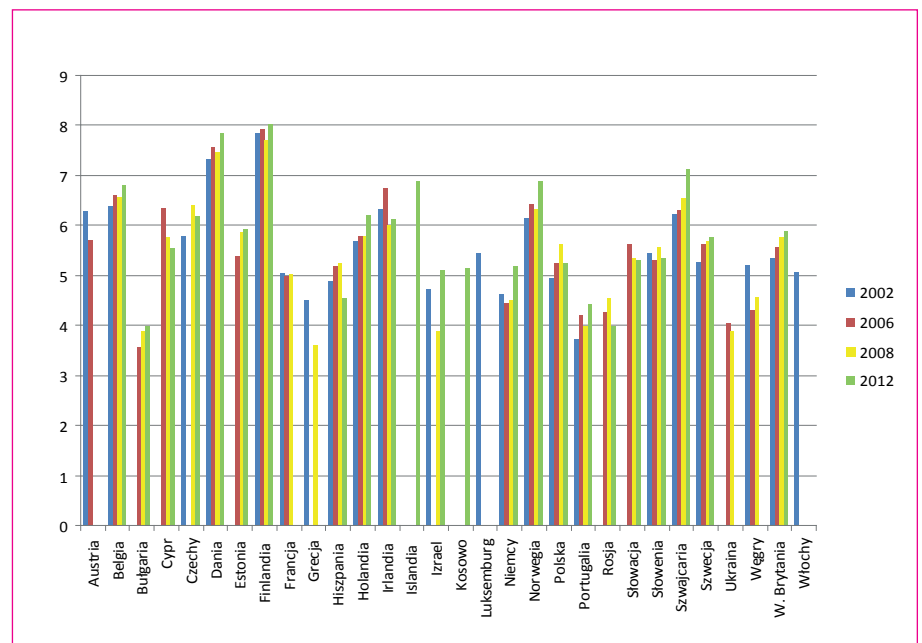
Najniższe zadowolenie, a właściwie niezadowolenie z demokracji zaobserwować można w Rosji i Bułgarii. W początkach kryzysu ekonomicznego w Bułgarii osiągnęło ono do poziom 2,43 (w Rosji: 3,94).

Podobnie jak w przypadku zadowolenia z funkcjonowania rządu należy stwierdzić, że teza Polavieja jest generalnie trafna, ale przypadki niektórych krajów zdają się jej przeczyć (np. Niemcy, Norwegia, Szwajcaria, Szwecja).

Ogólna ocena zadowolenia ze stanu kształcenia

Wykres 7. Ocena stanu kształcenia/edukacji. Średnie na skalach 0–10. Europejski Sondaż Społeczny 2002 – 2006 – 2008 – 2012

Kolejnym wymiarem zadowolenia społecznego jest ocena stanu kształcenia, edukacji. Wydaje się, że powinna ona zależeć w niewielkim stopniu od bieżących makroekonomicznych uwarunkowań danego kraju. Jest to bowiem w pewnym sensie ocena „odłożona”, ponieważ możliwa dopiero po upływie pewnego czasu. Oceniając „stan kształcenia”, nie mamy na myśli bieżących decyzji rządu, lecz ich



skutki (aczkolwiek bieżące wydarzenia lub decyzje rządu mogą wpływać na te oceny, na przykład wprowadzenie w Polsce obowiązku szkolnego dla sześciolatków). Czy tak rzeczywiście jest? Czy kryzys ekonomiczny w Europie nie miał wpływu na postrzeganie stanu kształcenia?

W przekroju wszystkich krajów objętych badaniem ogólny poziom zadowolenia ze stanu kształcenia jest stabilny i oscyluje w granicach 5 punktów na 10 (całkowite zadowolenie) i 0 (zupełne niezadowolenie). Dla czternastu krajów uczestniczących we wszystkich rundach badania ESS oceny stanu kształcenia wykazują słabą tendencję wzrostową. Dla poszczególnych lat ich średnia wartość wynosi: 5,15 (2002); 5,29 (2006); 5,37 (2008) i 5,53 (2012).

Nie oznacza to jednak, iż we wszystkich krajach zaobserwować można zadowolenie, choć niewielkie, ze stanu edukacji. Nie jest tak w Portugalii, Rosji i Bułgarii. W krajach tych w roku 2012 średnia ocena „stanu edukacji” wynosiła poniżej 5 (odpowiednio: 4,43; 3,99 oraz 3,97).

Analizując średnie oceny „stanu kształcenia” w krajach uczestniczących w poszczególnych rundach badania ESS, można wyróżnić trzy grupy różniące się poziomem i dynamiką zmian wskaźnika.

Najwyżej stan edukacji oceniany jest w Finlandii, Danii, Belgii, Szwajcarii, Norwegii i Irlandii (średnie oceny zadowolenia dla poszczególnych rund badania wahają się odpowiednio: 7,72–8,03; 7,32–7,83; 6,38–6,80; 6,22–7,12; 6,16–6,91 i 6,01–6,76). W krajach tych w każdej rundzie badania poziom zadowolenia przekraczał punkt 6. Niemniej w krajach tych, z wyjątkiem Szwajcarii, w roku 2008 zaobserwować można nieznaczny spadek poziomu zadowolenia ze stanu edukacji (w Irlandii, w roku 2012 nie osiągnął on poziomu z roku 2002).

Drugą grupę stanowią kraje o nieco niższym poziomie zadowolenia, ale powyżej punktu 5. Są to: Holandia, Wielka Brytania, Szwecja, Słowenia oraz Czechy, Cypr, Estonia, Słowacja i Francja (średnie oceny zadowolenia dla poszczególnych rund badania wahają się odpowiednio: 5,69–6,20; 5,33–5,88; 5,27–5,76; 5,31–5,56 oraz 5,78–6,40; 5,53–6,35; 5,38–5,93; 5,32–5,64; 5,00–5,04). W krajach tych (z wyjątkiem Cypru, Czech i Słowacji) zaobserwować można stały wzrost poziomu oceny stanu edukacji.

Niskie oceny poziomu stanu kształcenia deklarowano w Polsce, Hiszpanii i Niemczech oraz na Węgrzech (średnie oceny dla poszczególnych rund badania wahają się odpowiednio: 4,95–5,64; 4,54–5,23; 4,46–5,20 oraz 4,31–5,21). W krajach tych w roku 2008 nastąpił wzrost poziomu zadowolenia, ale utrzymał się on jedynie w Niemczech. W Polsce, podobnie jak w Hiszpanii (dla Węgier brak danych), w roku 2012 wzrost ten uległ zahamowaniu. W przypadku Polski

W Finlandii, w roku 2012 aż 96% badanych pozytywnie oceniło system kształcenia (tzn. wskazało jeden z punktów od 6 do 10 na skali), a w badanym dziesięcioleciu niezmiennie ponad 90%.

W Danii natomiast odsetek ten w analizowanym okresie wahał się od 83 do 90). W Szwajcarii, Norwegii i Belgii w 2012 roku wynosił on ponad 80.

Kryzys ekonomiczny nie miał większego wpływu na ocenę zadowolenia ze stanu edukacji. Jednocześnie musimy pamiętać, iż ocena zadowolenia w tej sferze jest w pewnym sensie oceną „odłożoną” i jest ona możliwa dopiero po upływie pewnego czasu. Jeżeli kryzys ekonomiczny miał wpływ na te oceny, to jego skutki mogą być widoczne w kolejnych latach.

było to być może spowodowane projektem objęcia obowiązkiem szkolnym sześciolatków⁷.

Relatywnie najniższy poziom ocen stanu edukacji zaobserwować można w Portugalii, Izraelu, Rosji i Bułgarii (średnie oceny dla poszczególnych rund wahają się odpowiednio: 3,74–4,43; 3,88–5,12; 3,99–4,54 i 3,57–3,97). W roku 2008 w Portugalii i Izraelu nastąpił spadek zadowolenia, natomiast w Rosji i Bułgarii – wzrost. Z kolei w roku 2012 średnie oceny wzrosły w Portugalii, Izraelu i Bułgarii, natomiast spadły w Rosji.

Warto tutaj zaznaczyć, że w początkowym okresie kryzysu (rok 2008) poziom zadowolenia ze stanu edukacji nieznacznie wzrasta lub nieznacznie spada w porównaniu z okresem wcześniejszym. Wydaje się zatem, iż rzeczywiście kryzys ekonomiczny nie miał większego wpływu na ocenę zadowolenia ze stanu edukacji. Jednocześnie musimy pamiętać, iż ocena zadowolenia w tej sferze jest w pewnym sensie oceną „odłożoną” i jest ona możliwa dopiero po upływie pewnego czasu. Jeżeli kryzys ekonomiczny miał wpływ na te oceny, to jego skutki mogą być widoczne w kolejnych latach. Na możliwość takiej interpretacji wskazuje przykład Cypru, Hiszpanii czy Słowenii, a więc krajów, w których kryzys przybrał dość ostrą formę w odczuciu ich mieszkańców. W krajach tych w roku 2012, w porównaniu z 2008 rokiem, nastąpił bowiem spadek oceny stanu edukacji.

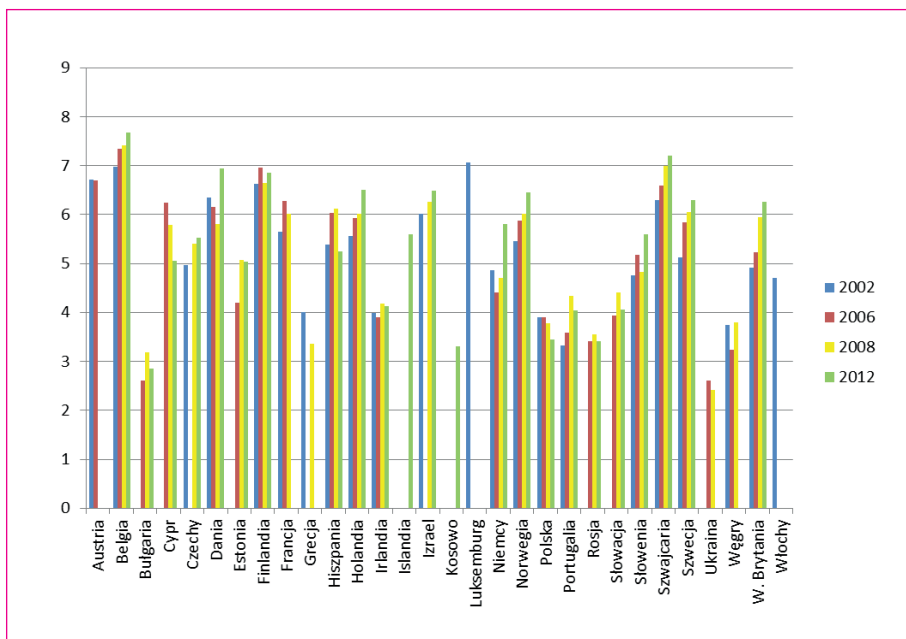
Ogólna ocena stanu służby zdrowia i dostępnych usług medycznych

Dla czternastu krajów uczestniczących we wszystkich rundach badania ESS ocena stanu służby zdrowia i dostępnych usług medycznych wykazuje stałą tendencję wzrostową.

A czy daje się zauważyć wpływ kryzysu ekonomicznego na ocenę stanu służby zdrowia i dostępnych usług medycznych? Javier Polavieja (2013) podobnie jak w przypadku zadowolenia z edukacji nie wymienia tej sfery wśród tych, które pozostają zależne od kryzysu. Wydaje się to dziwne, ponieważ jakiegokolwiek ograniczenia wydatków państwa w tym zakresie dają się odczuć niemal natychmiast.

Dla czternastu krajów uczestniczących we wszystkich rundach badania ESS ocena stanu służby zdrowia i dostępnych usług medycznych wykazuje stałą

⁷ Interpretacja ta jest zgodna z wynikami badania realizowanego przez CBOS na temat obowiązku szkolnego sześciolatków, zob. *Czy sześciolatki powinny iść do szkoły?* 2013.



tendencję wzrostową. Dla poszczególnych lat jego wartość wynosi: 4,98 (2002); 5,09 (2006); 5,37 (2008) i 5,63 (2012). Świadczy to o tym, że społeczeństwa te są zadowolone ze stanu służby zdrowia w swoim kraju, choć w niewielkim stopniu (co nie oznacza jednak, iż we wszystkich krajach tak jest). Stała tendencja wzrostowa średnich ocen wydaje się świadczyć o pewnej „autonomiczności” czy niezależności tego wymiaru wobec sfery gospodarczej.

Jeśli porównamy wszystkie kraje uczestniczące w badaniu ESS, możemy wyróżnić trzy grupy różniące się wartością i dynamiką zmian w ocenie stanu służby zdrowia i dostępnych usług medycznych.

Najwyższy poziom zadowolenia reprezentują Belgia, Szwajcaria, Finlandia, Dania, Holandia, Norwegia, Szwecja, Hiszpania, Wielka Brytania, Francja, Cypr i Izrael (średnie oceny zadowolenia dla poszczególnych rund badania wahają się odpowiednio: 6,97–7,68; 6,30–7,21; 6,62–6,96; 5,81–6,94; 5,56–6,51; 5,46–6,46; 5,13–6,30; 5,24–6,12; 4,92–6,26; 5,64–6,28; 5,05–6,25 i 6,01–6,48). W większości tych krajów zaobserwować można stały, prostoliniowy wzrost zadowolenia ze stanu służby zdrowia i dostępnych usług medycznych. Jedynie w Finlandii, Danii, Francji i na Cyprze obniżył się on nieznacznie w 2008, a w Hiszpanii w 2012 roku.

Druga grupa to kraje w umiarkowanym stopniu niezadowolone ze stanu służby zdrowia Są to: Słowenia, Niemcy, Irlandia, Czechy, Estonia i Słowacja (średnie oceny dla poszczególnych rund badania wahają się odpowiednio: 4,75–5,60;

Wykres 8. Ocena stanu służby zdrowia i dostępnych usług medycznych. Średnie na skalach 0–10. Europejski Sondaż Społeczny 2002 – 2006 – 2008 – 2012

W Belgii w 2012 roku aż 93% badanych pozytywnie oceniało stan służby zdrowia (to znaczy wskazało jeden z punktów od 6 do 10 na skali), w Szwajcarii 82%, w Finlandii 81%, Danii 79%, a w Norwegii 72%.

4,40–5,80; 3,90–4,18; 4,96–5,52; 4,20–5,07; 3,93–4,40). Jedynie w Czechach owo niezadowolenie zmniejszało się w poszczególnych latach. W Słowenii zwiększyło się w 2008 roku, natomiast w Estonii i Słowacji – w 2012 roku.

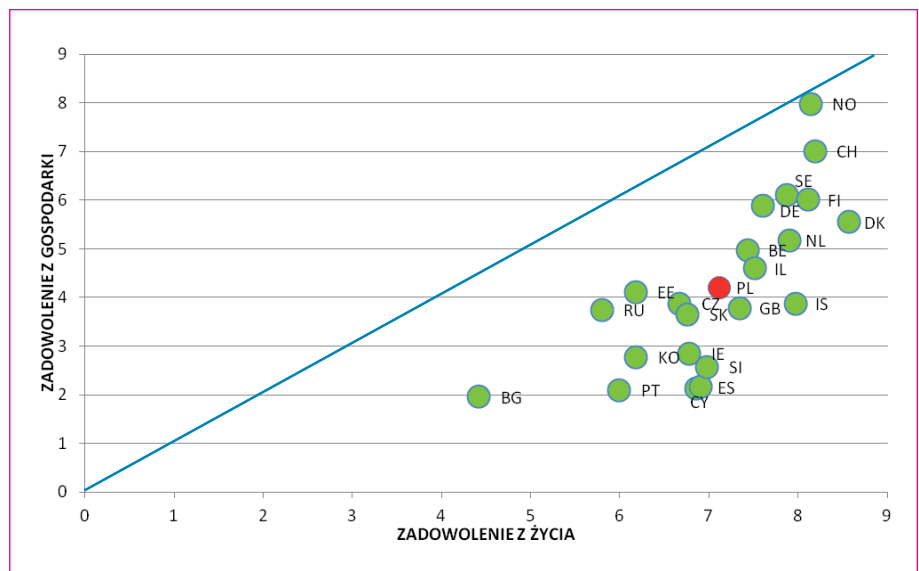
Trzecią grupę stanowią kraje o relatywnie dużym stopniu niezadowolenia ze stanu służby zdrowia. Są to: Portugalia, Polska, Węgry, Rosja i Bułgaria (średnie oceny dla poszczególnych rund badania wahają się odpowiednio: 3,32–4,33; 3,45–3,90; 3,24–3,79; 3,42–3,56 i 2,60–3,19). W Portugalii i Bułgarii wzrost niezadowolenia można zaobserwować po 2008 roku. W Polsce w latach 2002–2006 oceny stanu służby zdrowia były niskie, ale stabilne (średnie wynosiły 3,90). W roku 2008 nastąpił jej spadek do poziomu 3,78, a w 2012 roku jeszcze się obniżył i osiągnął najniższy poziom w analizowanych rundach (3,45). Niższy wskaźnik w 2012 roku odnotowano jedynie w Rosji i Bułgarii.

Podsumowanie

Z czego jesteśmy zadowoleni?

Mówiąc ogólnie o „zadowoleniu”, wyróżniliśmy jego wymiar indywidualny i społeczny. W związku z tym postawiliśmy pytanie, czy są to całkowicie niezależne wymiary, czy też zadowolenie indywidualne jest powiązane z zadowoleniem

Diagram 1. Związek między średnią oceną ogólnego zadowolenia z życia a średnią oceną zadowolenia z gospodarki kraju dla roku 2012 (niebieska linia wyznacza pełny związek)



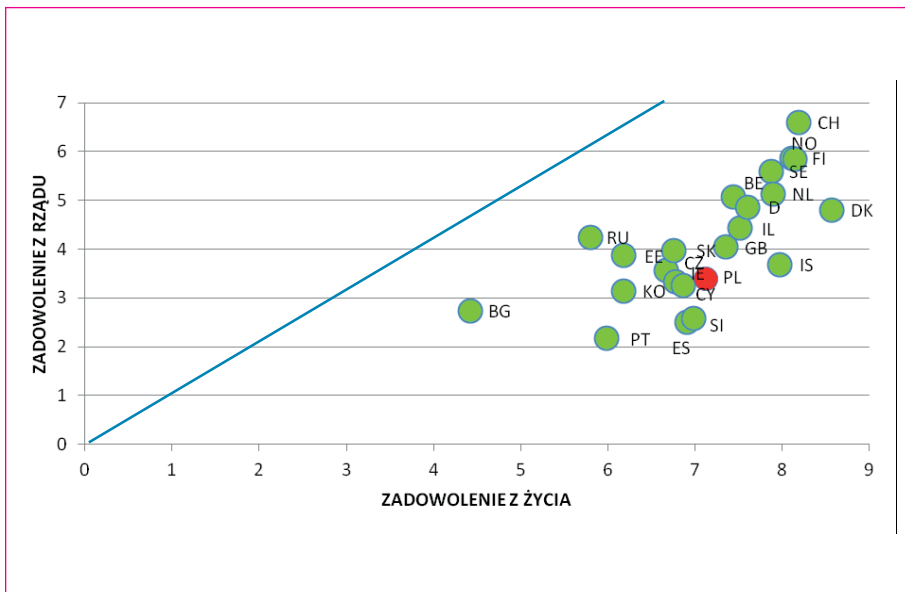


Diagram 2. Związek między średnią oceną ogólnego zadowolenia z własnego życia a średnią oceną zadowolenia z rządu dla roku 2012 (niebieska linia wyznacza pełny związek)

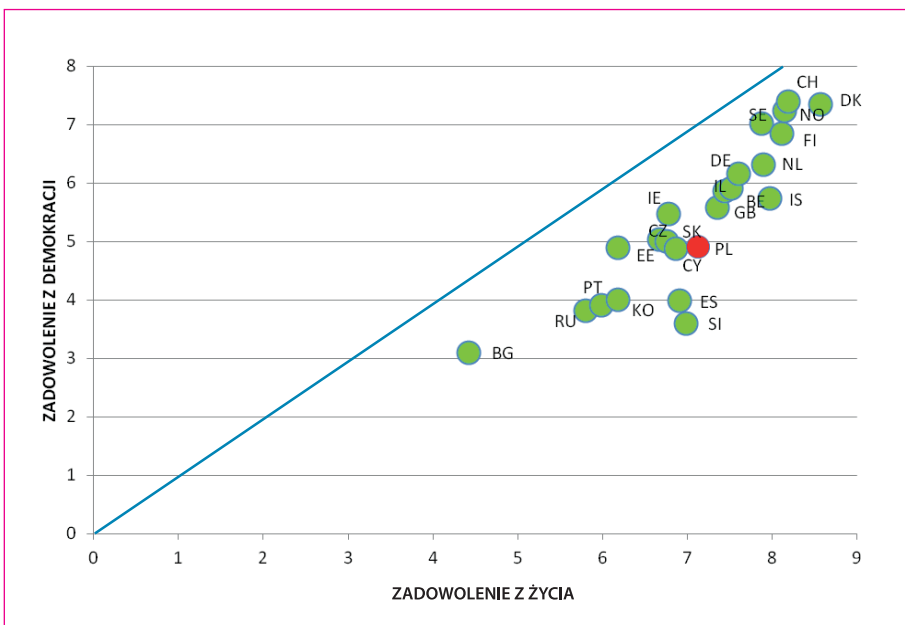


Diagram 3. Związek między średnią oceną ogólnego zadowolenia z własnego życia a średnią oceną zadowolenia z demokracji dla roku 2012 (niebieska linia wyznacza pełny związek)

społecznym i jego różnymi sferami? Jeśli tak, to oznaczałoby to, że zadowolenie indywidualne i zadowolenie społeczne wzajemnie się przenikają. Czy rzeczywiście tak jest?

Poniższe diagramy obrazują związek między średnią oceną ogólnego zadowolenia z życia a średnią oceną zadowolenia z poszczególnych sfer życia społecznego dla roku 2012.

Diagram 4. Związek między średnią oceną ogólnego zadowolenia z własnego życia a średnią oceną zadowolenia z systemu edukacji dla roku 2012 (niebieska linia wyznacza pełny związek).

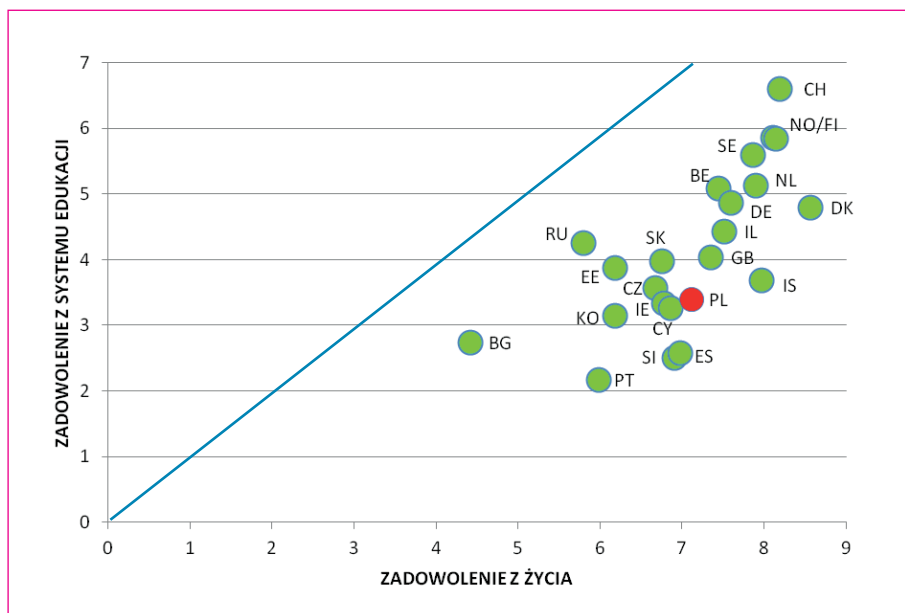
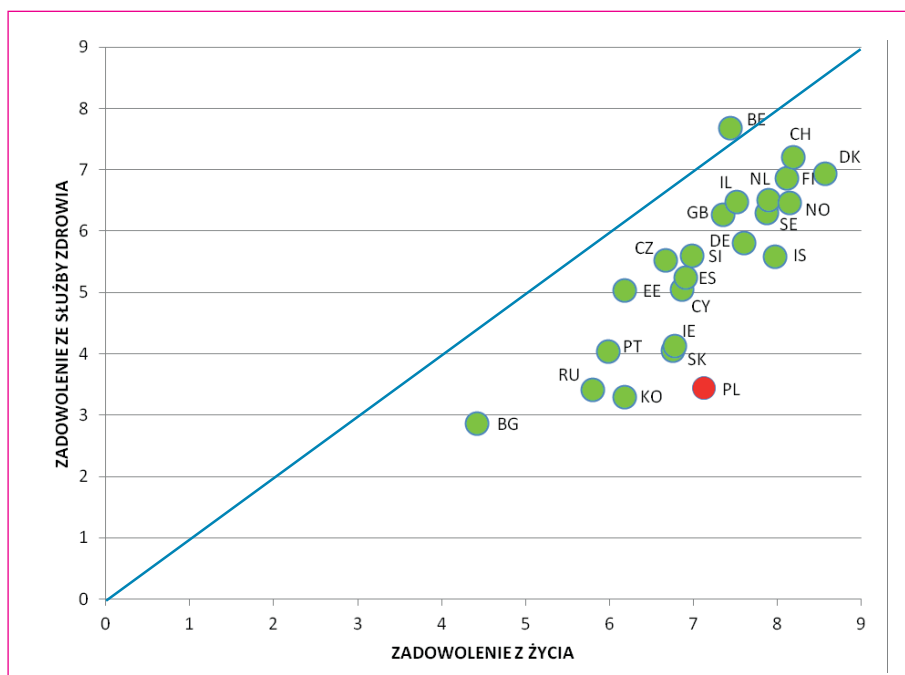


Diagram 5. Związek między średnią oceną ogólnego zadowolenia z własnego życia a średnią oceną zadowolenia ze służby zdrowia dla roku 2012 (niebieska linia wyznacza pełny związek).



Analiza diagramów pozwala na sformułowanie dwóch wniosków. Pierwszy z nich dotyczy związku między zadowoleniem w sferze indywidualnej i sferze społecznej, drugi natomiast charakteru tego związku.

Powyższe diagramy wskazują, iż dla wszystkich krajów istnieje związek między zadowoleniem w sferze indywidualnej i sferze społecznej i to na każdym

z wymiarów. Kraje, które wyżej lokują się na wymiarze „zadowolenie z życia”, wyżej także lokują się na uwzględnionych w badaniu ESS wymiarach zadowolenia społecznego. Nie jest jednak tak, że wysokiemu zadowoleniu z życia towarzyszy zawsze wysokie zadowolenie ze stanu gospodarki, rządu czy na przykład demokracji. Niektóre wymiary zadowolenia społecznego są silniej, a inne słabiej powiązane z zadowoleniem indywidualnym. Najsilniejszy związek występuje w przypadku „zadowolenia z demokracji”, a więc przekonanie, że żyjemy w kraju demokratycznym. Z kolei najslabszy związek występuje z „zadowoleniem z gospodarki”, czego można się było spodziewać, gdyż jest to sfera, która w największym stopniu podlega wahaniom. Warto także zwrócić uwagę, że zadowolenie w wymiarze indywidualnym jest znacznie bardziej stabilne w czasie, nie podlega tak silnym wahaniom, jak zadowolenie społeczne. To ostatnie, zwłaszcza w niektórych sferach (zadowolenie ze sposobu działania rządu, ale także funkcjonowania demokracji), jest bowiem silnie powiązane z globalną sytuacją ekonomiczną.

Należy także podkreślić, że poziom zadowolenia z uwzględnionych w ESS wymiarów społecznych jest niższy niż poziom ogólnego zadowolenia z życia. Stwierdzenie to dotyczy wszystkich wymiarów i wszystkich krajów (jedynym wyjątkiem jest Belgia, w której zadowolenie ze stanu służby zdrowia jest nieco wyższe niż ogólne zadowolenie obywateli tego kraju z życia). Wskazuje to, co jest zgodne z przyjętym na początku założeniem, że w ogólnym zadowoleniu z życia to wymiar indywidualny dominuje i nie można redukować go do zadowolenia z różnych wymiarów społecznych. Nie można jednak ich pomijać, ponieważ odgrywają istotną rolę. Należy bowiem pamiętać, iż na zadowolenie z życia wpływają także inne czynniki. Stwierdzenie to nie jest „odkrywcze”. Już w 1925 roku Bertrand Russell (2009) w swoim esej *The Good Life* pisał, iż dobre życie jednostki wymaga spełnienia wielu warunków, takich jak miłość, dobre wykształcenie, posiadanie przyjaciół, wystarczającego dochodu, dobrego zdrowia i interesującej pracy.

Zadowolenie w wymiarze indywidualnym jest znacznie bardziej stabilne w czasie, nie podlega tak silnym wahaniom, jak zadowolenie społeczne. To ostatnie, zwłaszcza w niektórych sferach (zadowolenie ze sposobu działania rządu, ale także funkcjonowania demokracji), jest bowiem silnie powiązane z globalną sytuacją ekonomiczną.

Bibliografia

- Communication from the Commission of the European Communities to the Council and the European Parliament*, 2009. *GDP and beyond: measuring progress in a changing world*, <http://eur-lex.europa.eu/Notice.do?checktexts=checkbox&val=499855>.
- Czy sześćiolatki powinny iść do szkoły?. 2013. Komunikat CBOS, BS/90/2013, Warszawa, lipiec.
- Domański H. 2014. *Zaufanie do instytucji*, w tym tomie.
- Harrison E., R. Jowell, E. Sibley. 2011. *Developing attitudinal indicators of societal progress*. „ASK. Methods and Research”, 20.
- Krassowska U. 2004. *Badania opinii publicznej w Polsce: trendy, metody i doświadczenia lat dziewięćdziesiątych na przykładzie OBOP*. W: P. B. Sztabiński, Z. Sawiński i F. Sztabiński (red.), *Nowe metody, nowe podejścia badawcze w naukach społecznych*. Warszawa: IFiS PAN.
- Life Satisfaction*. 2013, www.oecdbetterlifeindex.org/topics/life-satisfaction/.
- National Accounts of Well-being*. 2009, www.nationalaccounts-of-well-being.org.
- Osberg L. 2001. *Needs and Wants: What is Social Progress and How Should it be Measured?*. „The Review of Economic Performance and Social Progress”, June: 23–42.
- Polavieja Javier G., 2013. *Economic crisis, political legitimacy and social cohesion*. W: D. Gallie (ed.), *Economic Crisis, Quality of Work and Social Integration: The European Experience*. Oxford: Oxford University Press.
- Russell B. 2009. *The Good Life*. W: tenże, *What I Believe*. London, New York: Routledge.
- Salvaris M. 2000. *Community and Social Indicators: How Citizens Can Measure Progress; An Overview of Social and Community Indicator Projects in Australia and Internationally*. Melbourne: Institute for Social Research, Swinburne University of Technology.
- University of Leicester produces the first-ever, world map of happiness*. 2007. http://www.eurekalert.org/pub_releases/2006-07/uol-uol072706.php.

Problematyka Europejskiego Sondażu Społecznego

Kwestionariusz ESS składa się z części stałej, powtarzanej we wszystkich edycjach oraz części rotacyjnej, zmieniającej się w poszczególnych edycjach badania.

Część stała kwestionariusza

Media i zaufanie społeczne

Czas poświęcany ogółem na oglądanie telewizji i na oglądanie programów poświęconych polityce, zaufanie do innych ludzi.

Polityka

Zaufanie do instytucji, udział w wyborach i inne formy zaangażowania politycznego, zainteresowanie polityką i orientacje polityczne oraz opinie na temat imigracji.

Subiektywny dobrostan, dyskryminacja i wykluczenie społeczne, religia oraz tożsamość narodowa i etniczna

a także ocena stanu zdrowia oraz poczucie bezpieczeństwa osobistego.

Charakterystyka społeczno-demograficzna

Skład gospodarstwa domowego oraz profil społeczno-demograficzny respondenta: wiek, stan cywilny, wykształcenie, zawód, a w przypadku osób pracujących (obecnie lub w przeszłości) także szczegółowe pytania dotyczące ich pracy. Podobne pytania dotyczą współmałżonka/partnera oraz rodziców.

Skala Ludzkich Wartości

Opracowana przez S. Schwartz'a skala obejmuje wartości moralne i społeczne.

Część rotacyjna kwestionariusza

Edycja 1 (2002)

Imigracja i azyl

Postawy wobec imigracji i udzielania azylu, postrzeganie skali (zakresu) imigracji, ocena polityki państwa wobec imigrantów oraz wpływu zjawiska imigracji na gospodarkę, kulturę narodową itp.

Rozkłady odpowiedzi ze wszystkich edycji badania dla Polski dostępne są na stronie www.ifispan.waw.pl, zakładka Europejski Sondaż Społeczny.

▪ **Zaangażowanie obywatelskie**

Zaangażowanie społeczne i polityczne (działalność w partiach, organizacjach i stowarzyszeniach oraz wolontariat), wartości obywatelskie oraz więzi rodzinne i towarzyskie.

Edycja 2 (2004)

▪ **Zdrowie i opieka zdrowotna**

Związki między miejscem w strukturze społecznej, a zdrowiem i korzystaniem z opieki zdrowotnej. Pytania dotyczą oceny stanu zdrowia, opinii o przyjmowaniu lekarstw, korzystania z medycyny alternatywnej oraz relacji lekarz–pacjent.

▪ **Moralność ekonomiczna**

Normatywne i moralne aspekty rynku i konsumpcji w warunkach globalizacji i polityki neoliberalnej. Pytania dotyczą stosunków i wzajemnego zaufania między konsumentami (nabywcami) a producentami towarów i firmami świadczącymi usługi.

▪ **Rodzina, praca a dobrostan**

Źródła satysfakcji i psychologicznych napięć w kontekście roli państwa w ich powstawaniu. Pytania dotyczą proporcji między czasem poświęcanym na pracę zawodową a czasem poświęcanym na życie rodzinne i różnego rodzaju prace domowe oraz oceny warunków życia.

Edycja 3 (2006)

▪ **Czas życia – przebieg życia**

Strategie przyjmowane w planowaniu własnego życia. Pytania dotyczą następujących zagadnień: w jakim wieku należy podejmować kluczowe decyzje życiowe, takie jak: rozpoczęcie pracy zawodowej, usamodzielnienie się, zawarcie związku małżeńskiego, pierwsze dziecko itp., a także plany dotyczące emerytury.

▪ **Dobrostan osobisty i społeczny**

Zadowolenie z pracy, dochodów i poziomu życia, ogólne zadowolenie z życia, samopoczucie w ostatnim okresie oraz pomoc innym ludziom.

Edycja 4 (2008)

▪ **Opieka państwa, zabezpieczenie społeczne i podatki**

Postawy wobec roli opiekuńczej państwa, jej postrzeganie i ocena. Pytania dotyczą opinii na temat zobowiązań państwa wobec całego społeczeństwa oraz poszczególnych jego grup (emerytów, bezrobotnych, ludzi chorych), świadczeń i usług

sojalnych, a więc ochrony zdrowia, ubezpieczeń społecznych itp. oraz opinii na temat wysokości podatków.

- **Status grup wiekowych, stereotypy i uprzedzenia związane z wiekiem**

Pozycja w społeczeństwie ludzi należących do różnych grup wiekowych (ludzi młodych i starych), ich traktowanie w społeczeństwie oraz stereotypy i dyskryminacja związana z wiekiem.

Edycja 5 (2010)

- **Rodzina, praca a dobrostan**

Jest to powtórzenie, w zmienionych warunkach ekonomicznych (kryzys), analogicznego modułu z ESS 2 (2004). W porównaniu z ESS 2 większy nacisk jest położony na doświadczenia związane z pracą oraz napięcia między czasem poświęcanym na pracę i sprawy domowe oraz rodzinne.

- **Zaufanie do wymiaru sprawiedliwości: policji i sądów**

Problematyka ta ma kluczowe znaczenie dla polityki państwa w zakresie stanowienia prawa kryminalnego, gdyż brak takiego zaufania sprzyja erozji legitymizacji instytucji prawa. Pytania dotyczą zaufania do policji i sądów, doświadczeń w kontaktach z policją i sądami oraz kooperacji z tymi instytucjami w różnych sytuacjach oraz postaw wobec karania.

Edycja 6 (2012)

- **Dobrostan osobisty i społeczny**

Jest to powtórzenie, w zmienionych warunkach ekonomicznych (kryzys), analogicznego modułu z ESS 3 (2006). Dodano nowe wskaźniki dobrostanu oraz pytania dotyczące czynników (przede wszystkim zachowań) wpływających na dobrostan.

- **Rozumienie i ocena demokracji**

Celem modułu jest zbadanie zadowolenia z demokracją. Pytania dotyczą z jednej strony wyobrażeń i oczekiwań wobec demokracji, z drugiej zaś oceny funkcjonowania demokracji w własnym kraju.

POLSKA-EUROPA



Andrzej Rychard

Dlaczego warto zajrzeć do środka

Paweł B. Sztabiński

Dlaczego Europejski Sondaż Społeczny

Henryk Domański

Zaufanie między ludźmi

Henryk Domański

Zaufanie do instytucji

Henryk Domański

Udział w protestach

Antonina Ostrowska

Oceny stanu zdrowia i ich zmiany w badaniach

Zbigniew Mikołajko

Religia. Zmiany czy stabilizacja?

Kinga Wysieńska

Opinia publiczna wobec kwestii napływu cudzoziemców

Anna Pokorska

Franciszek Sztabiński

Z czego jesteśmy zadowoleni

Problematyka Europejskiego Sondażu Społecznego

ISBN 978-83-7683-079-7



9 788376 830797 >